



Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Natalia Magdalena Konarzewska

Geneza, przebieg i konsekwencje konfliktu
W
Górkim Karabachu

Praca magisterska na kierunku politologia
w zakresie *nauk politycznych*

Praca wykonana pod kierunkiem
prof. dr hab. Tadeusza Bodio
Instytut Nauk Politycznych

Warszawa, czerwiec 2010

Spis treści:

| | |
|--|-----------|
| Uwagi wstępne..... | 2 |
| Rozdział I. Historyczno - kulturowe podłoże konfliktu..... | 8 |
| Z kart starożytnej i średniowiecznej historii Górskiego Karabachu..... | 8 |
| Rosyjska kolonizacja..... | 16 |
| Odzyskanie niepodległości..... | 24 |
| Sowietyzacja Armenii i Azerbejdżanu..... | 28 |
| | |
| Rozdział II. Upadek ZSRR i jego konsekwencje dla Górskiego Karabachu..... | 33 |
| „Pierestrojka” i jej następstwa..... | 33 |
| Przyczyny i przebieg konfliktu w latach 1987 - 1991..... | 35 |
| Przyczyny i przebieg wojny w latach 1992 - 1994..... | 56 |
| | |
| Rozdział III. Instytucjonalne próby rozwiązania konfliktu..... | 66 |
| Stanowisko KBWE/OBWE wobec sporu o Górski Karabach..... | 66 |
| Rozmowy bilateralne przedstawicieli Armenii i Azerbejdżanu oraz ich implikacje w polityce wewnętrznej obydwu republik..... | 81 |
| Perspektywy rozwiązania konfliktu..... | 94 |
| | |
| Zakończenie..... | 100 |
| Spis map..... | 106 |
| Bibliografia..... | 107 |

Uwagi wstępne

Problematyka konfliktów zbrojnych na Zakaukaziu, które uległy intensyfikacji w okresie postradzieckim, jest dziedziną, która obfituje w rozległy oraz różnorodny materiał badawczy. Należy zwrócić uwagę przede wszystkim na splot czynników etnicznych, terytorialnych, historycznych, politycznych oraz, co warto podkreślić, uwarunkowań geopolitycznych, które mają istotne znaczenie w konfliktach pomiędzy republikami zakaukaskimi, w tym w sporze Armenii i Azerbejdżanu wokół enklawy Górskiego Karabachu, który pozostaje przedmiotem niniejszej analizy. Warto wskazać, że od 1994 roku konflikt karabachski znajduje się w fazie „zamrożenia” - oznacza to, że strony po podpisaniu protokołu o zawieszeniu ognia zaprzestały prowadzenia ciągłych działań wojennych. Jednakże do chwili obecnej nie udało się znaleźć trwałego rozwiązania sporu, które miałyby na celu ustalenie statusu Republiki Górskiego Karabachu, wycofanie wojsk z okupowanych rejonów Azerbejdżanu oraz powrót uchodźców. Konflikt karabachski ma niewątpliwie charakter terytorialny - spór toczy się bowiem o terytorium zamieszkiwane przez Ormian znajdujące się na terytorium Republiki Azerbejdżanu. Spór ma również wymiar etniczny, który należy rozpatrywać w szerszym kontekście stosunków ormiańsko - azerskich, a w szczególności w źródłach wspomnianego antagonizmu etnicznego, którego przyczyn należy szukać w kolonialnych rządach Imperium Rosyjskiego na obszarze Kaukazu Południowego. Powyższe kwestie zajmują istotną pozycję w rozważaniach dotyczących polityki wewnętrznej Armenii i Azerbejdżanu, która ma wpływ na stosunki polityczne pomiędzy obydwoma republikami, nacechowane wzajemnym brakiem zaufania oraz brakiem woli politycznej w rozmowach pokojowych. Warto dodać, że kolejną istotną kwestią w kontekście rozważań dotyczących sporu wokół Górskiego Karabachu są czynniki geopolityczne, na które składają się zarówno uwarunkowania regionalne, jak i międzynarodowe. Nie należy ponadto ignorować kwestii ekonomicznych, które z racji istnienia znacznych zasobów ropy naftowej oraz gazu ziemnego w obrębie szelfu Morza Kaspijskiego, są również istotnym czynnikiem mającym wpływ na przebieg i rozwiązanie sporu. Specyfika konfliktu karabachskiego wynika przede wszystkim z faktu, że jest on niejednokrotnie wykorzystywany w charakterze instrumentu realizacji polityki wielkomocarstwowej w regionie - w tym kontekście istotna wydaje się być polityka Federacji

Rosyjskiej na Kaukazie Południowym, która ma celu konsolidację dawnych wpływów gospodarczych, oraz, jak można zaobserwować na przykładzie Armenii, również politycznych. Warto podkreślić, że zarówno Armenia jak i Azerbejdżan dążą do nawiązania stosunków z Zachodem - obydwie republiki są członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych, Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rady Europy oraz są objęte programem NATO dla aspirujących członków „Partnerstwo dla Pokoju”. Należy dodać, że poprzez członkostwo Armenii i Azerbejdżanu w Radzie Europy konflikt karabachski leży również w sferze zainteresowań Unii Europejskiej, zwłaszcza w zakresie rozwoju wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Pomimo, że proces akcesyjny wyżej wspomnianych republik do struktur unijnych jest kwestią odległej przyszłości, w ramach wzmocnienia Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Parlament Europejski w rezolucji z 20 maja 2010 odniósł się do problematyki konfliktu karabachskiego. W wyżej wspomnianym dokumencie znalazła się propozycja rozłożenia w czasie rozwiązania sporu oraz sugestia wzmocnienia Partnerstwa Wschodniego, polsko - szwedzkiej inicjatywy, do udziału w której zostały zaproszone Armenia i Azerbejdżan. Z powyższego wynika, że konflikt karabachski nie jest jedynie sporem o znaczeniu lokalnym - w jego rozwiązanie zaangażowane są organizacje międzynarodowe, takie jak Unia Europejska, czy też OBWE, pod której auspicjami odbywa się proces pokojowy oraz mocarstwa: Rosja, USA, Francja, czy również Turcja. Wydaje się, że zasadniczą obawą stron zaangażowanych w proces pokojowy jest ponowne rozpoczęcie działań wojennych, co mogłoby zagrozić także inwestycjom, a zwłaszcza powstającemu w regionie projektowi gazociągu Nabucco. Warto podkreślić, że w 2010 oraz na początku bieżącego roku odnotowano wzrost liczby incydentów zbrojnych (w porównaniu z poprzednimi latami) w strefie objętej działaniami zbrojnymi. Niepokojącym sygnałem jest też impas w procesie negocjacyjnym trwający od szczytu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, który miał miejsce 1-2 grudnia 2010 roku w Astanie. Coraz częstszym zjawiskiem staje się stosowanie retoryki wojennej przez władze obydwu republik. Biorąc pod uwagę obecny potencjał militarny Armenii oraz Azerbejdżanu, w przypadku ponownego wybuchu konfliktu, można przypuszczać, że ewentualna wojna będzie bardziej długotrwała niż poprzednia, a jej konsekwencje poważniejsze¹.

Celem niniejszej analizy, przy uwzględnieniu powyższych czynników, jest wskazanie przyczyn, scharakteryzowanie przebiegu oraz określenie konsekwencji konfliktu wokół Górskiego Karabachu - ma to swoje odzwierciedlenie w strukturze rozprawy, która dzieli

¹ Por. International Crisis Group Europe Briefing N°60, 8 February 2011, [w:] [http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/B60%20Armenia%20and%20Azerbaijan%20Preventing%20War.ashx](http://www.crisisgroup.org/~/media/Files/europe/B60%20Armenia%20and%20Azerbaijan%20Preventing%20War.ashx)

konflikt na następujące stadia: historyczne, polityczne i międzynarodowe. Powyższa systematyka analizy dokonanej metodą indukcyjną oraz deskryptywną wydaje się być właściwa ze względu na uporządkowanie treści, także pod względem chronologicznym, co pozwala na poprawne wskazanie przyczyn, scharakteryzowanie przebiegu oraz konsekwencji konfliktu. Poziom historyczny konflikt, z którego wynikają przyczyny sporu, został scharakteryzowany w rozdziale I „Historyczno - kulturowe podłoże konfliktu”, który zawiera próbę określenia źródeł antagonizmu azersko - ormiańskiego i jego wpływu na sytuację w enklawie Górskiego Karabachu oraz rozważania dotyczące kwestii analizy źródeł historycznych zgodnie z interesem narodowym i etnicznym, która jest przedstawiona przez autora w ujęciu polemicznym. II rozdział „Upadek ZSRR i jego konsekwencje dla Górskiego Karabachu” jest próbą charakterystyki przebiegu konfliktu oraz politycznego stadium sporu zarówno na poziomie relacji Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Armeńskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z władzami Związku Radzieckiego, jak i stosunków pomiędzy obydwoma republikami. Treść rozdziału odnosi się ponadto do przemian, które nastąpiły zarówno w Armenii jak i Azerbejdżanie w związku z rozpadem ZSSR i jego konsekwencji dla sporu wokół Górskiego Karabachu. Zaś rozdział III „Instytucjonalne próby rozwiązania konfliktu” dotyczy międzynarodowego stadium sporu, w którego analizie warto zwrócić uwagę na uwarunkowania geopolityczne oraz ich konsekwencje dla konfliktu. Należy jednakże unikać statycznego podziału powyższych stadiów sporu - konflikt jest dynamiczny, zatem każdy jego poziom będzie nosił w sobie cechy poprzedniego stadium oraz je rozwijał.

Warto podkreślić, że niniejsza rozprawa jest próbą całościowego ujęcia problematyki związanej ze sporem w Górskim Karabachu, należy jednak, ze względu na ograniczenia związane z objętością rozprawy, zawęzić przedmiot analizy. W tym celu wydaje się właściwe przedstawienie głównych problemów badawczych dotyczących: a) źródeł antagonizmu etnicznego pomiędzy Ormianami i Azerami b) co było bezpośrednią przyczyną intensyfikacji konfliktu o Górski Karabach w 1987 roku? c) charakterystyka stron konfliktu d) ustalenie przyczyny braku porozumienia w kwestii rozwiązania konfliktu.

Niezwykle istotnym zadaniem, które stoi przed badaczem dokonującym analizy sporu wokół Górskiego Karabachu jest wybór materiałów źródłowych. Trudności te wynikają przede wszystkim z faktu, że dotychczas nie powstała monografia w języku polskim dotycząca konfliktu karabachskiego, a dostępność źródeł w języku rosyjskim, czy też angielskim poruszających tę problematykę jest niewielka. Jednakże istotniejsza wydaje się być w tym przypadku treść materiałów źródłowych, precyzyjnej ujmując, sposób przedstawiania faktów, który jest niejednokrotnie zgodny z punktem widzenia autora, zwłaszcza w przypadku dzieł ormiańskich lub azerskich. Należy podkreślić, że wyżej wspomniane źródła nie podają fałszywych lub niesprawdzonych faktów, jednakże argumenty oraz sposób wnioskowania każe czytelnikowi sądzić, że autor nie pozostaje bezstronny wobec poruszanej problematyki,

pomimo, że rzetelność naukowa wymaga obiektywizmu. Niniejsza analiza jest zatem próbą krytycznego oraz bezstronnego podejścia do przedstawionych faktów. Należy ponadto zauważyć, że wyżej wymienione źródła są przykładem prowadzenia tzw. polityki historycznej przez obydwie strony konfliktu, co zostało szerzej omówione w rozdziale I „Historyczno - kulturowe podłoże konfliktu”. Wśród monografii dotyczących problematyki konfliktu karabachskiego na uwagę zasługuje praca brytyjskiego dziennikarza T. de Waala „Black Garden: Armenia through Peace and War”, która została także wydana w języku rosyjskim. Autor wyczerpująco przedstawia problematykę konfliktu, niejednokrotnie sięgając do tradycji reportażu, co czyni narrację interesującą. Istotny wydaje się być fakt, że de Waal dąży do przedstawienia możliwie bezstronnej wizji konfliktu, nie opowiadając się po żadnej ze stron. Kolejną pozycją wartą uwagi jest dzieło „Karabakh Past & Present” A. Yunusowa, azerskiego politologa oraz konfliktologa. Warto podkreślić, że monografia zawiera treści, które mogą być z punktu widzenia czytelnika przejawem niechęci autora w stosunku do Ormian, jednakże dzieło zawiera interesujące zestawienie faktów, które przybliży również argumentację strony azerskiej. Warta uwagi jest również analiza A. Abasowa i A. Chacztrijana „Karabachskij konflikt: warianty reszenta: idei i realność”. Praca ta, której autorami są azerscy i ormiańscy uczeni, przedstawia w wyczerpujący i bezstronny sposób stanowiska stron sporu oraz możliwe warianty porozumienia, które zostały wpracowane w toku procesu pokojowego. Warto ponadto wspomnieć o monografii autorstwa I. Mammadowa oraz T. Musajewa „Armjano - azerbajdzanskij konflikt. Istorija, prawo, posl’ednicestwo”, która zawiera analizę konfliktu od strony prawnej oraz o niedawno wydanej pozycji autorstwa P. Kwiatkiewicza pod tytułem „Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa”, która w wyczerpujący sposób przedstawia pierwsze cztery lata niepodległości Azerbejdżanu, skupiając się także na wydarzeniach związanych z konfliktem karabachskim oraz ich wpływie na sytuację polityczną w republice. Największym atutem pracy Kwiatkiewicza wydaje się być interesujący wywód, który nosi cechy narracji charakterystycznej dla reportażu oraz szczegółowa bibliografia. Istotnym dziełem jest obszerna analiza Svante Cornella pod tytułem „Small nations, great powers. A study of ethno-political conflict in the Caucasus”, która jest próbą charakterystyki konfliktów na obszarze Kaukazu Północnego oraz Południowego w kontekście uwarunkowań regionalnych. Rozdział wyżej wymienionej pracy dotyczący konfliktu karabachskiego zwraca uwagę dbałością o szczegóły, oryginalnym ujęciem problemu, które zdradza szeroką wiedzę autora oraz zawarciem autorskiej propozycji rozwiązania konfliktu karabachskiego.

Specyfika poruszanych problemów wymaga zamieszczenia uwag natury językowej, odnoszących się głównie do nazw geograficznych stosowanych w tekście oraz nazw odnoszących się do obywateli republik Armenii i Azerbejdżanu. Najważniejszą kwestią wydaje się ustalenie prawidłowej nazwy enklawy, o którą toczy się spór: w polskiej literaturze

przedmiotu można spotkać się z określeniami „Nagorny” lub „Nagorno - Karabach”, które pochodzi z języka rosyjskiego lub Górny Karabach - autor posługuje się jednakże terminem „Górski Karabach”, który jest najbardziej zbliżony do polskiego tłumaczenia, ponadto w przeciwieństwie do terminu „Górny Karabach”, odnosi się do całego terytorium enklawy, nie tylko jej górzystych obszarów. W przypadku nazwy stolicy Armenii wydaje się właściwym używanie nazwy „Erywań” zgodnie z wytycznymi Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, która decyzją z 1997 roku obligatoryjnie wprowadziła tę formę, argumentując, że nazwa „Erywań” trafiła do polszczyzny za pośrednictwem języka rosyjskiego a nie ormiańskiego - w ostatnim przypadku obowiązywałaby nazwa „Erewan”. Wydaje się być istotne podkreślenie, że w tekście ta sama zasada będzie analogicznie stosowana w przypadku wystąpienia nazwy „Nachiczewan”. W kwestii nazewnictwa dotyczącej obywateli Armenii i Azerbejdżanu autor przyjął następującą zasadę - przymiotniki „azerski” oraz „ormiański” będą się odnosić do zjawisk związanych z określeniem narodowości, kultury oraz obyczajów. W przypadku określeń związanych z państwem lub obywatelstwem będą używane przymiotniki „armeński” oraz „azerbejdżański”, przykładowo: delegacja azerbejdżańska, Armeńska Socjalistyczna Republika Radziecka. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku obywateli Republiki Armenii używana będzie nazwa „Ormianie”, nie „Armeńczycy”, która pomimo logicznego zastosowania powyższych reguł nie ma w języku polskim tradycyjnego umocowania, nie jest również używana przez członków diaspory ormiańskiej w Polsce.

Rozdział I. Historyczno-kulturowe podłoże konfliktu

1. Z kart starożytnej i średniowiecznej historii Górskiego Karabachu

Starożytna historia Karabachu jest przedmiotem licznych kontrowersji oraz dyskusji między ormiańskimi i azerskimi historykami, którzy dysponują w tej dziedzinie szczątkowym materiałem badawczym. Głównym źródłem informacji o starożytnej historii regionu są pisma Pliniusza Starszego, Strabona oraz Herodota, jednak nie stanowią one wiarygodnego materiału badawczego. Ponadto problemy w analizie spraw nazewnictwo - Karabach w źródłach jest wymieniany kolejno jako Arcach,² Orchistena,³ Utik albo Udini - ostatnia nazwa pochodzi od zamieszkującego ten region w starożytności plemienia Udinów lub Udynów oraz określenie położenia geograficznego regionu. Wiedzy na temat starożytnej historii regionu dostarczają również wykopaliska archeologiczne, oraz prace językoznawców analizujących literaturę ludów zamieszkujących Karabach. Istnienie fragmentarycznego i nie zawsze wiarygodnego materiału badawczego ma w przypadku starożytnej historii Karabachu dwie ważne implikacje: a) badania nad tym okresem historycznym są prowadzone rzadko w ograniczonym kręgu historyków, b) brak możliwych do zweryfikowania informacji umożliwia swobodne formułowanie wniosków przez badaczy oraz przedstawianie rzeczywistości zgodnie z szeroko pojętym interesem narodowym i etnicznym.

Wyrazem tendencji do opisu wydarzeń historycznych poprzez pryzmat przynależności etnicznej był spór o Kaukaską Albanie,⁴ który został zapoczątkowany w kręgu ormiańskich i azerskich historyków w latach sześćdziesiątych XX wieku i trwał ponad dwadzieścia lat⁵ - aż do końca lat osiemdziesiątych. Impulsem do powstania szeregu polemicznych publikacji historycznych okazały się rezultaty wykopalisk archeologicznych prowadzonych przez

² Karabach w literaturze był znany pod wieloma nazwami - w starożytności określano ten region mianem Arcach, natomiast w średniowieczu, prawdopodobnie w wyniku podbojów plemion tureckojęzycznych i Arabów, upowszechniła się nazwa Karabach, która pochodzi z języka tureckiego i perskiego. *Kara* oznacza czarny w języku tureckim, natomiast *bağ* zarówno po turecku i po persku znaczy *ogród* lub *winnica*, jak podaje P. Donabedian.

Por. L. Chorbaijan, P. Donabedian, C. Mutafian, *The Caucasian Knot: the history and geopolitics of Nagorno Karabagh*, London 1994, s. 52. Ormianie określają Karabach mianem Arcach, Azerowie nazywają ten region Yukar I albo Dağlıq Qarabağ. W celu zachowania ładu pojęciowego w części dotyczącej starożytnej historii Karabachu wydaje się właściwie określanie regionu mianem Karabachu - Arcachu, natomiast nazwa Karabach, bądź Karabag będzie odnosić się do okresu średniowiecznej historii regionu.

³ Karabach występował w pismach antycznych autorów do I wieku p.n.e. pod nazwą Orchistena. Por. F. Dż. Mamedowa, *Istina o Garabagskoj problemie* [w:] *Kurëkçajski dogovor -200*, Baku 2005, s. 42.

⁴ Niektórzy ze współczesnych autorów o orientacji pro - ormiańskiej, zajmujących się problematyką konfliktu w Górskim Karabachu, np. Christopher Walker uważają, że koncept Kaukaskiej Albanii miał służyć azerskim historykom do uzasadnienia stwierdzenia, iż tereny Karabachu zamieszkiwała w przeszłości ludność wyznania muzułmańskiego - Azerowie. Por. Ch. Walker, *Armenia and Karabakh: the struggle for unity*, London 1991, s. 113.

⁵ W. Szniirelman, *Wojny pamjati - mify, identicnost' i politika na Zakawkazie*, Moskwa 2003, s.201.

azerskich uczonych dekadę wcześniej, którzy odkryli w Karabachu napisy naskalne w języku albańskim oraz manuskrypt „Historii Albańczyków” autorstwa Mojżesza Utyjskiego, napisany również w tym języku⁶. Odkrycie to wywołało debatę na temat przynależności etnicznej mieszkańców Karabachu, połączoną z popularyzacją badań dotyczących historii Kaukaskiej Albanii. Osłą wspomnianej debaty były dwa problemy - przynależność państwowa Karabachu - Arcachu, co wiązało się z precyzyjnym określeniem granic starożytnej Armenii i Albanii oraz przynależność etniczna mieszkańców regionu - była to istotna kwestia, gdyż azerscy badacze uważali dzisiejsze państwo azerbejdżańskie za sukcesora kaukaskiej Albanii.

W dyskusji dotyczącej przynależności państwowej Karabachu - Arcachu w starożytności azerscy historycy próbowali dowiedzieć, że region z zamieszkującym go wówczas plemieniem Udynów, począwszy od przełomu III i IV wieku p.n.e. wchodził w skład Kaukaskiej Albanii, która powstała w tym okresie jako związek 26 plemion zamieszkujących obszar odpowiadający dzisiejszemu północnemu Azerbejdżanowi. Polemizowali oni tym samym z tezami badaczy ormiańskich oraz pro - ormiańskich, którzy stali na stanowisku, że tereny położone na lewym brzegu rzeki Kury i Araksu odpowiadające obszarowi Karabachu, były w od IV aż do II wieku p.n.e. we władaniu ormiańskiego państwa rządzonego przez dynastię Erwanidów, ponadto byli skłonni przypuszczać, że Kaukaska Albania zajmowała tereny wysunięte na wschód od Kury⁷. W tym przypadku nie ma jednak zgodności wśród naukowców ormiańskich i pro - ormiańskich, gdyż niektórzy z nich wskazują, że tereny Karabachu na przełomie VI i III wieku p.n.e. były w istocie zamieszkałe przez Albańczyków, jednakże ulegli oni już w starożytności armenizacji⁸, zwłaszcza w późniejszym okresie podbojów króla Tigranesa Wielkiego (95-56 r. p.n.e.), który był bez wątpienia jednym z najwybitniejszych przywódców ormiańskich z tego okresu. Skuteczne kampanie wojenne Tigranesa zaowocowały powiększeniem terytorium Armenii, która rozciągała się „od rzeki Kury i Morza Kaspijskiego do Arabii i Palestyny i od Ekbatany do Cylijskiego Taurusu i Morza Śródziemnego”⁹. Pomimo braku wiarygodnych źródeł historycznych prawdopodobne państwo ormiańskie anektowało również tereny leżące między Kurą a Araksem, czyli obszar Karabachu - Arcachu. Pomimo wielu wygranych kampanii wojennych król Tigranes nie zdołał jednak obronić swoich zdobyczy terytorialnych - w 66 roku p.n.e. w wyniku podboju rzymskiego został zmuszony do podpisania traktatu pokojowego, który przewidywał utratę wszystkich podbitych terenów.

Mapa 1. Armenia w czasach panowania Tigranesa - 95 – 66 rok p.n.e.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 204.

⁸ Por. P. Muradjan, *Istorija-pamiat pokolienij. Problemy istorii Nagornogo Karabacha*, Erewań 1990, s. 32.

⁹ M. Zakrzewska- Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1977, s. 27.

The Empire of Tigran the Great, 95-66 B.C.



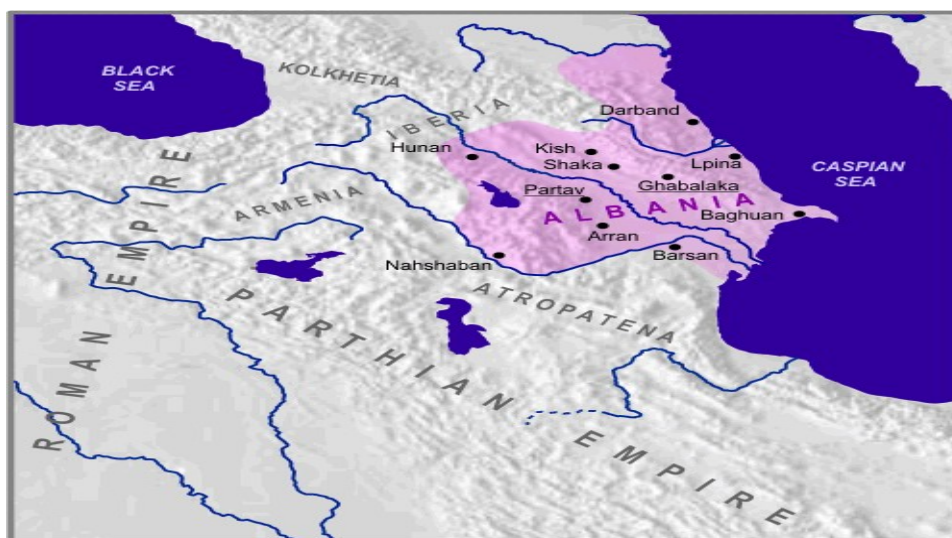
Źródło: <http://www.jdemirdjian.com/Armenians/Armenians/tigranes95-66.gif&imgrefurl>

Można przypuszczać, że Albania, która w I wieku p.n.e. zdołała zachować swoją niezależność, odzyskując panowanie nad podbitymi wcześniej przez państwo Tigranesa ziemiami, zwłaszcza, że jak podaje F. Mamedowa, w drugiej połowie I wieku p.n.e., Karabach - Arcach był jedną z ważniejszych prowincji Albanii¹⁰. Podczas, gdy w I wieku n.e. Armenia pozostawała wasalem Rzymu i w 37 roku straciła na rzecz Parsji również Mezopotamię, kaukaska Albania prowadziła politykę współpracy z władcami Rzymu, co dawało jej pewną niezależność. W IV wieku pojawiło się jednakże zagrożenie w postaci Iranu Sasanidów, którzy zaczęli wykazywać coraz większe zainteresowanie państwami wschodniego Kaukazu, w wyniku czego Albania częściowo znalazła się w zasięgu irańskich wpływów. W tym okresie Imperium Bizantyjskie ogłosiło chrześcijaństwo swoją oficjalną religią, a w 313 roku Armenia, Albania i Gruzja ze względów politycznych również uczyniły to wyznanie swoją religią państwową. Zdaniem A. Yunusova przyjęcie chrześcijaństwa zacieśniło więzy polityczne oraz kulturalne zwłaszcza pomiędzy Armenią i Albanią, co w V wieku zaowocowało stworzeniem ormiańskiego pisma i nowej wersji albańskiego alfabetu przez ormiańskiego zakonnika Mezropa Masztoca¹¹.

¹⁰ Por. F. Mamedowa, *Istina o Garabagskoj problemie* [w:] *Kuriekciajskij dogowor-200...*, dz.cyt., s. 43.

¹¹ Por. A. Yunusov, *Karabakh Past and Present*, Baku 2005, s. 12. Autor zaznacza, że pisma wysyłane przez władców Albanii Kaukaskiej do Rzymu świadczą o fakcie, że Albańczycy posiadali swój język przynajmniej od I wieku p.n.e., co może być jednym z dowodów na istnienie ich odrębności etnicznej.

Mapa 2. Terytorium Kaukaskiej Albanii w III wieku n.e.



Źródło: <http://www.azerbaijan.00page.com/albania.html>

Głównym problemem w analizie historii Kaukaskiej Albanii od momentu jej powstania, aż do wczesnego średniowiecza wydaje się być brak możliwych do zweryfikowania danych dotyczących granic tego państwa. Trudność nie leży jedynie w określeniu zasięgu terytorialnego Albanii, ale także w określeniu możliwej struktury państwa. Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że początkowo Albania był luźną federacją plemion, które prawdopodobnie zawiązały tę unię ze względów pragmatycznych, przykładowo w celu obrony przed silniejszymi sąsiadami. Istnieją jednakże dowody, że Albania posiadała władzę centralną w osobie cara, czy też króla, zwłaszcza, że w I wieku p.n.e. miała swoich przedstawicieli, którzy utrzymywali stosunki dyplomatyczne z Rzymem. Trudności może sprawić jednak określenie zasięgu i kompetencji tej władzy wobec poszczególnych prowincji kaukaskiej Albanii, można tylko domniemywać, że zarówno polityczne jak i kulturowe stosunki między plemionami zamieszkującymi Albanie uległy intensyfikacji w II wieku n.e., owocując przyjęciem chrześcijaństwa w 313 roku. Z tego względu można jedynie przypuszczać, jaki był charakter związku Karabachu - Arcachu z Albanie - początkowo zapewne polityczny, ale nie jest pewne, czy także kulturowy. Karabach jako region graniczący z Armenie w istocie czasowo znajdował się w ramach tego państwa - mogą o tym świadczyć zabytki architektoniczne pochodzące z ery podboju Tigranesa. Zdaniem W. Sznirelmana Armenie w IV - V wieku odzyskała kontrolę nad Karabachem i miała utrzymać ją aż do momentu utraty niepodległości w wyniku rozbioru 387-428 roku, w którym brało udział Cesarstwo Rzymskie i Persja Sasanidów¹².

¹²Por. W. Sznirelman, *Wojny pamjati, mify, identycznost' i politika na Zakawkazie...*, dz.cyt., s.197.

W obliczu braku przekonujących dowodów trudności sprawia również ustalenie składu etnicznego mieszkańców Karabachu. Starożytne źródła podają, że Karabach był zamieszany przez plemię Udini, jednakże, jak wskazuje P. Muradjan, należy pamiętać, że w pismach antycznych historyków - Strabona, Pliniusza Starszego często występują plemiona wschodniego Kaukazu z toponimem „uti” w nazwie, co jego zdaniem powoduje jest przyczyną utożsamiania mieszkańców Karabachu z albańskim plemieniem Udinów¹³. Fakt, iż region sąsiadował, i czasem w wyniku podbojów mógł być anektowany kolejno przez ormiańskie państwo Erwanidów, Artaszesydów w II w p.n.e. bądź tzw. Wielką Armenię Tigranesa II z pewnością miał duży wpływ na strukturę etniczną ludności. Teza, że wspólna albańska tożsamość etniczna była przyczyną powstania Kaukaskiej Albanii wydaje się wątpliwa - warto podkreślić, że impulsem do ukształtowania albańskiej wspólnoty kulturowej stało się zawiązanie unii plemion kaukaskich zamieszkujących dzisiejszy teren południowego Azerbejdżanu. Proces formowania tejże wspólnoty mógł rozpocząć się najwcześniej na przełomie tysiącleci wraz z powstaniem wspólnego alfabetu na podstawie języka plemienia Gargarów - największego w Kaukaskiej Albanii, jednakże historycy nie udzielają jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Można zatem wnioskować, że kulturowe wpływy Armenii w Karabachu od I wieku p.n.e. były znaczne - w wyniku polityki prowadzonej przez ormiańskich carów ludność zamieszkująca pomiędzy rzekami Araksem i Kurą składała się głównie z Ormian i zarmenizowanych Albańczyków¹⁴ - warto dodać, że proces armenizacji miał jednak przede wszystkim charakter kulturowy. Należy podkreślić, że w debacie o korzeniach etnicznych populacji Karabachu - Arcachu badacze operują terminami „naród”, „przynależność etniczna”, „kształtowanie się wspólnoty narodowej”, co jest charakterystyczne dla prymordialnego kierunku badań nad procesem narodotwórczym oraz wspólnotami etnicznymi/narodowymi. Tymczasem jednak, z uwagi na fakt, że prymordializm był szeroko krytykowany w naukowych kręgach, większość badaczy skłania się ku modernistycznym tezom, że proces kształtowania się narodów rozpoczął się bowiem dopiero w drugiej połowie XIX wieku, wcześniej budowano więzy w ramach wspólnoty religijnej, kulturowej lub poprzez zamieszkiwanie na terytorium określonego państwa. Z tego punktu widzenia, debata dotycząca istnienia narodu albańskiego, czy w szczególności ormiańskiego w starożytności oraz średniowieczu wydaje się być całkowicie bezcelowa - nie istniało wówczas subiektywne poczucie więzi narodowej - wspólnota mogła być kulturowa (powstała na bazie wspólnego języka i wyznawanej religii) bądź terytorialna.

W okresie wczesnego średniowiecza region południowego Kaukazu znalazł się w orbicie zainteresowania władców Persji, którzy oprócz objęcia władzy nad częścią terytorium Armenii w latach 387-428, uzależnili od siebie również kaukaską Albanię, nadając jej status

¹³Por. P. Muradjan, *Istorija-pamiat pokolienij...*, dz.cyt., s. 36.

¹⁴Por. W. Szniirelman, *Wojny pamjati, mify, identičnost' i politika na Zakawkazie...*, dz.cyt., s. 200.

provincji w ramach swojego imperium. Karabach - Arcach miał wchodzić w skład prowincji kaukaskiej Albanii, przy jednoczesnym zachowaniu związków administracyjnych z Armenią¹⁵. W VII wieku region między Kurą a Araksem został podbity przez tureckie plemiona - Hunów, Sabirów i Hazarów, co wraz z pojawieniem się Arabów na południowym Kaukazie spowodowało znaczny wzrost wpływu kultury islamskiej w Albanii. Turcy odegrali dużą rolę w historii kaukaskiej Albanii, również pod względem religijnym, bowiem Albańczycy od IV wieku byli chrześcijanami - inwazja arabska w VII wieku spowodowała przyjęcie przez nich islamu, zatem wpływ Turków seldżuckich jedynie umocnił wpływy islamu w kaukaskiej Albanii¹⁶. Albania przez długi czas stawiała opór przymusowej islamizacji - część Albańczyków, nie chcąc przyjmować islamu, zwróciła się w stronę chrześcijańskiej Armenii. Ponadto, zdaniem S. Cornella po przyjęciu islamu pozostałości albańskiego kościoła zintegrowały się z kościołem Armenii¹⁷. K. Imranly wskazuje, że w wyniku islamskich wpływów kaukaska Albania podzieliła się na mniejsze, feudalne księstwa - jednym z wyżej wspomnianych władztw powstałych w XII wieku było księstwo Chaczyńskie, które znajdowało się na terenie Karabachu¹⁸. Od 1142 roku przywódcą Chaczynu był Hasan Dżalal, jednakże najwybitniejszym członkiem tego rodu okazał się jego potomek Hasan Dżalal Dawla, który w XIII wieku ogłosił się władcą Zangezuru, Karabachu i Agwanku (Albanii) przy aprobacie Mongołów, którzy rządili wówczas na tym terytorium. W XV wieku ród Dżalala był na tyle potężny, że jego członkom władającym zarówno Chaczynem - Karabachem, jak i Giulistanem oraz Warandą perski Szach Dżachan nadał tytuł melika - miało to na celu umożliwienie Persji penetracji w regionie w celu umocnienia swoich wpływów. Zdaniem F. Mamedowej początkowo jedynie Karabachem rządził melik, w późniejszym okresie ta forma władztwa feudalnego zaczęła obowiązywać także w rejonach Szeki i Tbilisi¹⁹.

Potomkom Hasana Dżalala udało się utrzymać częściową niezależność aż do 1603 roku, kiedy władza na tych terenach przeszła w perskie ręce²⁰. W XV wieku melikowie stracili władzę w Karabachu na rzecz chrześcijańskiego duchowieństwa. Wiek później terytorium dzisiejszego Azerbejdżanu wraz z wschodnią częścią Karabachu dostały się pod jarzmo Persji rządzonej wówczas przez dynastię Safawidów. Wówczas Persowie zdecydowali, że Karabach był administracyjnym regionem Azerbejdżanu, w którym władzę sprawował bejlerbej. Tereny nizinne Karabachu znajdowały się wprawdzie pod jurysdykcją bejlerbeja, natomiast górskie

¹⁵Tamże.

¹⁶Por. I. Mammadow, T. Musajew, *Armjano - Azerbejdżanski konflikt. Istorija, prawo, posrednicestwo*, Tuła 2006, s. 15.

¹⁷Por. S. Cornell, *Small nations and great powers. A study of ethno-political conflict in Caucasus*, UK 2001, s. 65.

¹⁸Por. K. Imranly, *Ciornaja sudba Ciornogo Sada*, Moskwa 2006, s. 8.

¹⁹Por. F. Mamedowa, *Istina o Garabagskoj problemie* [w:] *Kuriekciajskij dogovor...*, dz.cyt., s. 45.

²⁰Tamże.

rejony należały do ormiańskich melików, którzy w XVII wieku dążyli do odbudowania państwa ormiańskiego, które miało obejmować wyżej wspomniane tereny²¹.

W analizie średniowiecznej historii Karabachu warto zwrócić uwagę na proces autonomizacji - region staje się quasi - samodzielnym księstwem z silną dynastią rządzących nim melików. Przyczyna tej samodzielności leżała w słabości państw ościennych, oraz pojawieniu się nowych wpływów w regionie - w szczególności Safawidzkiej Persji, która doceniała potęgę rodu Hasana Dżalala i starała się początkowo zyskać przychyłność władców Karabachu, aby później przejąć kontrolę nad księstwem. Kwestia składu etnicznego ludności zamieszkującej region Karabachu staje się po raz kolejny przedmiotem polemiki badaczy azerskich i ormiańskich. Zdaniem F. Mamedowej karabachscy melikowie uważali się za potomków albańskich Arsakidów²². Podobną opinię wyraża A. Yunusow, który wskazuje, że pomimo procesów armenizacji, islamizacji i turkizacji mających miejsce w Karabachu w okresie średniowiecza, lokalna chrześcijańska ludność albańska zdołała zachować swoją tożsamość zarówno etniczną, jak i religijną²³. Z kolei pro - ormiańscy i ormiańscy autorzy stoją na stanowisku, że melikowie karabachscy, a zwłaszcza Hasan Dżalal oraz jego potomkowie byli z pochodzenia Ormianami, podobnie, jak cała ludność zamieszkująca region, którym rządili²⁴. Można wysunąć przypuszczenie, że w obliczu rozdrobnienia feudalnego na terenie Karabachu sąsiadowały ze sobą władztwa rządzone zarówno przez chrześcijańskich i muzułmańskich melików. Wydaje się prawdopodobne, że debata dotycząca przynależności etnicznej, czy też proto – etnicznej ludności wyżej wspomnianych księstw feudalnych ma na celu rozstrzygnięcie o przynależności terytorialnej Karabachu.

2. Rosyjska kolonizacja

W XVIII wieku uwaga władców Rosji zaczęła skupiać się na Kaukazie, na którym o wpływy rywalizowały już Persja i Turcja. W 1722 roku wojskom cara Piotra I udało się opanować terytorium wschodniego Azerbejdżanu, ale w 1735 musiały się wycofać. Pod koniec XVIII wieku potęga Rosji wzrosła znacznie, na tyle, że mogła rozpocząć penetrację całego regionu - wówczas już nie tylko Persja i Turcja były zainteresowane krajami zakaukaskimi - Anglia i Francja, które rywalizowały na Bliskim Wschodzie niechętnie obserwowały rosyjską aktywność w regionie. Przyłączenie przez Imperium Rosyjskie Gruzji w 1801 roku wywołało opór Persji i w efekcie wybuch wojny w 1804 roku. Dwa lata później Turcja zaniepokojona przebiegiem konfliktu włączyła się do wojny przy udziale Francji,

²¹ Por. W. Sznirelman, *Wojny pamjati mify, identičnost' i politika na Zakawkazie...*, dz.cyt.,s.200.

²² Por. F. Mamedowa, *Istina o Garabagskoj problemie* [w:] *Kuriekciajskij dogowor...*,dz.cyt, s. 45.

²³ Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz.cyt., s. 20.

²⁴ Por. W. Sznirelman, *Wojny pamäti mify, identiĉnost' i politika na Zakawkazie...*, dz.cyt., s.199. Zdaniem P. Donabediana Hasan Dżalal „pomimo posiadania trzech imion- wszystkich mających arabskie korzenie- Hasan (przystojny), Dżalal (wspaniały), Dawla (bogaty), książę był bez wątpienia Ormianinem”. L. Chorbaijan, P. Donabedian, C. Mutafian, *The Caucasian Knot...*, dz.cyt., s. 67.

zwłaszcza, że Napoleon obiecał władcom tureckim, że w razie wygranej nad Rosją otrzymają Krym i Zakaukazie. Inwazji rosyjskiej na Kaukazie przeciwna była także Anglia. Narody Zakaukazia upatrywały w rywalizacji mocarstw szansy na odbudowanie niepodległych państw, toteż chętnie zawierały sojusze z potężnymi protektorami, licząc w przyszłości na autonomię.

Strategiczne położenie geograficzne Karabachu, który przez władców Rosji i Iranu²⁵ określany był „wrót do Azerbejdżanu”²⁶ - spowodowało, że obydwa mocarstwa starały się przekonać władców karabachskich do współpracy. Chan karabachski, Ibrahim Khalil-khan obawiał się jednak inwazji Iranu - postanowił zatem zwrócić się o pomoc do Rosji. Po ataku wojsk irańskich na Szuszę w 1796 roku wysłał swojego syna wraz z innymi dostojnikami chanatu z deklaracją posłuszeństwa. Śmierć Katarzyny II²⁷ pokrzyżowała jego plany - wojska rosyjskie zostały wycofane z Kaukazu, Iran przejął kontrolę nad Szuszą, ponadto dzieci Ibrahima Khalil-Khana dostały się w perską niewolę. Iran próbował przekonać chana karabachskiego do współpracy, odwołując się do kwestii dobra jego dzieci, jednakże karabachski chan, mając w pamięci poprzednie poczynania Persji zdecydował się na współpracę z Imperium Rosyjskim. Po obustronnej wymianie not dyplomatycznych oraz uważnym sformułowaniu traktatu przyszłej współpracy 14 maja 1805 roku Ibrahim Khalil-Khan i głównodowodzący Kaukazu, generał Paweł Dymitrowicz Cycjanow podpisali traktat w wiosce Kurakczaj, który przewidywał włączenie karabachskiego chanatu do Rosji. Chan zobowiązał się do niepodejmowania współpracy z Iranem, jednocześnie zrzekając się prawa do prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej na rzecz Rosji. Ponadto traktat przewidywał, że chan będzie konsultował ważniejsze kwestie polityki wewnętrznej z władzami rosyjskimi oraz uiszczał daninę wysokości 8 tysięcy złotych monet w dwóch rocznych ratach. Z kolei car zobowiązał się do obrony terytorialnej integralności kraju oraz do pomocy w utrzymaniu władzy chana oraz jego następców²⁸.

Traktat z Kurakczaj budzi kontrowersje zarówno wśród autorów ormiańskich, jak i azerskich. Pierwsi twierdzą, że chan Ibrahim, tak jak i jego ojciec Panah Ali prowadzili politykę mającą na celu jedynie rozciągnięcie władzy nad innymi chanatami w regionie - współpraca z Rosją miała ułatwić realizację jego ekspansjonistycznych dążeń. Przypuszczają

²⁵ Powstanie chanatów na Zakaukaziu było spowodowane rozpadem imperium Nadir Szacha w 1747 roku - brak suwerennego, centralnego ośrodka władzy przyczynił się do swoistego rozdrobnienia feudalnego oraz powstania księstw - jednym z nich był Karabach. „Organizacja wewnętrzna chanatów stanowiła kopię monarchii irańskiej, a ich struktura społeczno polityczna opierała się na państwowej własności ziemi-pozostałości średniowiecznej instytucji Agata. W zamian za świadczone usługi, władca (chan) rozdzielał nadania ziemskie wśród użytkowników (bejów i agów) bez prawa dziedziczenia. Innego rodzaju pozostałością przeszłych epok był podział niektórych chanatów na mahaly, jednostki terytorialne zamieszkałe przez ludność wywodzącą się z jednego plemienia”. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998, s. 13.

²⁶ Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz.cyt., s. 26.

²⁷ Doradcy Katarzyny II Grigorij Potiomkin i hrabia Zubow snuli plany ustanowienia rosyjskiego protektoratu nad Królestwem Gruzji oraz chcieli utworzyć samodzielne ormiańskie państwo na bazie karabachskiego chanatu. Por. L. Chorbaian, P. Donabedian, C. Mutafian, *The Caucasian Knot...*, dz.cyt., s. 70.

²⁸ Por. K. Imranly, *Ciornaja sudba...*, dz.cyt., s. 28-29.

ponadto, że Panah Ali współpracował blisko z szachem perskim Nadirem, i korzystał z perskiego protektoratu. Melik Ali miał być lokalnym tureckim władcą w regionie, który wykorzystał rozłam w koalicji ormiańskich władców chanatów (współpracujących zgodnie niemalże przez cały XVIII wiek),²⁹ aby stworzyć chanat karbachsko - szuszyński ze stolicą w Szuszy. inne źródła istotnie wspominają o rozłamie wśród chanów karabachskich - zdaniem S. Cornella nowy chanat można było porównać do chanatów w Szriwanie, Baku, Kubie, Derbencie, Nachiczewanu i Erywaniu, które pozostawały pod rządami tureckich rodzin wyznających islam. Populacja chanatów była mieszana, chrześcijanie i muzułmanie niejednokrotnie mieszkali obok siebie³⁰.

Azerscy autorzy krytycznie oceniają konsekwencje zawarcia traktatu, starając się dowieść, że porozumienie kurakczajskie sankcjonowało dobrowolne oddanie się pod władanie Rosji pierwszego chanatu azerskiego³¹. Zdaniem Dż. M. Mustafajewa podpisanie traktatu w Kurakczaj miało daleko idące konsekwencje dla Karabachu oraz pozostałych chanatów azerskich, które w obliczu sporów dynastycznych oraz rozdrobnienia feudalnego nie były w stanie utrzymać swojej autonomii w obliczu rosyjskiej i irańskiej ekspansji³². Traktat zawarty przez Ibrahima Khalil-Khana był częścią rosyjskiego planu przejęcia kontroli nad chanatami azerbejdzańskimi położonymi na wschód od Morza Kaspijskiego i na południe od Araksu, którego autorem był generał Cycjanow. Przejęcie kontroli nad władztwami muzułmańskimi odbywało się poprzez dobrowolne przejście pod protektorat Rosji w przypadku Karabachu, Szeki i Szyrwanu, bądź zostawało narzucone w wyniku operacji zbrojnej, co miało miejsce w Gandzy. Efektem stosowania polityki protektoratu było umocnienie panowania Imperium Rosyjskiego na Kaukazie - w latach 1806 - 1809 większość chanatów w regionie znalazła się pod panowaniem rosyjskim. Rosja kontynuowała tę politykę aż do wojny z Persją w latach 1812 - 13. Efektem wygranej wojny z imperium szachów było *de facto* przyłączenie chanatu karabachskiego do Rosji na mocy traktatu gulistańskiego z 24 października 1813 roku. Dziesięć lat później, w 1823 roku chanowie zbuntowani przeciwko władzy rosyjskiej wzniesili powstanie, aby odzyskać swoją władzę. W dążeniach niepodległościowych wspierał ich Iran, co przyczyniło się do wybuchu drugiej wojny rosyjsko-perskiej. Wojna zakończyła się klęską Persji, Rosja zaś przypieczętowała swoje zwycięstwo traktatem z Turkmenczaj z 1828 roku. Traktat pokojowy sankcjonował nowy porządek rzeczy - Imperium Rosyjskie miało od tej pory władać całym Zakaukaziem, jednakże w większej części terytorium Azerbejdżanu przypadło Persji, a linią demarkacyjną była rzeka Araks³³.

²⁹ Por. L. Chorbajjan, P. Donabedian, C. Mutafian, *The Caucasian Knot...*, dz.cyt., s. 74.

³⁰ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 67.

³¹ Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz.cyt., s. 29.

³² Por. Dż. M. Mustafajew, *Iz istorii Kurekciajskich dogoworow [w:] Kurekciajski dogowor...*, dz.cyt., s.142.

³³ Jedną z najistotniejszych konsekwencji zawarcia taktatu z Turkmenczaj był podział Azerbejdżanu na dwie części - północną należącą do Rosji i południową, kt pod kontrolą Iranu. W przyszłości okazało się mieć bardzo istotne konsekwencje dla narodowej tożsamości Azerów, por. B.Shaffer, *Borders and brethren: Iran and the challenge of Azerbaijani identity*, Cambridge 2002, s. 22.

T. Świętochowski trafnie zauważa, że „po podboju Zakaukazia wielkie, ale zacofane i ubogie Imperium Rosyjskie stało się pierwszym mocarstwem europejskim rozciągającym swoje panowanie nad częścią Bliskiego Wschodu, wyprzedzając brytyjską okupację Egiptu i francuskie rządy w Syrii i Libanie”³⁴. Zawarcie traktatu z Turkmanczaj miało niezwykle istotne implikacje dla mieszkańców Karabachu - na mocy porozumienia władze rosyjskie rozpoczęły przesiedlanie ludności - wiele osób narodowości ormiańskiej opuściło Persję oraz Imperium Otomańskie, by osiedlić w rejonie południowego Kaukazu. Ludność azerska przemieszczała się w odwrotnym kierunku - do Persji i Turcji.³⁵ Władze rosyjskie uznały bowiem, że ich panowanie na Kaukazie jest już przypieczętowane, zaś fakt sąsiedowania ze sobą muzułmańskiej oraz ormiańskiej ludności może być potencjalnym zarzewiem konfliktów na tle etnicznym. W celu kontroli nad efektami wprowadzania w życie polityki ludnościowej na Zakaukaziu na początku XIX wieku władze rosyjskie postanowiły przeprowadzić szczegółowe spisy ludności poszczególnych prowincji zakaukaskich. Z rosyjskich dokumentów wynika, że w 1810 roku w Karabachu żyło ok. 12 tysięcy rodzin, z czego muzułmanie stanowili 79% populacji, natomiast Ormianie 21%. Pierwszy oficjalny dokument rosyjski (służący celom podatkowym) pochodzący z 1823 roku określa, że w 78% ludności muzułmańskiej i 22% ludności ormiańskiej³⁶. Jednakże po drugiej wojnie rosyjsko - perskiej, gdy przesiedlenia przybrały na sile, skład ludnościowy znacznie się zmienił - do 1829 roku przesiedlono ok. 40 tysięcy ormiańskich rodzin.

Kaukaz Południowy był dla Imperium Rosyjskiego strategicznym regionem, którego podbój umożliwiał ekspansję na Bliski Wschód. Władcy Rosji nie mieli jednak sprecyzowanego poglądu dotyczącego zakresu autonomii, który mógł zostać przyznany ludom zamieszkującym region. Według T. Świętochowskiego władcy Rosji na przestrzeni XIX wieku mieli dwie koncepcje działania w tej materii - pierwsza, którą można określać jako autonomiczny regionalizm, zakładała poszanowanie lokalnej tradycji, interesów i kultury, zaś druga polegała na stopniowej integracji, a następnie asymilacji. Efektem ścierania się powyższych koncepcji była reforma administracyjna z 1841 roku, która kładła nacisk na integrację, jednakże odstąpiono od niej po niespełna roku, gdyż władze uznały ją za zbyt daleko idącą. Kolejna reforma, na mocy której utworzono Wiceregentę (Namiestnictwo) Kaukazu, była jej całkowitym przeciwieństwem, bowiem pierwszy namiestnik hr. Michaił Woronców prowadził politykę współpracy z lokalnymi elitami³⁷. Zdaniem Świętochowskiego żadna z

³⁴ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Warszawa 2006, s. 23.

³⁵ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 68. Arif Yunusov podaje wszakże, iż przesiedlenia ludności rozpoczęły się już na początku XIX wieku, a dokładnie w 1805 roku, A. Yunusov, *Karabakh...*, dz.cyt., s. 30.

³⁶ Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz.cyt., s. 30. S. Cornell podaje inne dane na bazie tego samego spisu podatkowego z 1823 roku. Według niego ormiańska populacja stanowiła 9% ludności Karabachu podczas, gdy pozostałe 91% ludności było określane jako muzułmanie. W 1832 roku według spisu ludnościowego dokonanego w Karabachu Ormianie stanowili 35% ludności, najwięcej zaś w 1880 roku- 53%. Jednakże według Cornella spis obejmował ludność całego chanatu karabachskiego w tym dolnego Karabachu, lecz nie obszaru Górskiego Karabachu. S.Cornell, *Small nations...*, dz. cyt., s. 68.

³⁷Por. Tadeusz Świętochowski, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 26.

wyżej wymienionych koncepcji nie wygrała ostatecznie w rosyjskiej polityce wobec narodów Zakaukazia, jednak nie będzie nadużyciem przypuszczenie, że Rosja nader często działa zgodnie z zasadą *divide et impera* w stosunku do narodów Zakaukazia, dążąc do unifikacji i przymusowej integracji.

Мапа 3. Народы Закавказья в I пол. XIX века



Źródło: Z. Touda, *Azerbajdzanskij pasjans*, Moskwa 2001, Aneks II.

Polityka władz carskich doprowadziła zwłaszcza do antagonizacji stosunków między Ormianami i muzułmanami. Wydaje się, że na ten stan rzeczy miał wpływ przychylności Ormian wobec polityki caratu. Władze carskie nie ufały muzułmanom, którzy byli uważani za potencjalnych sojuszników Turcji z racji podobieństw etniczno - językowych³⁸, w związku z tym prowadziły politykę masowej sekularyzacji wyznawców islamu w należącej do Rosji północnej części Azerbejdżanu. Przesiedlanie Ormian i zajmowanie przez nich terytoriów należących wcześniej do Azerów również wpisywało się w kontekst wyżej wspomnianego sposobu działania władz rosyjskich.

2.1. Wojna ormiańsko - muzułmańska

³⁸ Nieufność władz carskich wobec muzułmanów zaczęła wzrastać po wojnach rosyjsko tureckich (1855-56, 1877-78).

Początki rewolucji przemysłowej w Azerbejdżanie datuje się na lata 70 XIX wieku - w 1872 roku władze rosyjskie wydały zarządzenie, które umożliwiło szerszy dostęp do złóż ropy naftowej inwestorom lokalnym i zagranicznym. W myśl tego aktu eksploatacja surowca miała odbywać się drogą licytacji długoterminowej dzierżawy terenów roponośnych. Dzięki unowocześnieniu sposobu wydobycia surowca oraz inwestycjom zagranicznym, tempo wydobycia ropy zwiększyło się w krótkim czasie, natomiast Baku szybko uzyskało status światowego centrum przemysłu naftowego³⁹. R.G. Suny pisze, że miasto było kapitalistyczną wyspą w morzu feudalizmu, który panował w regionie. Baku było bowiem odpowiedzialne za 90% bogactwa w regionie, podczas, gdy Tyflis (Tbilisi) jedynie za 4%, a Erewań za 1,2%⁴⁰.

W związku z dynamicznym rozwojem miasta, do Baku zaczęli przybywać również ormiańscy kupcy, którzy byli szczególnie aktywni w przemyśle tekstylnym, wydobywczym i przetwórstwie tytoniu. Dobrze wykształceni, wkrótce zaczęli wraz z Rosjanami zajmować eksponowane stanowiska w przemyśle i administracji miejskiej. Do 1900 roku niemalże 1/3 przedsiębiorstw zajmujących się wydobyciem ropy naftowej należała do osób pochodzenia ormiańskiego, pomimo silnej konkurencji ze strony Noblów i Rotshildów⁴¹ - z pewnością sprzyjał temu fakt, że Ormianie byli wyraźnie faworyzowani przez Rosjan pod względem korzystania z wydobycia surowców energetycznych. Warunki egzystencji muzułmanów były znacznie gorsze, bowiem zazwyczaj wykonywali oni nisko płatne i niezbyt skomplikowane prace. Stanowili proletariats bakiński, silnie utożsamiający się z radykalnymi ruchami społecznymi, zwłaszcza z rozwijającym się ruchem socjalistycznym. Chrześcijanie byli w Baku uprzywilejowani również pod względem politycznym - zajmowali w radzie miejskiej (Dumie) 2/3 miejsc, podczas gdy dla muzułmanów pozostawało odpowiednio 1/3 - zatem nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że władza w Baku znajdowała się w ormiańskich rękach⁴².

Wyraźne różnice klasowe pomiędzy muzułmanami a chrześcijanami oraz rozwój ruchów nacjonalistycznych, doprowadziły do pogłębiania się niezadowolenia społecznego. Jednakże prawdziwy wybuch niezadowolenia towarzyszył rewolucji rosyjskiej z 1905 roku. Pierwsze działania rewolucyjne na południowym Kaukazie wybuchły w Baku, jednakże wkrótce rozprzestrzeniły się na cały region. Wybuch niezadowolenia społecznego nie ominął także Szuszy w Zachodnim Karabachu, gdzie miał ewidentnie etniczny wydźwięk. Ormiańscy autorzy twierdzą, że muzułmanie rozpoczęli masakry zarówno w Baku, jak i Karabachu - Zdaniem C. Mutaiana Tatarzy (jak nazywa Azerów) zachęteni bezkarnością swoich

³⁹ T. Świętochowski używa tutaj interesującego porównania, pisząc, że „dla Azerbejdżanu złoża ropy naftowej stały się tym, czym Kanał Sueski dla Egiptu- niekiedy błogosławieństwem, niekiedy zaś przekleństwem- a dla większości cudzoziemców głównym, jeśli nie jedynym, przedmiotem zainteresowania”. T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 27

⁴⁰ Por. R. G. Suny, *Eastern Armenians under Tsarist Rule* [w:] R. Hovannisian (red.), *The Armenian People from ancient to modern Times Vol II. Foreign domination of statehood. The 15th century to the 20 century*, New York 2004, s. 125.

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 47.

poprzednich poczynań zorganizowali atak na autobus z ormiańskimi pasażerami na drodze do Szuszy, a także zaatakowali ważną stację kolejową na trasie Baku - Batumi. W sierpniu 1905 roku uzbrojone bojówki nacjonalistycznej Ormiańskiej Federacji Rewolucyjnej - Dasznakcutiun⁴³ wygrały bitwę o Szuszę⁴⁴. W wyniku ataku dasznaków na azerskie domy w Szuszy zostały zniszczone, zginęło 500 Azerów i 40 Ormian⁴⁵. Ch. van der Leeuw podaje, że konflikt zaczął się od zabójstwa muzułmańskiego ucznia i właściciela sklepu w Baku w lutym 1905 roku. Spowodowało to atak tłumu azerskiego na ormiańskie kwatery, w wyniku którego zginęło 126 Azerów i 218 Ormian⁴⁶. Potyczki na tle etnicznym, które miały miejsce w Szuszy były spowodowane wydaniem manifestu przez Dasznakcutiun, który wzywał do rozprawienia się ze wszystkimi elementami tatarskimi i perskimi w Karabachu i całej Armenii. Gdy te wieści dotarły do Baku, Azerowie zaatakowali ormiańskie przedsiębiorstwa. Ponowne niepokoje wybuchły w Karabachu w lecie 1906 roku - w wyniku ofensywy obydwu stron Szusza została podzielona na ormiańskie centrum i muzułmańskie peryferia. Straty po stronie azerskiej były znaczne, zarówno w starciu z 1905 jak i 1906 roku, ponieważ dasznackie bojówki były zazwyczaj lepiej uzbrojone oraz zorganizowane, przez co bardziej efektywne w walce.

Wydarzenia wojny ormiańsko-azerskiej są bardzo istotne w procesie formowania się poczucia narodowej odrębności u Azerów. T. Świętochowski sugeruje, że ważnym impulsem dla konsolidacji tożsamości etnicznej Azerów był konflikt z Ormianami. Podobne poczucie wspólnoty zaczęło być widoczne w irańskim Azerbejdżanie, zaś niechęć wobec Ormian zagroziła ormiańskim mieszkańcom Tabrizu, którzy musieli zdystansować się od poczynań swoich rodaków na Kaukazie⁴⁷. Wydarzenia wojny ormiańsko - muzułmańskiej można ponadto rozpatrywać w kontekście skomplikowanego splotu polityki wielkomocarstwowej z kwestiami klasowymi i etnicznymi. Rosjanie wyraźnie faworyzowali Ormian, jako chrześcijan na Kaukazie, jednakże ambicje ormiańskie rychło starły się z interesami caratu. Pod koniec XIX wieku powstały ormiańskie organizacje narodowowyzwoleńcze, takie jak wspomniana wcześniej Ormiańska Federacja Rewolucyjna. Władze carskie, ignorując ich niepodległościowe zapędy, zaczęły prowadzić politykę integracji - dążyły do rusyfikacji ormiańskich szkół oraz przyłączenia kościoła ormiańskiego do cerkwi prawosławnej. Ormianie przestali być

⁴³ Ormiańska Federacja Rewolucyjna została sformowana w lipcu – sierpniu 1890 roku – miała służyć jako organizacja parasolowa dla działaczy zaangażowanych w walkę o prawa polityczne i ekonomiczne Ormian zamieszkujących Imperium Otomańskie. W 1897 roku na kongresie w Tyflisie (Tbilisi) działacze OFR zdecydowali się na konsolidację dotychczasowej, luźnej struktury poprzez stworzenie partii i przyjęcie programu, który zawierał cele, metody oraz sposób działania Dasznakcutiun. Chociaż nadrzędnym celem OFR była walka o prawa Ormian zamieszkujących Turcję, dasznacy, zaniepokojeni konfliktem Ormian z Azerami na Kaukazie na tzw. kongresach Rajonagana organizowanych w latach 1904 – 1906 postanowili stworzyć „oddziały samoobrony” na Kaukazie, które miały wziąć udział w walce z Azerami. Por. H. Dasnabedian, *History of Armenian Revolutionary Federation Dashnaktsutiun*, Milan 1989, s. 30 – 31 oraz 80 – 81.

⁴⁴ Por. C. Mutafian, *The history of Karabakh from antiquity to the twentieth century* [w:] L.Chorbajian, P. Donabedian, C. Mutafian, *The Caucasian Knot...*, dz.cyt., s. 112.

⁴⁵ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 69.

⁴⁶ Por. Ch. van der Leeuw, *Azerbaijan: a quest for identity: a short story*, New York 2000, s. 76.

⁴⁷ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 44.

użytecznymi sojusznikami z kilku względów - Rosja nie dążyła już do ekspansji na Bliski Wschód, a w rozbudzonym nacjonalizmie ormiańskim upatrywała czynnik zagrażający jej panowaniu na Kaukazie. Przywódcy ormiańscy zdawali się ignorować wyżej wspomniane tendencje - Dasznakutiun nie uważał władz carskich za wroga, większe zagrożenie dla Ormian zdaniem przywódców dasznackich stanowiło Imperium Otomańskie. Sojusz z imperium carskim utrudniał życie Ormianom mieszkającym w Turcji, a władze rosyjskie nie starały się stawać w ich obronie, chociażby podczas pogromu w 1894 roku. Niechęć muzułmanów do Ormian miała swoje korzenie w znacznych różnicach społeczno - ekonomicznych - Ormianie zazwyczaj wchodzili w skład miejskiej burżuazji, zaś proletariat lub ludność wiejska wyznawała islam. Konflikt azersko - ormiański, który wybuchł w 1905 był pierwszym zbrojnym starciem pomiędzy tymi grupami etnicznymi oraz końcem pokojowej koegzystencji Ormian i muzułmanów w Karabachu.

3. Odzyskanie niepodległości

Wybuch I wojny światowej oraz rewolucja rosyjska były przyczyną znacznej zmiany ładu polityczno - terytorialnego, który dotychczas panował na Zakaukaziu. Przystąpienie Rosji do wojny przeciwko Niemcom i Austro- Węgrom spotkało się z entuzjazmem wśród narodów zakaukaskich, jednakże sytuacja zmieniła się znacznie, gdy Turcja zaatakowała instalacje rosyjskie na Morzu Czarnym, tym samym przystępując do wojny. Przywódcy młodotureccy wezwali wszystkich muzułmanów do wzięcia udziału w dżihadzie, zgodnie z ideami panislamizmu i turanizmu - inwazja na Kaukaz miała pozwolić na urzeczywistnienie młodotureckich nadziei na stworzenie „Wielkiego Turanu” i doprowadzić do integracji narodu tureckiego z azerbejdzańskim. Ofensywa turecka poniosła klęskę już w pierwszych trzech tygodniach walk, zwłaszcza po katastrofalnej w skutkach dla żołnierzy tureckich bitwie o Sarykamysz w styczniu 1915 roku. Przewaga, którą zyskała tym samym Rosja, pozwoliła wojskom rosyjskim (wspomagany przez nieregularne oddziały ormiańskie) w na wkroczenie do wschodniej Anatolii. Władze młodotureckie z obawy przed rozruchami rozpoczęły masowe wysiedlenia ludności ormiańskiej na pustynię, co zaowocowało zbrojnymi starciami, rzeziami oraz śmiercią wielu ludzi w wyniku trudnych warunków i chorób. Zdaniem T. Świętochowskiego przyczyną ludobójstwa Ormian było młodotureckie dążenie do urzeczywistnienia idei Wielkiego Turanu - „reżim młodoturecki zamierzał usunąć Ormian, kierując się nie tylko względami bezpieczeństwa w strefie przyfrontowej, ale również dlatego, że tworzyli oni barierę etniczną odgradzającą Turków osmańskich od pobratymców (głównie Azerów) w granicach Imperium Osmańskiego”.⁴⁸ Straty wśród Ormian były ogromne - oblicza się je na 1,5 miliona osób.

⁴⁸ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 60.

Rosja wyraźnie wygrywała na froncie na niekorzyść Turcji - jednakże zasadniczą zmianę w sytuacji przyniósł rok 1917, gdy w wyniku rewolucji październikowej Rosja pogrążyła się w chaosie. Tym samym narody Kaukazu Południowego otrzymały szansę na wyzwolenie się spod dominacji rosyjskiej - dla wielu jednym ze sposobów utrzymania autonomii wydawało się stworzenie regionalnej federacji. Idea stworzenia federacji w ramach demokratycznej Rosji pojawiła się w programach wielu partii min. gruzińskich socjalistów rewolucjonistów, azerskiej partii Musawat oraz po wojnie ormiańsko-azerskiej wśród postulatów Dasznaków. Po powołaniu w styczniu 1918 roku wspólnej władzy ustawodawczej - Sejmu Zakaukaskiego, okazało się, że zarówno musawatyci jak i dasznacy nie dążyli do zrealizowania idei federalizmu regionalnego, a raczej powołania odpowiednio „Wielkiego Azerbejdżanu”, który składałby się z jego rosyjskiej oraz irańskiej części oraz Dagestanu oraz Wielkiej Armenii „od morza do morza”, co miało odbyć się kosztem sąsiadów.

Mapa 4. Zakaukazie w 1917 roku



Źródło: Z. Touda, *Azerbajdzanskij pasjans*, Moskwa 2001, Aneks II.

Pomimo ujawnienia się takich rozbieżności 22 kwietnia 1918 roku Sejm Zakaukaski (nie bez wielu trudności w trakcie) proklamował niepodległą Zakaukaską Federacyjną Republikę Demokratyczną⁴⁹, w której skład wchodziły Gruzja, Armenia, i Azerbejdżan. Szefem

⁴⁹ Na miesiąc przed powołaniem do życia Zakaukaskiej Federacyjnej Republiki Demokratycznej został podpisany traktat w Breście-Litowsku, który sankcjonował podział terenów na Kaukazie między Turcję i Rosję, jednak na

rządu nowopowstałej republiki został gruziński mienszewik Akaki Czchenkeli, a stanowiska wicepremierów dostali Azer i Ormianin. Każdy z krajów prowadził odrębną politykę i zachował strukturę państwową. W wyniku wewnętrznych sporów i konfliktów interesów tworzących ją państw Zakaukaska Republika Federacyjna rozwiązała się 36 maja 1918 roku - Gruzja ogłosiła niepodległość 26 maja 1918 roku, zaś Armenia i Azerbejdżan dwa dni później - 28 maja. Byt federacji był również zagrożony od zewnątrz - z powodu groźby rozpoczęcia tureckiej operacji wojskowej w regionie. W obliczu tureckiej inwazji rozbieżności między narodami Zakaukazia objawiły się po raz kolejny - Azerowie, upatrując w Imperium Ottomańskim sojusznika, wsparli tureckie wojska nielicznymi oddziałami, Gruzini pomimo, że byli sprzymierzeni z Niemcami, zachowali neutralność wobec tureckiej operacji zbrojnej, Ormianie wzywali zaś do walki z najeźdźcami. Powodem krótkotrwałej egzystencji ZFRD stał się również fakt, że duża część Azerbejdżanu pozostała pod obrębem federacji z powodu przewrotu bolszewickiego w Baku, który był poprzedzony rozruchami o charakterze etnicznym. W dniach 31 III- 2 IV 1918 roku ormiańskie bojówki urządziły w Baku rzeź ludności muzułmańskiej - nieznane są przyczyny tego wydarzenia, zwłaszcza, że wcześniej muzułmanie zawarli z Ormianami porozumienie o współpracy w obliczu „bolszewickiego zagrożenia”. Chaos spowodowany wyżej wspomnianymi starciami na tle etnicznym umożliwił bolszewikom wprowadzenie dyktatury proletariatu, zwanej później Komuną Bakijską. Przywódcą miejscowej Rady Komisarzy Ludowych został bolszewik pochodzenia ormiańskiego Stiepan Szaumian. Komuna przetrwała jedynie trzy miesiące - od 13 kwietnia- 25 lipca, jednakże muzułmanie długo uważali ją za efekt bolszewicko - ormiańskiej zmywy.

W 1918 roku działania wojenne miały miejsce na terytorium Karabachu - pod koniec lata, po zdobyciu Zangezuru, kontrolę nad regionem przejęła armia ormiańskiego generała Andranika, która według azerskich historyków dokonała rzezi w 115 muzułmańskich wioskach⁵⁰. Wkrótce tureckie wojska zaczęły walki z dasznackimi bojówkami i 1 października wkroczyły do Szuszy. Dasznacy wycofali się w górskie regiony Karabachu i powołali do życia Górno - Karabachską Republikę⁵¹. Zarówno armia Andranika jak i turecko - azerska armia Nuriego Paszy dopuściły się w tym okresie w Karabachu ogromnych okrucieństw. Pomimo, że szala zwycięstwa przesuwiała się na korzyść Turcji, Andranik próbował siłą przyłączyć Karabach do Armenii. Po wycofaniu się Turków ich miejsce na Kaukazie zaczęli zajmować Brytyjczycy, którzy postanowili rozwiązać problem przynależności Karabachu - w lutym 1919 roku szef misji sojuszniczej w Karabachu generał D.I. Shuttleworth zaproponował kandydaturę muzułmanina Koszrowa Sułtanowa na stanowisko gubernatora Szuszy, tym samym przypieczętowując przynależność Karabachu do Azerbejdżanu. Wywołało to protesty wśród ormiańskich mieszkańców Karabachu, jednakże Sułtanow zdołał przekonać do siebie

przeszkodzie do zrealizowania postanowień traktatu stała Armenia.

⁵⁰ Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz.cyt., s. 42.

⁵¹ Tamże.

Ormiańskie Zgromadzenie w Karabachu, podając pragmatyczne argumenty. Tymczasem walki trwały dalej, ponieważ armia Andranika i dasznacy nie pogodzili się z decyzją Brytyjczyków. Należy przyznać rację S. Cornellowi, którzy stwierdza, że polityka brytyjska na Kaukazie była niezwykle krótkowzroczna, nie miała na względzie interesu mieszkańców Kaukazu Południowego - głównym celem Brytyjczyków było uniemożliwienie bolszewikom i generalnie socjalistom przejęcie władzy w regionie⁵². Negatywne efekty wielkomocarstwowej polityki Imperium Rosyjskiego na Kaukazie Południowym w XIX wieku były wyraźnie widoczne, gdy kraje regionu odzyskały niepodległość w 1918 roku. Polityka ludnościowa władz carskich i administrowanie regionem bez uwzględnienia etnicznych zawłości doprowadziło do konfliktów terytorialnych między nowopowstałymi Gruzją, Armenią i Azerbejdżanem, w których prym wiodli ormiańscy dasznacy wysuwając roszczenia terytorialne zarówno pod adresem Gruzji jak i Azerbejdżanu - Dasznakcutiun stanowił poważną siłę militarno - polityczną, z którą kraje sąsiadujące z Armenią musiały się liczyć. Ponadto ambicje przywódców ormiańskich i azerskich nie pozwoliły rozwiązać kwestii spornych regionów: Karabachu, Nachiczewanu oraz Zangezuru - w obliczu braku porozumienia postanowiono poczekać z rozstrzygnięciem tej kwestii na konferencji pokojowej w Paryżu. 11 stycznia 1920 roku alianci, z inicjatywy lorda George'a Curzona postanowili przyłączyć Karabach do nowopowstałej republiki Azerbejdżanu. Choć nie są znane powody tej decyzji, wywołała ona protesty dasznaków, którzy rozpoczęli koncentrację wojsk w regionie Zangezuru. Kwestia przynależności państwowej Karabachu pozostała zatem nierozstrzygnięta, aż do momentu objęcia przez Armię Czerwoną kontroli nad republikami Zakaukazia. Można tylko przypuszczać, jak zostałaby rozwiązany problem przynależności państwowej Karabachu zanim kontrolę nad Zakaukaziem objęła sowiecka Rosja, oraz czy byłoby to możliwe chociażby w ramach współpracy interregionalnej w warunkach umacniania się nacjonalizmu terytorialnego.

4. Sowietyzacja Armenii i Azerbejdżanu

Azerbejdżan był pierwszą republiką zakaukaską, która znalazła się pod sowieckim panowaniem, prawdopodobnie dlatego, że bolszewicy dążyli do szybkiego przejęcia kontroli nad złożami ropy naftowej. W kwietniu 1920 roku Armia Czerwona wkroczyła do Baku, natomiast w listopadzie do Erywania. Kwestia przynależności państwowej Karabachu okazała się być niezwykle skomplikowaną do rozwiązania dla nowej władzy sowieckiej- ustalenie nowego statusu regionu zajęło aż trzy lata. I. Mammadow i T. Musajew podają, że 26 sierpnia 1919 władze Azerbejdżanu i Ormianie karabachscy zawarli porozumienie, na mocy którego górskie regiony Karabachu: Dizag, Waranda, Chaczyn i Dżylabert zamieszkane w większości przez ludność pochodzenia ormiańskiego miały wejść w skład azerbejdżańskiego państwa, przy

⁵²Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s.72.

zachowaniu szerokiej autonomii kulturowej⁵³. Porozumienie okazało się nie być wiążące, gdyż w grudniu 1920 roku rewolucyjny komitet sowieckiego Azerbejdżanu, nie bez nacisków ze strony bolszewików, wydał oficjalne oświadczenie, w którym stwierdzał, że Karabach, Zangezur i Nachiczewan zostaną przekazane Armenii. Józef Stalin, który pełnił wówczas funkcję ludowego komisarza ds. narodowości opublikował tę decyzję 2 grudnia, jednak strona azerbejdżańska wkrótce zaprzeczyła istnieniu takiego oświadczenia. Sytuacja uległa zmianie, gdy kilka miesięcy później został zawarty traktat o przyjaźni i braterstwie między Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republiką Sowiecką i Turcją - ów akt przewidywał oddanie Karabachu oraz Nachiczewanu pod kontrolę azerską. Zdaniem S. Cornella było to ustępstwo dokonane przez bolszewików na rzecz Turcji, gdyż zarówno Lenin jak i Stalin uważali Atatürka za potencjalnego sojusznika, zaś silna Armenia w oczach Atatürka stanowiła zagrożenie⁵⁴. 4 lipca 1921 roku sytuacja ponownie uległa zmianie - Kawbiuro zdecydowało w obecności Stalina o przekazaniu Karabachu Armenii, jednak Nariman Narimanow, pierwszy premier Socjalistycznej Republiki Azerbejdżanu sprzeciwił się tej decyzji, w efekcie Biuro wycofało się ze swojej uchwały, przyznając Azerbejdżanowi kontrolę nad Karabachem, jednak przy zachowaniu znacznej autonomii regionu. Kwestią sporną okazał się zakres tejże autonomii - zdecydowano, że region otrzyma status obwodu- w jego skład miała wchodzić również górską część Karabachu i stąd nazwa - Obwód Autonomiczny Górskiego Karabachu - 7 lipca 1923 roku zapadła w Baku oficjalna decyzja z tej sprawie. Stolicą obwodu został Stepanakert, nazwany tak na cześć Stiepana Szaumiana, głównego bohatera wydarzeń komuny bakijskiej. Oficjalne powstanie OAGK zostało proklamowane w listopadzie 1924 roku⁵⁵.

Nieznane są przesłanki będące podstawą przyłączenia regionu zamieszkanego w 95 procentach przez Ormian do Azerbejdżańskiej SSR - zdaniem S. Cornella, separacja Karabachu od Armenii była przejawem polityki Stalina wobec ludów Zakaukazia, która miała na celu uniemożliwienie zbyt daleko idącej integracji – w myśl tej koncepcji Ormianie mieli być oddzieleni od Karabachu a Azerowie od Nachiczewanu⁵⁶. Z kolei w opinii T. de Waala, przesłanki te miały podstawę ekonomiczną - pod tym względem Karabach był znacznie silniej zintegrowany z Azerbejdżanem. Ponadto władze sowieckie dążyły do integracji plemion ormiańskich zamieszkujących górskie tereny Karabachu i włączeniu ich do budowania socjalistycznej gospodarki regionu - ten cel mógł zostać osiągnięty jedynie poprzez ustanowienie bytu państwowego o cechach odpowiadających guberni w carskiej Rosji⁵⁷. Opinie obu autorów wydają się mieć swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości - metody sprawowania władzy przez sowiecką Rosję w regionem Zakaukazia były kontynuacją polityki *divide et*

⁵³ Por. I. Mammadow, T. Musajew, *Armiano - azerbajdzanski konflikt...*, dz.cyt., s. 29.

⁵⁴ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 77.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Por. T. de Waal, *Black garden: Armenia and Azerbaijan through peace and war*, New York 2003, s. 131-132. De Waal nazywa tę metodę unifikowania ludności „combine et impera”- „mieszaj i rządz”.

impera prowadzonej przez carat. Utrzymanie kontroli nad regionem, w którym rozdrobnienie etniczne i skomplikowany system lokalnych powiązań wymagało od władzy sowieckiej rozwiązań, które byłyby skuteczne w ramach utrzymania *status quo* - przesiedlanie ludności w celu zunifikowania nowych socjalistycznych republik wydawało się czasochłonne i bezcelowe. Obwód Autonomiczny Górskiego Karabachu miał być, w zamyśle sowieckiej władzy, regionem buforowym w ramach sowieckiego Azerbejdżanu znajdującym w pewnej odległości od granicy Armeńskiej SSR, jednak nie sąsiadującym z nią bezpośrednio.

Utrata Karabachu i Nachiczewania oraz brak zgody władz sowieckich na przyłączenie do Armeńskiej SSR terenów zachodniej Armenii, które leżały w Turcji wywołało protesty wśród Ormian. Zarówno władza sowiecka jak i alianci obiecali Ormianom korzystne rozwiązania terytorialne - traktat w Sevrés w sierpniu 1920 roku przewidywał następujące rozwiązanie zaprojektowane przez Woodrowa Wilsona - w skład przyszłego państwa Ormian miały wchodzić tereny wschodniej Anatolii, czy tzw. Zachodniej Armenii, Nachiczewan, zamieszkały głównie przez tureckojęzyczną ludność oraz Karabach. Ormianie zatem starali się o zmianę decyzji dotyczącej przyznania Karabachowi autonomii w ramach Azerbejdżańskiej SSR.

Mapa 5. Terytorium Okręgu Autonomicznego Górskiego Karabachu w 1924 roku



Źródło: <http://images.nationmaster.com/nm/motw/commonwealth/nagorno-karabakh.gif>

W latach 30 nastąpiła zmiana podejścia sowieckich władz odnośnie spornych terytoriów na Kaukazie - Ormianie zachęceni przykładem Gruzji i Abchazji postanowili ubiegać się o odzyskanie kontroli nad Karabachem i Nachiczewaniem - nie uzyskali w tej sprawie poparcia Moskwy. Rozpad Zakaukaskiej Federacyjnej Radzieckiej w 1936 roku pogłębił dystans między Armenią a Obwodem Autonomicznym Górskiego Karabachu. Ormianom w Karabachu pozostawały więc nieoficjalne kontakty, np. dzięki możliwości studiowania w Erewaniu. „Odwilż” ogłoszona przez Chruszczowa po śmierci Stalina spowodowała, że Ormianie karabachscy ujrzeli szansę przyłączenia się do Armeńskiej SSR. W 1963 Chruszczow otrzymał petycję podpisaną przez 2,5 tysiąca ormiańskich mieszkańców Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu. Petycja była protestem przeciwko polityce Azerów wobec obwodu, którzy mieli celowo hamować jego rozwój gospodarczy. Brak reakcji Kremla spowodował wybuch protestów w Górskim Karabachu, które powtórzyły się też w 1968 roku⁵⁸. R.G. Suny umiejscawia te wydarzenia w kontekście rozwoju nacjonalizmu w sowieckiej Armenii - pojawiły się głosy (zwłaszcza wśród ormiańskiej inteligencji) wzywające do uregulowania polityki władz sowieckich wobec języka ormiańskiego, repatriacji Ormian przebywających w diasporze oraz rozwiązania kwestii terytorialnych. Protestowano przeciwko anty-ormiańskiej polityce Kremla i represjom spotykającym ormiańskich patriotów i dysydentów - znany jest przypadek młodego człowieka, który w 1974 roku podpalił portret Lenina na głównym placu Erywania. W toku śledztwa okazał się, że sprawca był członkiem Narodowej Partii Jedności, założonej przez Stiepana Zatikiana i grupę młodych Ormian w 1967. Przywódcy NPJ domagali się przyłączenia Karabachu, Nachiczewania i wschodniej Anatolii do Armenii. Zatikianowi i kolegom udało się nawet nagłośnić sprawę w wydawanym przez siebie nielegalnym czasopiśmie „Paros”, nim w 1974 roku Narodowa Partia Jedności została rozwiązana przez władze, a oni sami uwięzieni za działalność nacjonalistyczną. Pomimo masowych aresztowań i represji sowieckie władze okazały się bezsilne wobec wybuchu nacjonalizmu ormiańskiego, gdyż mogły tylko represjonować i ignorować narastanie problemu, który zintensyfikował się w 1987 roku⁵⁹.

⁵⁸ Por. R. G. Suny, Soviet Armenia [w:] R. Hovannisian (red.), *The Armenian People from ancient to modern Times Vol. II. Foreign domination of statehood. The 15th century to the 20 century*, New York 2004, s. 377.

⁵⁹ Tamże.

Rozdział II. Upadek ZSRR i jego konsekwencje dla Górskiego Karabachu

1. „Pierestrojka” i jej następstwa

Przyczyn intensyfikacji konfliktu azersko - ormiańskiego o Górski Karabach w lutym 1988 roku można wskazać wiele, aczkolwiek wydaje się, że katalizatorem wydarzeń była zmiana klimatu politycznego w ZSRR, którą zapoczątkowała „pierestrojka” ogłoszona w 1985 roku przez sekretarza generalnego Komitetu Centralnego KPZR Michaiła Gorbaczowa. Filarami przebudowy systemu komunistycznego miały być „głasność” („jawność”) i „uskorzenie” („przyspieszenie”), które zdaniem J. Bańbora, J. Berny i D. Kuziela nie dotyczyły bezpośrednio polityki narodowościowej Związku Radzieckiego, jednakże miały znaczący wpływ na ujawnienie się konfliktów etnicznych w toku reformy strukturalnej systemu politycznego. Ponadto wyżej wspomniani autorzy wskazują, że trudna stagnacja gospodarcza, połączona z integracją miejscowych elit, domagających się partycypacji w sprawowaniu władzy przyspieszyła erozję systemu sowieckiej biurokracji⁶⁰.

Sytuacja gospodarcza w Obwodzie Autonomicznym Górskiego Karabachu również nie pozostawała bez wpływu na ujawnienie się konfliktu - polityka gospodarczo - ekonomiczna władz w Baku wobec regionu ograniczała się jedynie do eksploatacji naturalnych zasobów przy jednoczesnym ograniczaniu inwestycji kapitałowych, dodatkowo próby ściślejszej integracji gospodarki Karabachu z Azerbejdżanem odbywały się kosztem stosunków ekonomicznych regionu z sąsiednimi obwodami⁶¹. Ponadto próby ingerencji w strukturę rolną doprowadziły do likwidacji tradycyjnych form gospodarowania w tym typowo rolniczym regionie. Zapoczątkowana przez Gorbaczowa w 1985 roku tzw. kampania antyalkoholowa również miała negatywny wpływ na sytuację ekonomiczno - gospodarczą OAGK - przyczyną pozostawał fakt, że znaczną część przemysłu regionu stanowiła produkcja wina⁶².

⁶⁰ Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie*, Warszawa 1997, s. 71.

⁶¹ Deprywacja socjoekonomiczna odczuwana przez ormiańskich mieszkańców OAGK zdaniem Roberta Koczarian, działacza społeczności ormiańskiej Karabachu, późniejszego prezydenta Górskiego Karabachu oraz Republiki Armenii nie była główną z przyczyn eskalacji konfliktu azersko - ormiańskiego w lutym 1988 roku. Koczarian w wywiadzie ze stycznia 1994 roku stwierdził, że „nie mogę dać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy żyliśmy źle, czy dobrze. Nie wykluczam również możliwości, że gdyby w Azerbejdżanie żyło się lepiej, wydarzenia te nie miałyby miejsca. Uważam, że trzeba czegoś więcej oprócz złych warunków bytowych, by popchnąć ludzi do walki o niepodległość”. Por. wywiad z R. Koczarianem, przeprowadzony przez A. Karulova w rosyjskiej telewizji Ostankino, 10.01.1994 za: T. de Waal, *The Black Garden...*, dz. cyt., s. 139.

⁶² Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...*, dz. cyt., s. 67.

Polityka ucisku prowadzona przez władze w Baku na terenie Karabachu nie przejawiała się jedynie w sferze ekonomiczno - gospodarczej, ale również politycznej i kulturalnej. Ludność ormiańska została pozbawiona możliwości wyboru przedstawicieli do władz regionu - większość wyższych stanowisk zajmowali Azerowie przy aprobacie władz w Baku. Brak możliwości awansu społecznego spowodował odpływ inteligencji ormiańskiej z Karabachu, która widziała większe możliwości rozwoju w Erywanii lub Moskwie. Zdaniem Ormian, władze Azerbejdżańskiej SRR prowadziły politykę narodowościową mającą na celu unifikację etniczną mieszkańców dokonywaną za pomocą represji i nakłaniania do przymusowej emigracji⁶³. Władze w Baku dążyły do separacji lokalnej społeczności, lokując ludność azerską w Szuszy i Chodżały, ormiańską zaś w Stepanakercie⁶⁴. Zdaniem T. de Waala inteligencja zarówno ormiańska i azerska zamieszkująca Karabach, Armeńską i Azerbejdżańską SRR miała znaczny wpływ na waśnie etniczne pomiędzy obydwojma narodami. Inteligencja ormiańska zarzucała władzom w Baku prowadzenie polityki wynaradawiania karabachskich Ormian poprzez zakaz nauczania historii Armenii w szkołach, brak ormiańskojęzycznej telewizji w Karabachu, oraz brak dbałości o dziedzictwo kulturalne Ormian na terenie obwodu⁶⁵. Wyrazem powyższej tendencji są również polemiki historyczne prowadzone wśród naukowców ormiańskich i azerskich dotyczące pochodzenia etnicznego mieszkańców Karabachu - debaty wśród badaczy przybrały na sile wraz z intensyfikacją konfliktu azersko - ormiańskiego pod koniec lat 80⁶⁶.

⁶³ Przedstawiciele ludności ormiańskiej Moskwy swoim liście otwartym do Michaiła Gorbaczowa pisali, że „w chwili obecnej w Nagornym Karabachu i we wszystkich ormiańskich regionach Azerbejdżanu rozwój społeczno - gospodarczy i kulturalny jest sztucznie hamowany. Dlatego też obserwujemy ogromny odpływ ludności ormiańskiej do Armeńskiej SRR i RFSRR. W 1920 roku ludność ormiańska a Nagornym Karabachu stanowiła 94%, w chwili obecnej - ok. 75%. Na oczach naszego pokolenia bez żadnej potrzeby obwód jest zasiedlany przez Azerbejdżan i bez osłonek realizowana jest polityka mająca na celu wyparcie Ormian z Karabachu, tak jak to się stało w Nachiczewanie, gdzie ludności ormiańskiej praktycznie już nie ma”. List społeczności ormiańskiej Moskwy do M. S. Gorbaczowa [w:] *Co się zdarzyło w Armenii? Zeszyt 1*. Wybór z numeru specjalnego Głosności, Warszawa 1989. S. Cornell cytuje wyniki powszechnego spisu ludności Karabachu, który zawiera podobne dane do podanych w liście moskiewskiej społeczności ormiańskiej - w 1939 roku Ormianie stanowili 91% ludności okręgu, podczas, gdy w 1979 roku - 74%., por. S. Cornell, *Small nations...*, dz. cyt., s. 78.

⁶⁴ Por. T. de Waal, *The Black Garden...*, dz. cyt., s. 141 Polityka narodowościowa prowadzona przez władze w Baku nie była jedyną przyczyną zmniejszania się liczebności społeczności ormiańskiej w OAGK - naturalne procesy demograficzne takie jak większa dzietność ludności muzułmańskiej oraz migracje ludności były równie istotnym czynnikiem w tym procesie.

Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Toruń 2009, s. 64.

⁶⁵ Por. T. de Waal, *The Black Garden...*, dz. cyt., s. 141.

⁶⁶ Omówienie tła i okoliczności wspomnianej debaty - patrz podrozdział niniejszej pracy „Z kart starożytnej średniowiecznej historii Górskiego Karabachu”, s. 8. Dyskusje dotyczące kaukaskiej Albanii od lat 50 toczyły się w zamkniętym gronie badaczy - można wysunąć przypuszczenie, że nie miały szerszego wpływu na waśnie międzyetniczne. Jednakże pod koniec 1987 roku dysertacja doktorska Feridy Mamedowej dotycząca Kaukaskiej Albanii wywołała kontrowersje w Erywanii - gazeta „Grakan Tert” zarzuciła jej falsyfikowanie historii Armenii. Promotor pracy Mamedowej, Zija Buniatow został oskarżony o nieznaną część literatury dostępnej na ten temat. Por. A. L. Alstadt, *The Azerbaijani Turks. Power and identity under Russian rule*, Stanford 1992, s. 195. Alstadt stoi na stanowisku, iż kampania ormiańska skierowana przeciw Azerbejdżanowi pod koniec 1987 roku nie była jedynie prowadzona przez inteligencję ormiańską zwłaszcza w diasporze, ale objęła wszystkie warstwy społeczne, dzięki jej oddźwiękowi w mediach. To z kolei prowadzi do jej konkluzji, że wystąpienia Ormian przeciw Azerom z lutym 1988 roku zostały dokładnie zaplanowane. Teoria ta wydaje się nosić znamiona prawdopodobieństwa, jednakże wątpliwym wydaje się stwierdzenie, że badania dotyczące Kaukaskiej Albanii pod koniec lat 80 były zarówno w Armenii i Azerbejdżanie znane szerzej, a ich popularyzacja w mediach w istocie była jedyną z najważniejszych przyczyn ponownego wybuchu konfliktu.

Wydaje się być uzasadnionym stwierdzenie, iż w wyniku reform strukturalnych systemu politycznego ZSRR ujawniły się i uległy intensyfikacji dawne konflikty interesów etnicznych, a co za tym idzie również gospodarczych i politycznych między Armenią i Azerbejdżanem, które zaowocowały ponownym konfliktem o Górski Karabach. Władze w Moskwie uznały, że nadanie statusu obwodu oraz przyznanie Karabachu Azerbejdżanowi w 1923 roku stanowiło rozwiązanie problemu i systematycznie ignorowały niekorzystne dla pokoju w tym regionie zjawiska, takie jak wzrost tendencji nacjonalistycznych w Armenii oraz autarkię społeczno - ekonomiczną Okręgu Autonomicznego Górskiego Karabachu.

2. Przyczyny i przebieg konfliktu w latach 1987 - 1991

Precyzyjne ustalenie ram czasowych, a zwłaszcza momentu intensyfikacji konfliktu azersko - ormiańskiego o Górski Karabach w późnych latach 80 oraz przekształcenia się tegoż konfliktu w wojnę wydaje się być problematyczne, jednakże z dużą pewnością można określić lato 1987 jako moment początkowy. W 1987 roku wzrosła liczba petycji wysyłanych do władz moskiewskich - istotne z tego punktu widzenia wydaje się pismo naukowców z Armeńskiej Akademii Nauk wysłane w sierpniu, które podpisały setki osób. Ponadto, w październiku 1987 roku ormiańscy mieszkańcy wioski Chardakły zakwestionowali nominację Azera na dyrektora tamtejszego sowchozu - wówczas lokalne władze partyjne zdecydowały się zareagować przemocą na protesty. Wkrótce o wydarzeniach w Chardakły zostali poinformowani mieszkańcy Erewania, gdzie trwały już demonstracje przeciwko rabunkowej gospodarce ZSRR na terenie Armeńskiej SRR⁶⁷. Ormianie nie ograniczyli się wówczas jedynie do działań formalnych - raporty policyjne z tego okresu informują o przemocy na tle etnicznym wobec azerskich mieszkańców Erywania, Kirowakana, Sisiana oraz innych miast. Akty przemocy wobec Azerów miały być zorganizowanym posunięciem, którego inspiratorami byli członkowie komitetu „Karabach” powstałego w październiku 1987 roku - cele polityczne tej struktury nie ograniczały się jedynie do walki na rzecz praw obywatelskich, działania zaś, zdaniem Kwiatkiewicza, inspirowane ormiańskim nacjonalizmem zmierzały do konfrontacji z

⁶⁷ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 78. Zdaniem Cornella w czasie pierestrojki demonstracje, które początkowo miały odbywać się pod hasłami ekologicznymi, z czasem zaczęły przeradzać się w manifestację o charakterze politycznym - ta prawidłowość dotyczyła również październikowej demonstracji w Erywaniu, która wkrótce przerodziła się w protest przeciwko odebraniu Górskiego Karabachu oraz Nachiczewanii Armenii. Ponadto, jak wskazują J. R. Masih i R. O. Kirkorian kwestie ekologiczne nie były jedynie pretekstem dla wysunięcia roszczeń o charakterze terytorialnym. Ruch ekologiczny, który powstał w Armenii pod koniec lat 80 ubiegłego wieku miał na celu zwrócenie uwagi władz centralnych na degradację środowiska naturalnego kraju w wyniku przyspieszonej industrializacji - poważne konsekwencje zdrowotne dla mieszkańców Erewania miały zanieczyszczenia, które produkowała działająca w pobliżu miasta fabryka chemiczna Nairit. Ponadto obawy mieszkańców Armenii wzbudzała elektrownia atomowa w Medzamorze (władze Armenii zdecydowały się w styczniu 1989 roku zamknąć elektrownię - decyzja ta była spowodowana wadliwą konstrukcją techniczną oraz występowaniem zagrożenia sejsmicznego (Por. G. Górski, *Armenia*, Warszawa 1995, s. 6.) oraz zanieczyszczenie i obumieranie naturalnej fauny i flory jeziora Sewan, największego zbiornika wodnego w Armenii. Zdaniem autorów, Ormianie traktowali degradację środowiska naturalnego jako kolejny przejaw ludobójstwa - zdaniem ludności ASSR polityka gospodarcza władz centralnych miała mieć pośrednio na celu eksterminację ludności republiki.

Por. J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia: at the crossroads*, Amsterdam 1999, s. 3.

Azerami na tle etnicznym i usunięcia ich z zarówno z terytorium Karabachu jak i Armeńskiej SRR⁶⁸.

Konflikt wkroczył w kolejną fazę wraz ze zgłoszeniem w 20 lutego 1988 roku przez Radę OAGK formalnego żądania przyłączenia Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu do Armenii skierowanego do władz Armeńskiej i Azerbejdżańskiej SRR oraz ZSRR⁶⁹. Negatywna odpowiedź Biura Politycznego KC KPZR była impulsem dla ponownych demonstracji, tym razem o wyraźnie nacjonalistycznym zabarwieniu, które miały miejsce zarówno w Górskim Karabachu, jak i Armenii⁷⁰. Wydaje się być uzasadnione stwierdzenie, że Michaił Gorbaczow na tym etapie konfliktu nie zdecydował na jego rozwiązanie, lecz postanowił kontynuować politykę ignorowania problemu, choć z pewnością został poinformowany o napiętej sytuacji w Górskim Karabachu. Niezwykle znaczące z politycznego punktu widzenia było przemówienie wygłoszone na spotkaniu z ormiańskimi weteranami w Paryżu w listopadzie 1987 roku przez doradcę Gorbaczowa i członka Akademii Nauk ZSRR Abła G. Aganbegijana. Aganbegijan, w swej przemowie, którą później szeroko komentował dziennik „L' Humanite”, określił zarówno Karabach jak i Nachiczewan mianem historycznych terytoriów Armenii oraz stwierdził, że „byłbym zadowolony, gdyby Karabach należał do Armenii. Jako ekonomista, uważam, że Karabach jest bardziej związany z Armenią niż z Azerbejdżanem”⁷¹. Z kolei dwa tygodnie później, podczas wizyty w USA, Michaił Gorbaczow w wywiadzie dla telewizji CNN przyznał, że w przeszłości zostały popełnione błędy dotyczące granic Armenii i Azerbejdżanu i zapewnił, że stara się znaleźć rozwiązanie dla tego problemu⁷². Podczas wspomnianej wizyty w USA Gorbaczow, wraz z żoną Raisą spotkał się również z przedstawicielami ormiańskiej organizacji Dasznakcutiun,⁷³ ponadto, w lutym 1988 roku miało również miejsce spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR z członkami komitetu „Karabach”⁷⁴. W świetle powyższych faktów, wielu obserwatorów sytuacji na Kaukazie było zdania, że władze w Moskwie są przychylne ormiańskim żądaniom przyłączenia Górskiego Karabachu do ArSRR - zaskoczeniem stała się zatem rezolucja Rady Ministrów ZSRR z 24 marca 1988 roku zalecająca szybszy rozwój socjoekonomiczny OAGK jako części Azerbejdżanu⁷⁵. W związku z powyższym wydaje się być uzasadnione stwierdzenie, iż Gorbaczow był zainteresowany utrzymaniem *status quo* w kwestii

⁶⁸ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz. cyt., s. 65.

⁶⁹ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz. cyt., s. 81; *Nagorno – Karabakh. A white paper*, The Armenian Center for National and International Studies, Yerevan, 1997, s. 6.

⁷⁰ Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...*, dz. cyt., s. 71.

⁷¹ *Kogda my naczali terjat' Karabach?*, „525-â Gazieta”, 26.10.2005 r. [w:] *Karabachskij konflikt - azerbajdzanskij wzgliad*, Moskwa 2006, s. 83.

⁷² Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz. cyt., s. 66. Zdaniem Yunusova Gorbaczow był doskonale poinformowany o wydarzeniach mających miejsce w Armenii i Azerbejdżanie, jednakże nie upatrywał w nich zagrożenia dla własnej pozycji politycznej ani dla przyszłości ZSRR - dążył do wykorzystania kwestii Górskiego Karabachu jako broni przeciwko dawnym współpracownikom Breżniewa, którzy byli jego oponentami w KPZR.

⁷³ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz. cyt., s. 69.

⁷⁴ Por. A. Altstadt, *The Azerbaijani Turks...*, dz. cyt., s. 196.

⁷⁵ Tamże.

przynależności terytorialnej Górskiego Karabachu. W przekonaniu A. Yunusova konflikt azersko - ormiański nie stanowił w ocenie Gorbaczowa zagrożenia⁷⁶. Należy jednak wziąć pod uwagę, że arbitralna decyzja ówczesnego sekretarza generalnego KC KPZR dotycząca przynależności państwowej Górskiego Karabachu mogła mieć dalekosiężne skutki i spowodować intensyfikację konfliktu azersko - ormiańskiego, która wymagałaby interwencji wojsk radzieckich stacjonujących w regionie. Takie rozwiązanie mogło również spowodować ujawnienie się konfliktów etnicznych w innych republikach związkowych. Gorbaczow, cieszący się wówczas opinią reformatora, zarówno w kraju jak i zagranicą, nie mógł zaangażować się w krwawy konflikt⁷⁷. Zdaniem A. Graczowa Gorbaczow ignorował konflikty etniczne w republikach związkowych, gdyż nie doceniał wagi nacjonalistycznych dążeń klanowych, które były widoczne nawet w KPZR. W ocenie autora, Gorbaczow, który wychował się na Kaukazie, w obliczu wzmagającego się konfliktu azersko – ormiańskiego, próbował załagodzić konflikt piętnując nacjonalistyczne dążenia Ormian w nieoficjalnych rozmowach w członkami komitetu „Karabach” Sylwią Kaputikjan i Zori Balajanem, uznając je za znaczne zagrożenie dla pierestrojki⁷⁸. Zakres politycznej krótkowzroczności ówczesnego sekretarza generalnego KC KPZR pozostaje kwestią sporną, lecz z całą pewnością można stwierdzić, że Gorbaczow doceniał wagę konfliktów etnicznych na Kaukazie i celowo wstrzymywał się od zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie Górskiego Karabachu, preferując zakulisowe próby rozwiązania konfliktu, które jednak okazały się nieskuteczne.

2.1. Wydarzenia w Sumgaicie przykładem czystki etnicznej?

Władze Azerbejdżańskiej SRR wobec roszczeń Ormian karabachskich zajęły jednoznaczne stanowisko - sekretarz KC KP Azerbejdżanu Achundunow oświadczył, że „Górski Karabach zawsze był i pozostanie częścią Azerbejdżanu”⁷⁹. Ponadto w lutym 1988 roku do Stepanakertu przybyli wysocy rangą funkcjonariusze partyjni z Baku mający przekonać Ormian o bezcelowości ich działań, strasząc „100 tysiącami fanatyków, gotowych w każdej chwili wtargnąć do Karabachu”⁸⁰. W początkowej fazie konfliktu władze zarówno w Moskwie i Baku postanowiły wstrzymać się od używania siły wobec demonstrantów na rzecz

⁷⁶ Por. A. Yunusov, *Karabakh...*, dz. cyt., s. 66.

⁷⁷ Gorbaczow miał obawiać się, że decyzja przyłączenia OAKG do Armenii może spowodować protesty nie tylko w Azerbejdżanie, ale również spowodować wrogie nastawienie milionów muzułmanów zamieszkujących Związek Radziecki w stosunku do władz centralnych.

Por. J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...*, dz. cyt., s. 9.

⁷⁸ Zdaniem Graczowa Gorbaczow „zbyt długo próbował trzymać się planu etapów, ignorując problem narodowościowy. Zgodnie z tym planem reforma Związku Radzieckiego powinna zostać przeprowadzona po pomyślnym zakończeniu etapu politycznego i gospodarczego. Dziwił się i denerwował, gdy elity republikańskie chciały otrzymać „od razu wszystko”, w dalszym ciągu wierzył, że wielonarodową różnorodność rosyjsko – radzieckiego imperium uda się zorganizować za pomocą nowej umowy związkowej. Chociaż jego polityczna homeopatia absolutnie nie przynosiła rezultatów, Gorbaczow w dalszym ciągu przekonywał samego siebie i innych, że „lud, a zwłaszcza klasa robotnicza” w całym Związku od krajów nadbałtyckich do Kaukazu i Azji Środkowej nie poprzę „nacjonalistów”. A. Graczow, *Gorbaczow*, Warszawa 2003, s. 267, 273-279.

⁷⁹ Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...*, dz. cyt., s. 73

⁸⁰ „Niezawisimaja gaziet”, 27.10.1992 za J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...*, dz. cyt., s. 73.

działalności propagandowej i „embarga komunikacyjno – technicznego”⁸¹. Zdaniem T. de Waala obywatele ASRR uważali, że Ormianie ponoszą winę za konflikt i zaprzeczali istnieniu „karabachskiego problemu”⁸². Z kolei azerscy mieszkańcy Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu przyjęli równie niekonfrontacyjną postawę, i w obliczu wyraźnej dysproporcji sił, próbowali w formie pokojowych wieców zapewnić sobie ochronę lokalnych władz partyjnych, znaczna część zaś zdecydowała się na opuszczenie obwodu z obawy o wybuchy przemocy na tle etnicznym⁸³. Pokojowa postawa Azerów wobec ormiańskiej społeczności OAGK uległa zmianie - 20 lutego 1988 roku informacja o śmierci Azera podczas rozruchów na tle etnicznym mających miejsce w Stepanakercie, dotarła do Agdamu, miasta zamieszkanego przez społeczność azerską, położonego niedaleko wschodniej granicy Górskiego Karabachu - i stała przyczyną masowych protestów. Po próbie wyjaśnienia okoliczności śmierci ofiary, tłum udał się w kierunku granicy Karabachu, gdzie miały miejsce starcia z mieszkańcami okolicznych ormiańskich wiosek oraz oddziałami milicji⁸⁴. Sześć dni później miały miejsce znacznie bardziej tragiczne w skutkach wydarzenia - 26 lutego w mieście Sumgait⁸⁵ położonym na przedmieściach Baku rozpoczęła się demonstracja o antyormiańskim charakterze, której uczestnicy domagali się ukarania winnych za śmierć Azerów w Stepanakercie i na granicy obwodu agadamskiego i askerańskiego. Manifestacja przerodziła się w rozruchy na tle etnicznym, których ofiarą padło 32 Ormian i 6 Azerów⁸⁶. Świadkowie pogromu sumgaickiego twierdzą, że impuls przemocy wobec Ormian pochodził od przyjezdnych, a nie lokalnej ludności azerskiej, która jedynie dołączyła do protestu⁸⁷. Władze zakwalifikowały przestępstwo jako rozmyślne zabójstwo w pobudek chuligańskich w

⁸¹ Tamże, s. 76.

⁸² Por. T. de Waal, *The Black Garden...*, dz. cyt. s. 125.

⁸³ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz. cyt., s. 75. Ponadto, jak wskazuje T. Świętochowski, znakomita organizacja oraz formalna artykulacja żądań ormiańskich po raz kolejny zaskoczyła stronę azerską - „w pochodach na ulicach Erewania uczestniczyły setki tysięcy ludzi, wielu przyjechało spoza miasta. Poza doskonałym porządkiem i zdyscyplinowaniem, organizatorzy potrafili zsynchronizować demonstracje w Erewaniu i Karabachu; pobudzić do działania ormiańską diasporę w Moskwie, Bejrucie, Los Angeles, czy Bostonie. Azerskie zaś demonstracje protestu przeciw żądaniom ormiańskim groziły przerodzeniem się w destruktywne akty przemocy ze strony tłumy, jak to miało miejsce a Sumgaicie. Wydarzenia te od samego początku konfliktu, który zapowiadała się na przewlekły, wywołały nieprzychylny stosunek do Azerbejdżanu w wielu krajach, zwłaszcza na Zachodzie”. Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz. cyt., s. 229.

⁸⁴ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz. cyt., s. 82.

⁸⁵ Mark R. Beissinger w swojej książce *Nationalist mobilization and the collapse of Soviet State* zawarł interesujący opis okoliczności powstania oraz warunków życia w Sumgaicie - miasto zostało założone w latach 40 XX wieku przez azerskich uchodźców z Armenii, zamieszkujących często w prowizorycznych domach z kartonu i blachy. Por. M. R. Beissinger, *Nationalist mobilization and the collapse of Soviet Union*, Cambridge 2002, s. 289.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Korespondenci gazety „Izwestia” S. Dardykin i R. Liniew relacjonują – „w sobotę rano tłum ponownie się zebrał, lecz był już o wiele większy. Świadkowie mówią, że na początku nie było w tłumie miejscowych, z Sumgaitu; twierdzą, że wszystko zaczęło się od przyjezdnych, którzy zajęli czterema ikarusami i przeszło trzydziestoma żiguli. Do hasel przyjezdnych zaczęli dołączać mieszkańcy miasta”. Por. „Sumgait przed tragedią”, nieopublikowany artykuł autorstwa S. Dardykina i R. Liniewa [w:] *Co wydarzyło się w Armenii? Zeszyt 2*, wybór z ormiańskiej publikacji niezależnej Arcach, Warszawa 1989, s. 22. Zdaniem świadków oraz osób, które przeżyły tragedię wydarzenia w Sumgaicie były zorganizowaną prowokacją inspirowaną z zewnątrz, lecz nie potrafiły wskazać winnych. Wspominają, że sąsiedzi Azerowie udzielali im schronienia, natomiast lokalne siły porządkowe i zbrojne poproszone o pomoc, stwierdziły, że nie mają rozkazu, aby działać, por. *Stenogram relacji świadków wydarzeń w Sumgaicie* [w:] *Co się wydarzyło w Armenii? Zeszyt 2...*, dz. cyt., s. 17.

myśl paragrafu 2 art. 94 Kodeksu Karnego Azerbejdżańskiej SRR – kilku winnych, przyłapanych na gorącym uczynku skazano na bazie tej podstawy prawnej, w obliczu braku przepisu mówiącego o masowych zbrodniach na tle etnicznym⁸⁸. Konflikt azersko - ormiański po wydarzeniach w Sumgaicie wkroczył w nową fazę - nieformalne manifestacje i demonstracje przerodziły się w akty przemocy na tle narodowościowym i czystki etniczne.⁸⁹ Ponadto, wydaje się być zastanawiającym brak reakcji Moskwy na wydarzenia w Sumgaicie - przyczyną tego stanu rzeczy, jak zostało wspomniane wcześniej, był fakt, że pozycja Gorbaczowa w 1988 roku była silna, nie były również widoczne symptomy upadku ZSRR.

2.2. Ustanowienie „specjalnego zarządu administracyjnego” na terenie Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu

Próby osiągnięcia kompromisu w sprawie konfliktu o Górski Karabach, które podejmowały władze na Kremlu od lutego 1988 roku były nieskuteczne⁹⁰. Rada Najwyższa Azerbejdżańskiej SRR dopiero 13 czerwca odniosła się do żądania Rady Najwyższej OAGK przyłączenia Górskiego Karabachu do Armeńskiej SRR, uznając ją za nieakceptowalną⁹¹. 15

⁸⁸ Tamże, s. 50.

⁸⁹ Zdaniem P. Kwiatkiewicza, wydarzenia w Sumgaicie nie miały jedynie podłoża etnicznego – był to jedynie pretekst dla działań o charakterze kryminalnym. Głównym oskarżonym był Eduard Robertowicz Grigorjan, miejscowy Ormianin z kryminalną przeszłością. Grupą przestępczą kierowana przez Grigorjana miała być odpowiedzialna na morderstwa i zamieszki w Sumgaicie. W ocenie Kwiatkiewicza wydarzenia te miały zdyskredytować Azerów w oczach opinii publicznej oraz przyczynić się do postrzegania ich jako współuczestników konfliktu, a nie jego ofiar por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz. cyt., s. 79 –80; A. Alstadt, *The Azerbaijani Turks...*, dz. cyt., s. 197. Z relacji świadków wynika, że wydarzenia w Sumgaicie nie miały charakteru spontanicznego wybuchu przemocy na tle etnicznym, motywy kryminalne mogły zatem odgrywać w tej materii istotną rolę. Zastanawiającym wydaje się brak reakcji lokalnych sił zbrojnych na zamieszki - mimo to jednak władze sądownicze ZSRR zdecydowały się przeprowadzić proces, w którym wykazano winę Grigorjana. Zdaniem części obserwatorów zajęć w Sumgaicie zamieszki były zainspirowane przez władze na Kremlu, postępująca destabilizacja w regionie miała umożliwić ZSRR przejęcie ściślejszej kontroli na republikami kaukaskimi. Późniejsze wydarzenia w postaci wprowadzenia przez władze w Moskwie stanu wyjątkowego w OAGK mogą być dowodem na prawdziwość tych teorii, jednakże wydaje się zasadnym stwierdzenie, że było to spowodowane chęcią uzyskania ustabilizowania wygaszenia konfliktu, który zaczął się wymykać spod kontroli rządu centralnego, aniżeli celową prowokacją obliczoną na wprowadzenie stanu wyjątkowego. Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt. s. 84.

⁹⁰ Gorbaczow za ten stan rzeczy obarczał winą przewodniczących KC Armeńskiej i Azerbejdżańskiej SRR Karena Demirczjana oraz Kamrana Bagirowa. Na zebraniu Politbiura 28 lutego 1988 roku miał powiedzieć: „Potrzebujemy informacji o wydarzeniach, ale bardzo ciężko je zdobyć ponieważ obydwie strony [władze ArSRR i ASRR] je ukrywają. Towarzysze w KC zarówno Partii Komunistycznej Armenii i Azerbejdżanu, nie podejmują żadnych działań, chociaż ich obydwu to dotyczy” - mówił o Demirczjanie i Bagirowie. Z racji niesubordynacji sekretarzy i przejawiania zbytnej niezależności wobec władz centralnych 21 maja Gorbaczow zdecydował się na powołanie nowych przewodniczących KC - Surena Arutiunjana w Armenii oraz Abdurahmana Wazirowa w Azerbejdżanie. Zarówno Arutiunjan, jak i Wazirow pracowali poza regionem, zatem największą zaletą ich kandydatury pozostawał fakt, iż nie byli powiązani z lokalną polityką klanową. Cyt za T. de Waal, *The Black Garden...* dz. cyt. s. 59; Zdaniem B.Kellera początkowo Gorbaczow próbował rozwiązać konflikt metodami demokratycznymi, jednakże w obliczu klęski postanowił wysłać do Erewania żołnierzy oraz ciężki sprzęt, aby zapobiec dalszym starciom etnicznym. W ocenie Kellera władze na Kremlu miały do wyboru następujące sposoby rozwiązania konfliktu: za pomocą siły lub ustępstw jednakże żadne z powyższych nie wydaje się być właściwym rozwiązaniem. Por. B. Keller, *Ethnic problem for Moscow: few likely options*, New YorkTimes, 25.09.1988, w: <http://www.nytimes.com/1988/09/25/world/ethnic-problem-for-moscow-few-likely-options.html?scp=25&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>

⁹¹ Zdaniem R. Agajewa i Z. Ali- Zade, rząd Azerbejdżańskiej SRR wykazał się całkowitym brakiem zrozumienia dla procesów, które doprowadziły do separatyzmu karabachskich Ormian – procesów, które rozpoczęły się dużo wcześniej przed wybuchem konfliktu pod koniec lat 80. Ponadto, w ocenie autorów, władze w Baku nie uzyskały prerogatywy od rządu ZSRR, by samodzielnie rozwiązać konflikt. Por. R. Agajew, Z. Ali- zade, *Azerbajdżan – koniec wtorej republiki (1988 – 1993)*, Moskwa 2006, s. 39; *Armenian enclave votes for secede from soviet Azerbaijan*,

czerwca Rada Najwyższa Armeńskiej SRR zagłosowała jednomyślnie za inkorporacją OAGK, za podstawę prawną podając art. 70 Ustawy Najwyższej ZSRR⁹². Dwa dni później, Rada Najwyższa Azerbejdżańskiej SRR uznała wcielenie Górskiego Karabachu do Armenii za pogwałcenie Ustawy Najwyższej ZSRR. Decyzja władz w Erewaniu wywołała zaniepokojenie na Kremlu - 18 lipca kwestia Górskiego Karabachu po raz pierwszy stała się przedmiotem obrad Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wyniki debaty nie były jednak korzystne dla Ormian - Gorbaczow w dyskusji z rektorem Uniwersytetu Erewańskiego Siergiejem Aleksandrowiczem Ambarcumianem wyraził się krytycznie o separatystycznych dążeniach Ormian karabachskich oraz braku chęci negocjacji zarówno z Azerbejdżanem jak i władzami ZSRR⁹³. W związku z powyższym Prezydium RN ZSRR uznało decyzję władz w Erywaniu za nieważną i potwierdziło integralność terytorialną Azerbejdżanu. Niesubordynacja władz Armeńskiej SRR, pomimo rotacji przywódców i obsadzeniem na stanowisku przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Armenii Surena Arutiunjana, który z punktu widzenia Gorbaczowa miał być lepszym kandydatem na to stanowisko niż Karen Demirczjan, oraz nacjonalistyczne dążenia Ormian spowodowały utratę przychylności władz w Moskwie na rzecz Azerów, którzy opowiadali się za zachowaniem *status quo*. Wkrótce po zakończeniu lipcowych obrad Prezydium RN ZSRR została powołana specjalna komisja, której zadaniem było monitorowanie sytuacji w obu republikach związkowych - na jej czele stanął Arkadij Wolski⁹⁴.

Zdaniem obywateli władze w Baku wykazały się nieudolnością w kwestii przeciwdziałania dążeniom separatystycznym Ormian karabachskich, ponadto nie były w stanie zapobiec przemocy na tle etnicznej wobec społeczności azerskiej w OAGK. Wrześniowe starcia między Ormianami i Azerami w Stepanakercie były przyczyną ucieczki niemal całej azerskiej społeczności z tego miasta – napięta sytuacja wewnętrzna w Azerbejdżanie oraz słabość rządu republiki związkowej doprowadziła w październiku do masowych wystąpień w Baku.⁹⁵ Symultanicznie, w stolicy Armenii rozpoczęły się demonstracje, w których uczestnicy domagali się inkorporacji OAGK. Ponadto w październiku i listopadzie zanotowano

The Washington Post, 13.07.1988, s. 14.

⁹² Decyzja o inkorporowaniu OAGK podjęta przez RN ArSRR opierała się na prawie do samostanowienia narodów wyrażającym się w art. 70 Ustawy Najwyższej ZSRR. Dokładne brzmienie art. 70: „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest związkowym państwem wielonarodowym, utworzonym na zasadzie socjalistycznego federalizmu, w rezultacie swobodnego samookreślenia narodów i dobrowolnego zjednoczenia równoprawnych socjalistycznych republik radzieckich. ZSRR uosabia jedność państwową narodu radzieckiego, zespala wszystkie narody i narodowości w celu wspólnej budowy komunizmu”. http://www.rosja.osman.livenet.pl/zrodla/konstytucja_zsrr.pdf

⁹³ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz. cyt., s. 87.

⁹⁴ Wolski miał przyznać się do braku wiedzy dotyczącej międzyetnicznych zawiłości azersko -ormiańskich. Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz. cyt., s. 85.

⁹⁵ W wyniku napiętej sytuacji w Azerbejdżańskiej SRR władze w Moskwie 21 września zdecydowały się na wprowadzenie stanu wyjątkowego por. Bill Keller, *Moscow imposes emergency decree in ethnic conflict*, New York Times, 22. 09.1988, w: <http://www.nytimes.com/1988/09/22/world/moscow-imposes-emergency-decree-in-ethnic-conflict.html?scp=39&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>

największą liczbę uciekinierów zarówno z ArSRR i Azerbejdżanu⁹⁶. W listopadzie kierownictwo KP Azerbejdżanu podjęło próbę odzyskania kontroli nad konfliktem wprowadzając stan wyjątkowy w Baku, Gandzy i Nachiczewanu. Ponadto, władza w Obwodzie Autonomicznym Górskiego Karabachu została przekazana Komitetowi Organizacyjnemu, który uzyskał od władz w Baku szerokie pełnomocnictwa, wraz z możliwością dokonywania przesiedleń⁹⁷. Środki represji zastosowane przez kierownictwo Komunistycznej Partii Azerbejdżanu okazały się niewystarczające w ocenie Kremla - 12 stycznia 1989 roku decyzją rządu ZSRR Obwód Autonomiczny znalazł się pod „specjalnym administracyjnym zarządem” Moskwy - warto dodać, że decyzja ta została podjęta bez konsultacji z władzami w Baku. Szefem nowej administracji został wspomniany wyżej szef specjalnej komisji do monitorowania konfliktu azersko - ormiańskiego Arkadij Wolski⁹⁸. Z punktu widzenia władz w Baku była to niespodziewane posunięcie, jednakże rokujące pozytywne rozwiązanie w postaci ustabilizowania sytuacji w obwodzie oraz możliwości powrotu uchodźców⁹⁹.

2.3. Ormiański Ruch Narodowy i Ludowy Front Azerbejdżanu

Ustanowienie administracyjnej kontroli Moskwy na terenie Górskiego Karabachu przyczyniło się do powierzchownej stabilizacji sytuacji. W tym stadium konfliktu podjęte środki zaradcze były jednak prowizoryczne, nie uwzględniające zaawansowania sporu oraz nowych okoliczności mu towarzyszących; decyzja ta była swoistą „drogą na skróty”, nie próbą trwałego rozwiązania konfliktu¹⁰⁰. Władze w Moskwie były świadome zagrożenia, które niosło za sobą wyłonienie się z ruchów społecznych silnych organizacji posiadających znaczny kapitał społeczno - polityczny i będących kontrpropozycją dla obozów rządzących zarówno w Armenii i Azerbejdżanie. Próby represjonowania działaczy zarówno wspomnianego wyżej komitetu „Karabach” jak i aktywistów azerskich, którzy w czerwcu 1989 roku stworzyli Ludowy Front Azerbejdżanu, spotkały się z szerokim niezadowoleniem społecznym i przyczyniły się do wzrostu popularności wyżej wspomnianych organizacji wśród obywateli.

⁹⁶ Oficjalne źródła podają, że w latach 1988 - 89 do Azerbejdżanu przyjechało 219 776 azerskich uchodźców z Karabachu i Armenii. Por. I. Gusejnowa, *Bieżący, ich położenie i rol' w sowremiennom Azerbajdzanskom obszczestwie* [w:] D.E. Furman (red.), *Azerbejdżan i Rosja: obszczestwa i gosudarstwa*, Moskwa 2001, s. 323. Podobny przyrost ludności spowodowany deportacjami i ucieczką ludności ormiańskiej z Azerbejdżanu zanotowała Armenia, do której przyjechało w 1988 roku 165 tys. osób. Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...*, dz. cyt., s. 72.

⁹⁷ Zdaniem J. Bańbora, J. Berny, D. Kuziela powołanie do życia Komitetu Organizacyjnego miało na celu eksperymentalne wprowadzenie nieograniczonej komunistycznej dyktatury na terenie obwodu – tę przetestowaną w Karabachu metodę władze na Kremlu chciały również zastosować na terenie całego ZSRR w obliczu puczu moskiewskiego w sierpniu 1991.

Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...* dz. cyt., s. 77.

⁹⁸ Wolski był przewodniczącym ośmioosobowego „Komitetu ds. Specjalnej Administracji w Górskim Karabachu”, w którym zasiadali również czterej Rosjanie, dwóch Ormian oraz jeden Azer. Por. T. de Waal, *The Black Garden...*, dz. cyt. s. 70.

⁹⁹ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz. cyt., s. 87.

¹⁰⁰ Tamże.

Komitet „Karabach” wyłonił się na jesieni 1987 roku z ruchu społecznego karbachskiej ormiańskiej inteligencji, dążącej do przyłączenia obwodu do Armeńskiej SRR. Najważniejszymi członkami Komitetu byli m.in. dziennikarka Sylwia Kaputikjan, Zori Baljan, Lewon Ter-Petrosjan, późniejszy pierwszy prezydent niepodległej Armenii w latach 1991 - 98 oraz Robert Koczarian, sukcesor Ter-Petrosjana na stanowisku głowy państwa. W czerwcu 1988 roku „Komitet Karabach” został poddany reorganizacji personalnej, w wyniku której w jego składzie znalazło się jedenaście osób - intelektualistów, naukowców i pisarzy. Komitet stał się *de facto* opozycją wobec rządzącego ArSRR komunistycznego obozu, oraz organizatorem i koordynatorem demonstracji, które miały miejsce w stolicy Armenii oraz Stepanakercie¹⁰¹. Władze w Moskwie i Erywanii początkowo próbowały represjonować działaczy Komitetu, jednakże w wyniku nacisków opinii publicznej postanowiono uwolnić ich w maju 1989 roku¹⁰². Miesiąc później, 24 czerwca, decyzją Rady Najwyższej Armeńskiej SRR, został oficjalnie zarejestrowany Ormiański Ruch Narodowy (Hayotz Hamazgain Sharzhoum - HHS), którego założycielami byli członkowie „Komitetu Karabach” - ORN miał być, w zamyśle założycieli, organizacją parasolową skupiającą wszystkich działaczy, którzy uczestniczyli w walce o przyłączenie OAGK do Armenii od lutego 1988 roku¹⁰³.

Intensyfikacja żądań ormiańskich wobec enklawy, nieudolność aparatu państwowego w obliczu kryzysu, będącego efektem sporu o OAGK stały się przyczyną rozbudzenia się w ludności azerbejdżańskiej potrzeby oddolnej samoorganizacji - powstające komitety oraz stowarzyszenia miały początkowo na celu m.in. pomoc uchodźcom, bezrobotnym, jednakże wkrótce ich działalność zaczęła nabierać politycznego charakteru. Na łamach wydawanych przez nowopowstałe organizacje pism, takich jak Dirczalisz (Odrodzenie), „Azerbejdżan” (wydawany przez Ludowy Komitet Pomocy dla Karabachu), „Halqin sesi” („Głos Ludu”, związanym z Ludowym Frontem Kizilbaszow), jak również w prasie oficjalnej oraz samizdatach rozpoczęła się dyskusja dotycząca kwestii, o których debata była niedawno zakazana - historii Azerbejdżanu, aktualnej sytuacji wewnętrznej, degradacji środowiska naturalnego AzSRR, czy efektów rusyfikacji¹⁰⁴. Potrzeba oddolnego działania była również wywołana chęcią artykulacji azerskiego stanowiska wobec sporu z Ormianami o przynależność terytorialną OAGK - zdaniem społeczności azerskiej zagraniczne media, zarówno w ZSRR jak i na Zachodzie prezentowały jednostronny, ich zdaniem ormiański, punkt widzenia. Ponadto,

¹⁰¹ Por. Ch. Walker, *Armenia and Karabagh: the struggle for unity*, London 1991, s. 127. Komitet „Karabach” miał cieszyć się szerokim poparciem wśród Ormian - oprócz artykulacji żądań politycznych, członkowie zbudowali swój kapitał polityczny również na akcji humanitarnej, którą zorganizowali w celu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w północnej Armenii, które miało miejsce 7 grudnia 1988 roku. Por. J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...dz. cyt.*, s. 15.

¹⁰² Przywódcy „Komitetu Karabach” byli przetrzymywani bez wyroku sądowego w jednym z moskiewskich więzień. Por. G. Górny, *Armenia...*, dz.cyt., s. 10.

¹⁰³ J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...*, dz. cyt., s. 16; *Uznano „Komitet Karabach”*, Gazeta Wyborcza nr 59, 28.07.1989, s. 7.

¹⁰⁴ Przedmiotem tej debaty nie były jednak relacje między Azerbejdżanem irańskim a radzieckim, por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz. cyt., s. 231 – 232.

w ocenie Azerów, Gorbaczow, pomimo chęci zachowania *status quo* wobec Karabachu, sprzyjał Ormianom, nie mając jednocześnie zaufania wobec władz AzSRR, czemu dał wyraz, ustanawiając administracyjny zarząd Moskwy na terenie obwodu, bez konsultacji ze stroną azerbejdżańską¹⁰⁵. Reakcja władz w Baku na próby samoorganizacji obywateli nie była przychylna - działacze wielu nowopowstałych komitetów i stowarzyszeń zostali zaaresztowani za organizację oraz udział w wyżej wspomnianych manifestacjach, które miały miejsce w Baku w listopadzie oraz grudniu. Podobnie jak aktywiści komitetu „Karabach”, zostali zwolnieni z aresztu na wiosnę 1989 roku, również pod naciskiem opinii publicznej. W wyniku inicjatywy represjonowanych azerskich działaczy 16 czerwca powstał Ludowy Front Azerbejdżanu - masowa organizacja, która, podobnie jak Ormiański Ruch Narodowy, miała skupiać zwolenników różnych opcji politycznych oraz opierać się na demokratycznej metodzie działania¹⁰⁶. Metoda angażowania szerokich grup społecznych w walce z Komunistyczną Partią Azerbejdżanu, a także zdecydowana postawa wobec przynależności OAGK do AzSRR, którą zajmował LFAz okazała się niezwykle efektywna i popularna wśród obywateli republiki – poparcie opinii publicznej pozwoliło stowarzyszeniu stać się siłą polityczną, z którą władze w Baku zmuszone zostały współpracować. W sierpniu 1989 roku z inicjatywy Frontu zostały zorganizowane masowe protesty i strajki w Baku - domagano się przywrócenia władzy Azerbejdżanu na terytorium Karabachu, we wrześniu zaś działaczom LFAz udało się nakłonić sekretarza KC KPAz Abdurahmana Wazirowa do zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR w celu uchwalenia Ustawy o Suwerenności, która została przyjęta 25 września. Ustawa ta była aktem bez precedensu w krajach ZSRR - potwierdzała jurysdykcję Azerbejdżanu na terenie Górskiego Karabachu i Nachiczewanu, ponadto podkreślała prawo obywateli ASRR do samostanowienia - zmiany w obrębie granic republiki i władza ZSRR na jej terenie mogła być wykonywana jedynie za zgodą narodu; akt dawał także Azerbejdżanowi prawo wystąpienia ze Związku Radzieckiego na mocy decyzji podjętej przez obywateli republiki w referendum¹⁰⁷. Zdaniem T. Świętochowskiego władze na Kremlu, mając

¹⁰⁵ Tamże, s. 233.

¹⁰⁶ LFAz miał być stowarzyszeniem „otwartych drzwi” – przewodniczący organizacji Abulfaz G. Alijew (Elczibej) miał stwierdzić, że w Azerbejdżanie powstał właśnie masowy demokratyczny ruch, który miał za zadanie połączyć obywateli w walce z Komunistyczną Partią Azerbejdżanu, por. A. Altstadt, *The Azerbaijani Turks...*, dz.cyt. s. 205. Ludowy Front Azerbejdżanu miał stać się zatem opozycją wobec rządzącego obozu, jednakże nie elitarną, lecz obejmującą wszystkie odłamy społeczeństwa, co odzwierciedlało się również w zdecentralizowanej strukturze stowarzyszenia, akceptacji dla różnorodnych idei oraz frakcji. LFAz udzielał także wsparcia organizatorom protestów i demonstracji dotyczących problemu karabachskiego. Por. J. Bańbor, J. Berny, D. Kuziel, *Konflikty na Kaukazie...*, dz. cyt., s. 79. Działacze Frontu aktywnie popierali pomysł blokady tranzytu do Armenii (nastąpiło to 4 września 1989), który miał głównie na celu odcięcie dostępu sąsiadowi do surowców energetycznych - z Azerbejdżanu docierało do ArSRR aż 85 % całego importu, z czego większość stanowił gaz ziemny, ropa naftowa i energia elektryczna. Ponadto Armenia została również pozbawiona dostępu do Zakaukaskiego Węzła Energetycznego - ta swoista „wojna energetyczna” była przyczyną zapaści ormiańskiej gospodarki. Por. G. Górny, *Armenia...*, dz.cyt., s. 32.

¹⁰⁷ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz.cyt., s. 236; J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...*, dz.cyt. s. 16. Zdaniem Masiha i Kirkorian liderzy LFAz wymogli na Wazirowie uchwalenie Ustawy o Suwerenności, która została napisana zgodnie z ich wytycznymi. W świetle powyższego stwierdzenia warto zauważyć, że Ludowy Front Azerbejdżanu został zarejestrowany jako legalnie działająca organizacja dopiero 4 października. Por. A. Altstadt, *The Azerbaijani Turks...*, dz.cyt., s. 206.

na względzie umacnianie się wpływów politycznych LFAz w Azerbejdżanie, 28 listopada postanowiły znieść administracyjną kontrolę nad OAGK i przywrócić jurysdykcję w obwodzie władzom AzSRR¹⁰⁸. Rezolucja Rady Najwyższej ZSRR o przywróceniu jurysdykcji Azerbejdżańskiej SRR w Karabachu nie znalazła uznania w oczach władz republiki, ponieważ zakładała powrót poprzedniej, zdominowanej przez Ormian administracji, a ponadto przewidywała obecność w obwodzie oddziału rosyjskich żołnierzy będących pod kontrolą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹⁰⁹. Strona ormiańska zaprotestowała przeciwko decyzji RN ZSRR - 1 grudnia Rada Najwyższa Armeńskiej SRR podjęła uchwałę o przyłączeniu Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu do Armenii¹¹⁰.

2.4. Armenia i Azerbejdżan - droga ku niepodległości

2.4.1. „Czarny styczeń” w Azerbejdżanie

W na przełomie grudnia 1989 i stycznia 1990 roku konflikt azersko - ormiański wkroczył w nową fazę – pomimo porozumienia, które liderzy LFAz zawarli z kierownictwem Komunistycznej Partii Azerbejdżanu sytuacja wewnętrzna w ASRR uległa gwałtownej destabilizacji. Odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy okazały się być lokalne grupy działające pod szyldem Frontu - których działacze uczestniczący w demonstracjach w Nachiczewańskiej SRR i południowej prowincji Azerbejdżanu, Lenkoranie, domagali się ułatwionego kontaktu i przepływu osób między Iranem a ASRR - głosy nawołujące do unifikacji dwóch narodów azerbejdżańskich nie umilkły, a dążenie do zjednoczenia przybrało na sile. Wówczas w szeregach Frontu ujawnił się rozłam - umiarkowane skrzydło LFAz zdecydowanie odcięło się od żądań połączenia Azerbejdżanu sowieckiego z irańskim, upatrując w tym postulacie zagrożenia dla politycznej przyszłości samego ruchu jako opozycji. Obawiano się również wpływu radykalnych elementów muzułmańskich, jako że Ludowy Front Azerbejdżanu nie odwoływał się w swej działalności do haseł religijnych¹¹¹. Obawy umiarkowanego skrzydła

¹⁰⁸ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz.cyt., s. 236. W ocenie autora Front, w krótkim czasie od momentu powstania, okazał się być jednym z najsilniejszych ruchów w republikach związkowych; por. także S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 88.

¹⁰⁹ Por. A. Alstadt, *The Azerbaijani Turks...*, dz.cyt., s. 207 oraz *Nagorno – Karabakh. A white paper...*, dz.cyt., s. 7. Zdaniem autorów raportu, administracja w regionie, po rozwiązaniu komisji Wolskiego znalazła się w rękach podległego władzom ASRR Republikańskiego Komitetu Organizacyjnego, kierowanego przez jednego z liderów KPaz Wiktora Polaniczko. W zamiśle władz na Kremlu tzw. Orgkom miał za zadanie przywrócić władze lokalnych rad narodowych, jednakże w ocenie autorów *Nagorno - Karabakh. A white paper* Polaniczko dążył do rozwiązania problemu karabachskiego poprzez usunięcie z terytorium obwodu mieszkańców ormiańskiego pochodzenia.

¹¹⁰ S. Cornell przytacza fragment tej uchwały, która m.in. przewiduje, iż Prezydium RN ArSRR wraz z Radą Ministrów oraz Prezydium Rady Narodowej Górskiego Karabachu dołożą wszelkich starań, aby polityczna, gospodarcza oraz kulturalna unifikacja obwodu z Armenią przebiegła bez przeszkód. Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 88.

¹¹¹ Por. V. Cheterian, *War and peace in the Caucasus: ethnic conflict nad new geopolitics*, New York 2008, s. 120. W styczniu 1990 roku można było zauważyć, że LFAz podzielił los wszystkich ruchów masowych, a zdecentralizowana, „parasolowa” struktura oraz możliwość istnienia frakcji zagroziła spójności samego ruchu. Ponadto jak wskazuje T. Świętochowski, kolejnymi z niebezpieczeństw była infiltracja przez członków aparatu partii komunistycznej oraz radykalizacja „zlumpenizowanych mas” - uchodźców wojennych – Świętochowski nazywa te prądy odpowiednio: „pojednawczym” i „ekstremistycznym”, prąd umiarkowany, jego zdaniem, składał się z

LFAz dotyczące ekstremistów okazały się nie być bezpodstawnymi - radykalizacja nastrojów w Azerbejdżanie wpłynęła na położenie ormiańskich mieszkańców republiki - w grudniu 1989 roku zostały odnotowane ataki na społeczność ormiańską zamieszkującą azerskie miasto Dżelalabad, 11 stycznia zaś ormiańskie wioski w dystryktach Geranboj i Szaumian, sąsiadujących z NKAO zostały poddane czystkom etnicznym. Tego samego dnia odbyła się w Baku demonstracja zorganizowana przez aktywistów Frontu Ludowego, którzy protestowali przeciwko bezczynności władz Azerbejdżanu, zaś 13 i 14 stycznia ormiańska społeczność miasta stała się celem ataków uchodźców azerskich z Armenii. Świadcami powyższych ataków na tle etnicznym byli sowieccy żołnierze stacjonujący w regionie, jednakże nie dostali rozkazu, aby im zapobiec; liderzy LFAz natomiast zdecydowanie potępili ataki na Ormian, oraz podkreślali, że bezczynność władz republiki oraz Moskwy wobec czystek etnicznych była celowym działaniem, dającym władzom na Kremlu pretekst do wysłania wojsk do Baku w celu stabilizacji sytuacji politycznej w republice¹¹². Obawy przywódców Frontu Ludowego mogły okazać się nie pozbawionymi podstaw, gdyż tydzień później, w nocy z 19 na 20 stycznia do Baku weszło 26 tysięcy sowieckich żołnierzy¹¹³ - jako główny powód interwencji władze podały chęć przywrócenia „prawa i porządku” w obliczu upadku sowieckiego rządu w Baku oraz faktycznego przejęcia władzy w mieście oraz wielu regionach Azerbejdżanu przez LFAz¹¹⁴. Zdaniem A. Graczowa Gorbaczow długo zwlekał z podjęciem decyzji o wysłaniu wojsk sowieckich do Baku, gdyż obawiał się powtórzenia krwawych wydarzeń, które miały miejsce w Tbilisi w kwietniu 1989 roku. Do podjęcia decyzji nakłonić go mieli członkowie Rady Ministrów („konieczność przewyciężenia <syndromu Tbilisi> i wykazania się

przedstawicieli inteligencji, którzy byli niejako „awangardą ruchu”. Można wysunąć przypuszczenie, że inteligencja obawiała się radykalizacji niektórych, zazwyczaj konserwatywnych grup w ramach ruchu, ponieważ zagrażałoby to wizerunkowi LFAz w oczach opinii publicznej, istniało również zagrożenie w postaci eskalacji konfliktu oraz zbrojnej reakcji Moskwy; wizja wchłonięcia Azerbejdżanu przez konserwatywny Iran, która mogła odpowiadać konserwatywnym członkom ruchu, również nie znalazła poparcia u inteligencji azerskiej, bardziej tolerancyjnej oraz nastawionej pro - demokratycznie i pro - turecko. Ruch zatem podzielił się na trzy frakcje: narodowowyzwoleńczą, liberalną i konserwatywno - muzułmańską. Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz.cyt., s. 237.

¹¹² Por. V. Cheterian, *War and peace in the Caucasus...*, dz.cyt., s. 120; S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s.89; J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...*, dz. cyt., s. 18.

¹¹³ T. de Waal opisuje wkroczenie sowieckich żołnierzy do Baku następująco: „Stan wyjątkowy został ogłoszony o północy. Jednakże mieszkańcy Baku byli nieświadomi tego faktu, gdyż stacje telewizyjne zakończyły swój program o 19:30 [19 stycznia] z powodu wysadzenia przekaźnika telewizyjnego, za co, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, były odpowiedzialne służby specjalne. W rezultacie Bakijczycy dowiedzieli się o wprowadzeniu stanu wyjątkowego o 5:30 następnego z audycji radiowych i ulotek zrzuconych na miasto z helikopterów. Krótko po północy żołnierze opuścili koszary i czołgi zaczęły zmierzać w stronę miasta. [...] Jednostki, które zmierzały do stolicy Azerbejdżanu ze strony północnej wjeżdżały do miasta, jakby znajdowało się ono pod wroga okupacją. Czołgi przejeżdżały przez barykady, niszcząc po drodze samochody, a nawet karetki. Świadcowie wydarzeń mówili o żołnierzach strzelających do uciekających ludzi, dobijających rannych. Został ostrzelany autobus, którym podróżowali cywile, większość jego pasażerów, a wśród nich czternastoletnia dziewczynka, zostało zabitych”. T. de Waal, *Black garden...*, dz.cyt., s. 93.

¹¹⁴ Por. V. Cheterian, *War and peace in the Caucasus...*, dz.cyt., s. 120. Wazirów miał obawiać się wzrastających wpływów LFAz i już w grudniu 1989 roku wyraził swoje obawy z rozmowie telefonicznej z Ajazem Mutalibowem, członkiem azerbejdżańskiej Rady Ministrów - „powiedział mi [Wazirów], że sytuacja zaczyna być katastrofalna i koniecznie musimy poprosić o pomoc Moskwę. Nie mieliśmy własnych, uzbrojonych sił podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Musieliśmy poprosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [ZSRR] oraz Radę Ministrów o przysłanie nam ich wojsk, inaczej będą mieli duże problemy”. Wywiad z Mutalibowem, 13. 05. 2000 r. przeprowadzony przez T de Waala za T. de Waal, *Black garden...*, dz.cyt. s. 88

<twardością>”) oraz relacje z krwawych zajęć antyormiańskich w Baku i innych regionach Azerbejdżanu¹¹⁵. Pierwszy sekretarz z pewnością został również zaalarmowany o bezsilności administracji sowieckiej w Baku wobec powiększającej się sfery wpływów Ludowego Frontu Azerbejdżanu,¹¹⁶ nie jest wykluczone również, że obawiał się przejęcia władzy przez ekstremistyczne muzułmańskie skrzydło ruchu, a w efekcie zaangażowanie w konflikt również Iranu¹¹⁷. Można wysunąć przypuszczenie, że Gorbaczow postanowił spacyfikować Baku, gdyż zachodnia opinia publiczna była zajęta śledzeniem wydarzeń w krajach nadbałtyckich, które miały miejsce przeddziej wkroczenia wojsk sowieckich do Azerbejdżanu. Oddziały wojsk morskich, spadochronowych, lądowych wraz z jednostkami specnazu pod wodzą generała Aleksandra Lebiedia opanowały stolicę ASRR w ciągu kilku godzin, jednakże nie bez oporu ze strony mieszkańców - dane szacunkowe podają, że w wyniku starć ulicznych zginęło 168 cywili, rannych było 715, zaginionych 400¹¹⁸. Pacyfikacja Baku poniekąd przyniosła pożądane przez Moskwę efekty: Ludowy Front Azerbejdżanu został znacznie osłabiony - wielu popularnych działaczy zostało aresztowanych,¹¹⁹ a Komunistyczna Partia Azerbejdżanu odzyskała kontrolę nad wydarzeniami w republice. Jednakże było to tylko połowiczne zwycięstwo - ofiary inwazji na Baku w społecznej świadomości urosły do rangi męczenników, mieszkańcy stolicy Azerbejdżanu masowo uczęszczali na ich uroczystości pogrzebowe. A. Wazirow, który nie cieszył się znacznym poparciem aparatu partyjnego, 20 stycznia złożył rezygnację ze stanowiska - na jego miejsce został wybrany Ajaz Mutalibow¹²⁰. Stanowisko KPAz wobec sowieckiej operacji w Baku zaskoczyło przywódców na Kremlu - w uchwale Rady Najwyższej zostało postawione żądanie wycofania wojsk oraz zniesienie stanu wyjątkowego¹²¹. Pomimo znacznych strat i obawy przed ponownym wprowadzeniem wojsk sowieckich do Baku, działacze LFAz byli w stanie wciąż organizować pikety oraz demonstracje, 31 stycznia udało im się również powołać pięcioosobową Radę Obrony Narodowej, nieoficjalną strukturę, w której Front reprezentował jego przewodniczący Abulfaz

¹¹⁵ Por. A. Gracow, *Gorbaczow...*, dz.cyt., s. 278.

¹¹⁶ Świadczy o tym wypowiedź sowieckiego ministra obrony Dmitrija Jazowa, który stwierdził, że „wojskowa okupacja stolicy Azerbejdżanu została przeprowadzona, aby zapobiec rozszerzaniu się wpływów Ludowego Frontu Azerbejdżanu i utracie władzy przez partię komunistyczną”. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 89

¹¹⁷ Nie istnieją dowody na wspieranie działaczy ekstremalnego skrzydła LFAz przez Iran, jednakże znane są przypadki niszczenia placówek przygranicznych na granicy irańsko - radzieckiej, oraz próby nielegalnego przedostawania się do Iranu - istniała więc realna groźba regionalnego rozprzestrzenienia się konfliktu. Por. A. Gracow, *Gorbaczow...*, dz.cyt., s. 277

¹¹⁸ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz.cyt., s. 240. Autorzy strony internetowej [january20.net](http://www.january20.net) podają, że liczba zabitych cywili w wyniku inwazji sowieckich wojsk wyniosła 130 osób, zaś rannych 700. Por. Black January In Azerbaijan, w: <http://www.january20.net/history.html>, maj 2010

¹¹⁹ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan. Ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz.cyt., s. 158.

¹²⁰ Por. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz.cyt., s. 241.

¹²¹ Tamże. Świętochowski cytuje fragment przemówienia przewodniczącej republikańskiej Rady Najwyższej Elmiry Kafarowej, która potępia poczynania sowieckich żołnierzy w Baku: „Zbrodniarze wojskowi utraciwszy wszelkie uczucia ludzkie miażdżyli pod czołgami nawet karetki pogotowia i zabijali lekarzy spieszących z pomocą rannym [...] Konieczność interwencji tłumaczono zamieszkaniami, jakie miały miejsce w Baku między 13 a 15 stycznia. Do dziś nie wyjaśniono, kim byli w rzeczywistości sprawcy zabójstw”. T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja...*, dz.cyt., s. 241.

Elczibej¹²². Zatem wydaje się być uzasadnionym przypuszczenie, że pomimo deklaracji siły, którą były wydarzenia w stolicy Azerbejdżanu władze centralne pokazały nieefektywność w radzeniu sobie z opozycją oraz czystkami etnicznymi w republikach związkowych. Skutki „czarnego stycznia” 1990 roku w Azerbejdżanie były znacznie poważniejsze - ukazały słabość lokalnego aparatu partyjnego - Mutalibow obejmował władzę w republice, w której zapanował chaos, a chęć oderwania się od centrum, nawet wśród członków partii komunistycznej, wzrastała. Nieoczekiwanym bohaterem, w stronę którego zwrócili się Azerowie okazał się być Hejdar Alijew, przebywający na politycznym wygnaniu w Moskwie¹²³. Dawny przywódca potępił agresję sowiecką w Baku oraz domagał się ukarania winnych, w geście protestu postanowił w czerwcu 1990 roku złożyć legitymację partyjną KPZR¹²⁴. Kapitał polityczny zbudowany na zaufaniu społecznym, który dawny gensek zdołał uzyskać znacznie wzrósł po tej wypowiedzi - zdaniem P. Kwiatkiewicza, nawet prezydent Mutalibow nie cieszył się tak szerokim poparciem i szacunkiem obywateli Azerbejdżanu¹²⁵.

Sytuacja polityczna w Armenii również uległa zmianie - w kwietniu 1990 roku Władimir Mowsisjan zastąpił Surena Harutiunjana na miejscu pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Armenii. Zmiana ta była podyktowana obawą aparatu partyjnego przed utratą kontroli na terytorium kraju; ponadto usunięcie niepopularnego Harutiunjana miało celu uzyskanie poparcia opinii publicznej. Jednakże, podobnie jak w Azerbejdżanie, obywatele ArSRR zaczęli zauważać słabość administracji państwowej - odbywające się w maju wybory parlamentarne wygrał ze znaczną przewagą Ormiański Ruch Narodowy, a przewodniczącym parlamentu został Lewon Ter-Petrosjan¹²⁶. Partia komunistyczna w Armenii zaczęła zatem tracić wpływy, ponadto obywatele ArSRR podobnie jak Azerowie rozpoczęli tworzenie paramilitarnych formacji - warto dodać, że cywile w ZSRR, oprócz członków klubów strzeleckich, nie mogli posiadać broni. Władze na Kremlu obserwowały z niepokojem rozwój sytuacji w Armenii, jednak postanowiły nie reagować bezpośrednio, być może z obawy przed powtórzeniem się wydarzeń bakijskich. Pewną formą ostrzeżenia dla Ormian ze strony Moskwy była wspólna operacja wojskowa sił radzieckich i azerbejdżańskich, która została przeprowadzona wiosną oraz latem 1990 roku, która w rzeczywistości miała na celu zlikwidowanie paramilitarnych oddziałów w zamieszkanym przez Ormian wsiach na północy

¹²² Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan. Ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz.cyt., s. 158.

¹²³ Przed podjęciem decyzji o wysłaniu wojsk do Azerbejdżanu, Gorbaczow miał w trakcie wizyty u Alijewa, który przebywał wówczas w areszcie domowym w Moskwie, oskarżyć go o zamieszki na tle etnicznym w Baku oraz zażądać podjęcia próby opanowania sytuacji. Alijew udzielił odpowiedzi odmownej, co nie powinno być dla Gorbaczowa zaskoczeniem – był sekretarz KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu został zdymisjonowany w 1987 roku, jako polityk „ery breżniewowskiej”. Por. A. Graczw, *Gorbaczow...*, dz.cyt. s. 279; Biografia H. Alijewa na stronie internetowej Fundacji im. Hejdara Alijewa pod adresem: http://www.heydar-aliyev-foundation.org/index_e.html, maj 2010; Witold St. Michałowski, *Rzecz o Hejdarze Alijewie*, Warszawa 2008, s. 55-56.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan. Ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz.cyt., s. 159.

¹²⁶ Por. J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...*, dz. cyt., s. 19.

OAGK¹²⁷. Pomimo tej deklaracji siły, Armenia okazywała coraz większą niezależność w stosunku do władzy centralnej - parlament ArSRR 23 sierpnia uchwalił deklarację niezależności od ZSRR, która nie miała żadnych formalnych następstw, jednakże obwieszczała, że republika rozpoczęła proces formowania niezależnej państwowości, oraz zatwierdziła zmianę nazwy państwa na Republikę Armenii, wraz z własną flagą, godłem oraz hymnem narodowym. Ponadto, uchwała przewidywała posiadanie przez Armenię własnych sił zbrojnych, których obecność oraz działania na terenie państwa podlegały decyzjom jedynie Rady Najwyższej Armenii¹²⁸. Pomimo, że obywatele Armenii dopiero po puczu Janajewa zdecydowali w referendum o niepodległości, która została ogłoszona 21 września 1991 roku, uchwała parlamentu z 23 sierpnia 1990 była w oczach opinii publicznej ważnym krokiem w stronę niezależności i przejawem chęci budowania odrębnej tożsamości.

Stan wyjątkowy został zniesiony w Azerbejdżanie dopiero w połowie 1991 roku, jednakże na granicy z Armenią oraz w Karabachu miały wciąż miejsce zbrojne starcia¹²⁹. Władze AzSRR dłużej niż Armenii pozostawały lojalne wobec Moskwy, jednakże w obliczu zbliżającego się upadku ZSRR kierownictwo partii zostało zmuszone do podjęcia decyzji o dalszej drodze rozwoju państwa, gdyż ZSRR, pogrążony w chaosie, powoli przestawał być odpowiednim sojusznikiem¹³⁰, ponadto partia nie radziła sobie z opanowaniem kryzysu gospodarczego, socjalnego i ekologicznego spowodowanego przez konflikt w Górskim Karabachu. Upadek Związku Radzieckiego miał dla Azerbejdżanu daleko idące konsekwencje - w obliczu słabości własnych sił zbrojnych AzSRR była uzależniona do militarnej pomocy potężnego sojusznika.¹³¹ Prezydent Mutalibow, lojalny wobec władz na Kremlu, początkowo udzielił poparcia organizatorom puczu Janajewa 19 sierpnia 1991 roku, wkrótce próbował złagodzić i wytłumaczyć swoje stanowisko - przyczyną tej swoistej „wolty” mogła być dezaprobatą opinii publicznej - jak pisze P. Kwiatkiewicz - „społeczeństwo azerbejdżańskie nie omieszkało okazać swego oburzenia. Place i ulice Baku, Gandży i innych miast republiki ponownie zaroily się od manifestantów, tłumnie demonstrujących swą dezaprobatę wobec skrajnie konserwatywnej postawy nomenklatury partyjnej, najwyraźniej nadal tkwiącej mentalnie w dobiegającej zmiernych epoce”¹³². Władze w Baku uległy presji opinii publicznej - 30 sierpnia 1991 roku na nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej Republiki Azerbejdżanu została przyjęta Deklaracja o powstaniu niepodległego państwa Republiki Azerbejdżanu¹³³.

Władze Górskiego Karabachu postanowiły wykorzystać moment przeobrażeń systemowych w AzSRR - 2 września 1991 roku Rada Narodowa Karabachu ogłosiła

¹²⁷ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 90.

¹²⁸ Por. J. R. Masih, R.O. Kirkorian, *Armenia...*, dz. cyt., s. 24.

¹²⁹ Por. A. Alstadt, *The Azerbaijani Turks...*, dz.cyt., s. 224.

¹³⁰ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan. Ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz.cyt., s. 175

¹³¹ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 90.

¹³² P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 176.

¹³³ Tamże. 5 lutego 1991 roku oficjalnie zmieniono nazwę AzSRR na Republikę Azerbejdżanu.

niepodległość obwodu oraz należącego do Azerbejdżanu okręgu Geranboj/Szaumian, graniczącego z enklawą. Strona azerbejdżańska, mając poparcie Moskwy w kwestii przynależności Karabachu¹³⁴ postanowiła wysłać wojska na terytorium obwodu, aby zapobiec utracie kontroli - efektem były zbrojne starcia z Ormianami, którzy zdążyli opanować wiele strategicznych punktów na terenie OAGK. Rządy Armenii i Azerbejdżanu oraz żołnierze sowieccy zdawali się nie mieć kontroli nad wrześnieowymi wydarzeniami w Karabachu – próba opanowania sytuacji, w postaci zniesienia autonomii Górskiego Karabachu oraz podziału terytorium OAGK pomiędzy sąsiednie obwody, którą wprowadzała uchwała azerbejdżańskiego parlamentu z dnia 26 listopada była jedynie formalnym przedsięwzięciem, które nie przyczyniło się do ustabilizowania konfliktu i odzyskania przez Azerów kontroli nad regionem¹³⁵. Koniec władzy Baku w Górskim Karabachu zdawały się potwierdzać również wyniki referendum, które przeprowadzono 8 grudnia - ponad 99 procent głosujących opowiedziało się za niepodległością, zaś w referendum nie wzięła udziału społeczność azerska zamieszkująca obwód.¹³⁶

Próba charakterystyki chronologii wydarzeń lat 1987-1991 wymaga możliwie precyzyjnego ustalenia poszczególnych etapów konfliktu oraz stron w nim uczestniczących - można przyjąć, iż ten etap konfliktu dzieli się na dwa podokresy: a) lato 1987 - styczeń 1989 oraz b) styczeń - wrzesień 1991. Stwierdzenie, iż konflikt o Górskim Karabach rozpoczął się latem 1987 roku (przyjmując za punkt odniesienia intensyfikację formalnych żądań Ormian wobec enklawy) lub w lutym 1988 roku (początek masowych demonstracji w ArSRR oraz OAGK) wydaje się być nieściśle z punktu widzenia wydarzeń historycznych. Konflikt azersko - ormiański o Górski Karabach ma swoje źródła już w momencie odzyskania niepodległości przez obydwa kraje w 1918 roku, kiedy podziały etniczne nie pokrywały się z podziałami terytorialnymi. Można również zaryzykować stwierdzenie, że decyzja władz sowieckich o nadaniu Górskiemu Karabachowi statusu autonomicznego obwodu w ramach Azerbejdżańskiej SRR w 1923 roku oraz lata ignorowania ormiańskich żądań wobec enklawy przyczyniły się do intensyfikacji konfliktu w czasie pierestrojki - intensyfikacji właśnie, ujawnienia lub wkroczenia w nowy etap - w świetle powyższego wywodu wydaje się być zasadnym użycie tychże terminów w opisie wydarzeń, które miały miejsce w 1987/1988 roku w OAGK. Wybór momentu końcowego pierwszego okresu konfliktu o Górski Karabach wydaje się być problematycznym, jednakże biorąc pod uwagę stopień zaangażowania oraz skalę reakcji Moskwy na wydarzenia w republikach związkowych¹³⁷, wydaje się być zasadnym

¹³⁴ Por. V. Cheterian, *War and peace in the Caucasus...*, dz.cyt., s. 123.

¹³⁵ Por. *Azerbaijanis move to control disputed area*, „The Washington Post”, 27.11. 1991, s. 22.

¹³⁶ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 9.

¹³⁷ Ten etap konfliktu znakomicie zdaje się opisywać teoria Immanuela Wallersteina dotycząca kryzysu. Wallerstein rozumiał kryzys jako sytuację, w której historyczny system w na pewnym etapie rozwoju napotkał na przeszkodę w postaci głębokich sprzeczności, których nie można rozwiązać poprzez przystosowanie na bazie istniejących rozwiązań – jest to sytuacja, w której upadek istniejącego systemu jest nieunikniony a kwestią sporną wydaje się być, jak ma wyglądać nowy historyczny system. Zdaniem Wallersteina w każdym systemie historycznym istnieją

określenie tej daty, jako przypadającej na koniec 1989 roku, gdy w Azerbejdżanie oraz, w pewnym stopniu w Armenii, rosnący zasięg wpływu opozycyjnych organizacji, odpowiednio Ludowego Frontu Azerbejdżanu oraz Ormiańskiego Ruchu Narodowego zaczął zagrażać pozycji partii komunistycznych w obydwu krajach - wytworzyła się wówczas sytuacja dwuwładzy, której Moskwa chciała zapobiec poprzez zbrojną operację w Baku w styczniu 1990 roku. Lata 1987 - 1988 to również czas wzmożonych starć na tle etnicznym pomiędzy Azerami i Ormianami, których akcja wkrótce przeniosła się poza obszar OAGK oraz narastającego problemu uchodźców. Wydaje się być zasadne ustalenie daty początkowej drugiego podokresu pierwszej fazy konfliktu na 12 stycznia 1989 roku, gdy Gorbaczow postanowił po raz pierwszy przejąć kontrolę nad sytuacją - decyzją RN ZSRR została ustanowiony nadzór administracyjny władz w Moskwie nad OAGK. Ten prowizoryczny środek zaradczy okazał się być wkrótce nieskutecznym, ponieważ zarówno w ArSRR jak i Azerbejdżańskiej SRR zaczęły formować się silne organizacje opozycyjne wobec obozu władzy - wspomniane wyżej ORN oraz LFAz, których wpływy polityczne pod koniec 1989 roku okazały się być znaczne i zagrażające lokalnemu aparatowi partyjnemu. W tej fazie konfliktu można również zauważyć intensyfikację w tworzeniu się lokalnych oddziałów paramilitarnych, zarówno azerskich jak i ormiańskich. Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenie, wydaje się być uzasadnionym podział wydarzeń z lat 1987 –1991 na dwie fazy, a kryterium tego podziału może stać się stanowisko oraz postępowanie Moskwy wobec pogłębiającego się konfliktu azersko - ormiańskiego o Górski Karabach, które wiązało się z utratą wpływów partii komunistycznej w obydwu republikach związkowych.

Podczas próby analizy drugiego etapu konfliktu o Górski Karabach mieszczącego się w następujących ramach czasowych: od przełomu grudnia 1989 i stycznia 1990 do września 1991, nasuwają się następujące wnioski:

a) nieefektywność Moskwy w zwalczaniu systemu dwuwładzy¹³⁸, który wytworzył się z obu republikach związkowych doprowadziła do dalszego osłabienia aparatu partyjnego zarówno w ArSRR jak i AzSRR, b) oraz wzrostu popularności opozycyjnych ruchów na terenie obydwu republik związkowych. Gorbaczow, podejmując pierwszą siłową próbę rozwiązania konfliktu poniósł klęskę, która, można z pewną dozą pewności stwierdzić, stała się bezpośrednią

sprzeczności strukturalne, jednak nie należy utożsamiać ich z kryzysami, jednakże sprzeczności te w efekcie stają się przyczyną upadku systemu historycznego.

Por. I. M. Wallerstein, *Geopolitics and geoculture: essays on changing world – system*, Cambridge 1991, s. 104-105.

¹³⁸ Przemiany polityczne w Armenijskiej oraz Azerbejdżańskiej SRR w latach 1989 - 1991 nie miały charakteru gwałtownego – zasadnym wydaje się stwierdzenie, iż nowopowstałe ruchy społeczne wykorzystywały erozję systemów partyjnych w obydwu krajach, aby przejąć władzę. Jednakże sytuacja dwuwładzy, która wytworzyła się (zwłaszcza w Azerbejdżanie) na początku 1989 roku miała pewne cechy zawarte w koncepcji rewolucji autorstwa Petera Calverta, a mianowicie władze obydwu republik ulegały pogłębiającej się dyskredytacji w oczach społeczeństwa oraz jego ważnych odłamów (w tym wypadku inteligencji). Ponadto zarówno Ormiański Ruch narodowy jak i Azerbejdżański Front Ludowy odwoływały się do ogólnych haseł demokratyzacji oraz zajmowały zdecydowane stanowiska w sprawie przynależności terytorialnej Górskiego Karabachu. Por. Ch. Tilly, *Rewolucja i rebelia*, [w:] P.Sztompka, M.Kucia (red.) *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005, s. 234.

przyczyną końca władzy sowieckiej w Armenii i Azerbejdżanie. Ponadto moskiewska demonstracja siły nie spowodowała zaprzestania aktów przemocy na tle etnicznym zarówno w Karabachu jak i na terytorium AzSRR, czyli nie spełniła swego pierwotnej misji¹³⁹. W 1991 roku, w obliczu nieuniknionego rozpadu ZSRR, Armenia oraz Azerbejdżan, już jako niepodległe republiki, po opuszczeniu Górskiego Karabachu przez oddziały Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, musiały samodzielnie uporać się z rozwiązaniem konfliktu, co w efekcie zaowocowało wojną.

2.5. Islam czynnikiem konfliktogennym?

Na tym etapie rozważań warto zastanowić się, czy kwestie religijne oraz różnice wyznania między Ormianami - chrześcijanami i Azerami - szyitami oraz sunnitami mogły mieć wpływ na wydarzenia w Górskim Karabachu. Zdaniem L. Chorbajana media, w swojej relacji z konfliktu skupiały się na paradygmacie chrześcijańsko - muzułmańskiego antagonizmu. Zdaniem autora, jest to powierzchowne podejście, które miałoby rację bytu, gdyby spełnione zostały następujące warunki – Azerowie pozostawaliby w konflikcie z innymi chrześcijańskimi sąsiadami, natomiast Ormianie, analogicznie, równie wrogo odnosili się do innych, niż Turcy oraz Azerowie, wyznawców islamu - w jego ocenie powyższa sytuacja nie miała miejsca, zatem charakteryzowanie konfliktu azersko - ormiańskiego jedynie z punktu widzenia sporu religijnego jest błędne¹⁴⁰. A. Yunusov dodaje, że określanie konfliktu karabachskiego jako konfrontacji religijnej było głównym założeniem propagandy ormiańskiej, której zadaniem było przedstawienie Azerów jako konserwatywnych muzułmanów dążących do konfrontacji z całym światem chrześcijańskim¹⁴¹. W ocenie Yunusowa, w pierwszej fazie konfliktu żadna organizacja w Azerbejdżanie nie odwoływała się do haseł religijnych - sytuacja zmieniała się jednak w 1989 roku, gdy wkrótce po powstaniu Ludowego Frontu Azerbejdżanu ujawnił się rozdźwięk między umiarkowaną frakcją reprezentowaną przez azerską inteligencję, która była pro - demokratyczna, pro - turecka oraz laicka a skrzydłem konserwatywnym, zainspirowanym osiągnięciami rewolucji Chomeiniego. Jednocześnie, na fali przemian zainicjowanych przez pierestrojkę w republice dyskusja stała się możliwa dotycząca spraw religijnych - jednakże, jak podkreśla autor, odrodzona religijność nie nosiła znamion fundamentalizmu¹⁴². Dychotomia

¹³⁹ Por. T de Waal, *Black garden...*, dz. cyt., s. 95.

¹⁴⁰ Por. L. Chorbajjan, *Is islam a factor in the struggle for Nagorno – Karabakh?* [w:] L. Chorbajjan, P. Donabedian, C. Mutafian, *The Caucasian Knot...*, dz.cyt., s. 9.

¹⁴¹ Na potwierdzenie swych słów Yunusov cytuje wypowiedź Galiny Starowojtowej, deputowanej do Rady Najwyższej ZSRR z ramienia Armenii, która miał skostatować, że „Ormianie to mały, chrześcijański naród, który przetrwał ludobójstwo podobnie jak Żydzi, jednak jest w stanie przeciwstawić się muzułmanom urządzającym pogromy”. A. Yunusov, *Islam in Azerbaijan*, Baku 2004, s. 169.

¹⁴² Tamże, s. 172 –173. J. Rohoziński wyraża podobną opinię, twierdząc, iż chociaż islam w Azerbejdżanie był jednym z fundamentów narodowej samoidentyfikacji, w czasie sporu o Górski Karabach „nie padały [...] hasła do walki z „niewiernymi” (w przeciwieństwie do Armenii, gdzie tamtejszy Kościół, zwłaszcza na terenie samej enklawy, zabierał aktywnie głos w sprawie konfliktu). Przewodnia siła opozycji demokratycznej, Azerbejdżański Front Ludowy, unikał retoryki religijnej, a islam był prawie nieobecny w programie ugrupowania”. Sytuacja ta uległa zmianie wraz z wprowadzeniem wojsk sowieckich do Baku. Gorbaczow uzasadniał inwazję, podając argumenty o braku kontroli nad żywiołami nacjonalistycznymi i ekstremistami muzułmańskimi, którzy

między pro - tureckością a pro - irańskością będzie w Azerbejdżanie tematem debaty publicznej nie tylko w czasie pierestrojki, ale także długo po odzyskaniu niepodległości - debata, która bez wątplenia jest echem historii podzielonego narodu. Pomimo odrodzenia się islamu w przestrzeni publicznej, nie wydaje się właściwym stwierdzenie, iż siły opozycyjne w kraju w czasie pierestrojki odwoływały się do fundamentalistycznych haseł - w przypadku konfliktu o Górski Karabach centralne miejsce zajmowały kwestie etniczno - terytorialne, zaś aspekt religijny pozostawał kwestią peryferyjną.

3. Przyczyny oraz przebieg wojny w latach 1991-1994¹⁴³

Wycofanie się wojsk radzieckich z Karabachu pod koniec 1991 roku miało wiele implikacji, ale przede wszystkim oznaczało zniknięcie swoistego „bufora”, który powstrzymywał paramilitarne oddziały ormiańskie i azerskie od ostatecznej konfrontacji. Dla Azerbejdżanu, który nie posiadał rozbudowanego zaplecza zbrojnego¹⁴⁴ radziecka pomoc była niezwykle ważna - strona ormiańska, która była przygotowana do ofensywy już w lutym 1992 roku zajęła azerskie wioski Karadagły i Agdaban, 27 lutego Ormianie zdobyli azerską wioskę Chodżały¹⁴⁵, która miała być strategicznym punktem dla przeprowadzenia ostrzału Stepanakertu. Chodżały, podobnie jak Sumgait stało się jednak symbolem czystek etnicznych dokonywanych na ludności cywilnej - według oficjalnych danych zginęło 613 osób¹⁴⁶. W kolejnych miesiącach ormiańska ofensywa przybrała na sile: jednym z największych sukcesów oddziałów ormiańskich okazało się opanowanie Szuszy oraz Laczynu¹⁴⁷ - umożliwiło to

działali pod szyldem Azerbejdżńskiego Ludowego Frontu. Tymczasem, jak wskazuje Rohoziński, to właśnie pamięć ofiar starć z żołnierzami radzieckimi przyczyniła się do powstania narodowego kultu męczenników, który, wywodząc się z tradycji szyickiej, niósł za sobą treści religijne. Wydarzenia styczniowe stały się zatem narodową Aszurą - powiązaniem treści religijnych i patriotycznych. J. Rohoziński, *Święci, biczownicy i czerwoni chanowie. Przemiany religijności muzułmańskiej w radzieckim i poradzieckim Azerbejdżanie*, Wrocław 2005, s.136- 137.

¹⁴³ Zdaniem Ch. Zürchera „mało intensywna” wojna prowadzona przez oddziały paramilitarne w OAGK trwała już od 1988 roku, jednak w 1992 roku zmieniała charakter; walki odbywały się z użyciem ciężkiego sprzętu, pozostawionego przez sowieckich żołnierzy. Ponadto po rozpadzie armii ZSRR rekruci zaczęli zaciągać się do tworzonej naprędce narodowych armii. Rządy nowopowstałych republik Armenii i Azerbejdżanu musiały zmierzyć się z zadaniem formowania i zapewnieniem zaplecza dla nowych sił zbrojnych, co w Azerbejdżanie następowało niezwykle powoli - zdaniem Zurchera przyczyniło się to do porażki Azerów w wojnie z Armenią.

Por. Ch. Zurcher, *The post – Soviet Wars: rebellion, ethnic conflict, and nationhood in the Caucasus*, New York 2007, s. 170.

¹⁴⁴ Por. V. Cheterian, *War and peace in the Caucasus...*, dz.cyt, s. 125.

¹⁴⁵ Doniesienia o tragedii w Chodżały wkrótce dotarły do wiadomości społeczności międzynarodowej – wkrótce sprawą zajęła się Konferencja Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie. Wydarzenia w azerskiej wiosce wywołały również poruszenie w opinii publicznej w Azerbejdżanie – wskutek nacisków społecznych 8 marca prezydent Mutalibow został zmuszony do ustąpienia z urzędu na rzecz trzeciroligowego polityka Yaquba Mamedova.

Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan. Ukształtowanie niepodległego państwa...*, dz.cyt., s. 211.

¹⁴⁶ Z opisu Hawwy Mammadowej wynika, iż „z nocy 25 na 26 lutego 1992 zbrojne oddziały ormiańskie wraz z 366 dywizją strzelców [...] rozpoczęły atak na Chodżały. Brutalny atak został bardzo dokładnie zaplanowany i przeprowadzony: początków miało zostało ostrzelane z artylerii i ciężkiej broni palnej. [...] Spłonęły wszystkie domy. Mieszkańcy miasta zostali zmuszeni do opuszczenia Chodżały. O 5 rano miasto zostało już zajęte”. H. Mammadova, *Khodjaly: Martyrs and witnesses (Armenian terrorism as an integral part of the national one)*, Baku 2006, s. 33.

¹⁴⁷ Po zdobyciu Szuszy oraz sformowaniu korytarza Laczynskiego władze republiki Armenii postanowiły zabezpieczyć terytorium Karabachu przez ewentualną kontrofensywą azerską - prezydent Armenii Lewon Ter-Petrosjan zwrócił się z apelem do ONZ o przysłanie do enklawy sił pokojowych, które miały zastąpić stacjonujące tam do niedawna wojska sowieckie. Rada Bezpieczeństwa ONZ przychyliła się tej prośbie, umotywowanej chęcią zapewnienia bezpieczeństwa cywilnej ludności Karabachu i 13 maja postanowiła wysłać swoje oddziały.

uformowanie tzw. korytarza Laczyńskiego, który łączył Armenię z Górskim Karabachem. Polityczne znaczenie wyżej wspomnianego posunięcia było ogromne, ponadto, z logistycznego punktu widzenia ułatwiło to m.in. transport broni na tereny objęte operacją wojskową¹⁴⁸. Latem 1992 roku Azerom udało zorganizować na tyle efektywne narodowe oddziały zbrojne, aby odeprzeć ormiańską ofensywę w regionach Agdere (Mardakertu) oraz zdobyć dystrykt Szaumian na północy Karabachu. Choć działania kontrofensywy azerskiej nie były długotrwałe, spowodowały śmierć ponad 40 tysięcy Ormian, zamieszkujących podbite regiony¹⁴⁹. Zdaniem S. Cornella sukces czerwcowej operacji zbrojnej nie był jedynie zasługą zorganizowanych dzięki nowo wybranemu rządowi Abulfaza Elczibeja¹⁵⁰ oddziałom narodowym, bowiem na terytorium Karabachu i Azerbejdżanu działały również tzw. prywatne armie, w tym jednostki sfinansowane przez Sureta Husejnowa, dyrektora fabryki włókienniczej w Jewłachu, oraz m.in. Iskendera Hamidowa przewodniczącego organizacji Mudafah Shahinlar. Rząd Elczibeja nie docenił wkładu Husejnowa w rozwój armii azerbejdżańskiej, pozbawiając go stanowiska dowódcy w lutym 1993 roku. Husejnow postanowił zatem opuścić Karabach, pozostawiając swoje wojska w Gandzy - azerskie siły zbrojne, od początku gorzej zorganizowane i uzbrojone niż ormiańskie, poniosły tym samym dotkliwą stratę.¹⁵¹ Ormianie wykorzystali ten stan rzeczy, aby na przełomie marca i kwietnia 1993 roku rozpocząć znaczną ofensywę i zdobyć azerskie miasto Kelbadżar¹⁵² oraz Fizuli¹⁵³.

Ormiańska ofensywa odbiła się szerokim echem wśród przedstawicieli społeczności międzynarodowej - w 1992 roku ONZ, KBWE oraz Iran podjęły się próby rozwiązania konfliktu, jednakże te jednostkowe wysiłki nie przyczyniły się do ustania działań wojennych. Wiosną 1993 roku Borys Jelcyn wysunął propozycję zorganizowania rozmów trójstronnych, aby zakończyć konflikt, natomiast Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła ponownie wezwać do zaprzestania walk wystosowując rezolucję nr 822 skierowaną do sił okupujących Kelbadżar¹⁵⁴. USA, Rosja oraz Turcja zaproponowały wspólny plan pokojowy, który został

Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan...*, dz.cyt., s. 230.

¹⁴⁸ Tamże, s. 175. Zdobyte przez Ormian Szuszy wywołało masowe protesty w Baku i innych miastach Azerbejdżanu. 15 maja tłumowi udało zdobyć się budynek telewizji publicznej oraz wtargnąć do parlamentu i pałacu prezydenckiego. Ch. Van der Leeuw relacjonuje, że byłemu już prezydentowi Mutalibowowi udało się w ostatniej chwili uciec tylnymi drzwiami.

Por. Ch. van der Leeuw, *Azerbaijan: a quest of identity...*, dz.cyt., s. 172.

¹⁴⁹ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 97; W. Jagielski, *Mutalibow odchodzi, Azerowie nacierają*, Gazeta Wyborcza nr 829, 07.03.1992, s. 7.

¹⁵⁰ Abulfaz Elczibej został wybrany jako kandydat Azerbejdżańskiego Frontu Ludowego 7 czerwca 1992 roku, tworząc rząd wraz z partią Musawat, por. Ch. van der Leeuw, *Azerbaijan: a quest of identity...*, dz.cyt., s. 173.

¹⁵¹ Tamże. Warto również dodać, że zarówno azerskie jak i ormiańskie oddziały aż do końca 1992 nie były armiami w pełnym tego słowa znaczeniu – składały się w większości z oddziałów samoobrony, sformowanych już w latach 1988-1991, jednostek paramilitarnych oraz, jak stwierdzono wyżej tzw. prywatnych oddziałów. Por. Ch. Zurcher, *The post – Soviet Wars...*, dz.cyt., s. 179.

¹⁵² Por. *Armenia takes town in Western Azerbaijan*, New York Times, 4.04.1993, w: <http://www.nytimes.com/1993/04/04/world/armenia-takes-town-in-western-azerbaijan.html?scp=63&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>

¹⁵³ Por. Ch. van der Leeuw, *Azerbaijan: a quest of identity...*, dz.cyt., s. 171.

¹⁵⁴ Swante Cornell, *Konflikt w Nagornom Karabachie: dynamika i perspektywy reszrenja*, [w:] D.E. Furman (red.) *Azerbejdżan i Rosja: obszczestwa i gosudarstwa, ...*, dz.cyt., s. 447.

zaakceptowany przez rządy Armenii i Azerbejdżanu - odmowa Ormian karabachskich uniemożliwiła jego faktyczną realizację.¹⁵⁵ Było to dość zaskakujące posunięcie, zważywszy na fakt, że obowiązek kontroli terenu Górskiego Karabachu oraz korytarza Laczyńskiego był dużym obciążeniem dla karabachskich sił zbrojnych. Zdaniem S. Cornella ta pozornie paradoksalna sytuacja mogła mieć jedno wytłumaczenie – rząd Armenii, chcąc uniknąć konfrontacji oraz skandalu dyplomatycznego, który wiązałby się z nieprzyjęciem planu pokojowego (zwłaszcza proponowanego przez sojuszników - Rosję i Stany Zjednoczone) postanowił dzięki Ormianom karabachskim realizować swoje własne cele.¹⁵⁶ W lecie 1993 roku Azerbejdżan znalazł się w niezwykle trudnym położeniu - próby przywrócenia pokoju w regionie podejmowane przez społeczność międzynarodową nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, podczas gdy władze republiki musiały poradzić sobie z kryzysem gospodarczym oraz socjalnym spowodowanym przez masowy napływ uchodźców z terenów objętych konfliktem¹⁵⁷; ponadto sytuacja polityczna w kraju miała wkrótce ulec znacznej destabilizacji.

Mapa 6. Regiony Azerbejdżanu zajęte przez wojska Ormian karabachskich w 1992 roku

¹⁵⁵ Por. *Pact reported on ending ethnic war in Caucasus*, New York Times, 16.03.1992, w: <http://www.nytimes.com/1992/03/16/world/pact-reported-on-ending-ethnic-war-in-caucasus.html?scp=89&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Por. D. Furman, A. Abasow, *Azerbajdzanskaja rewolucja* [w:] D.E.Furman (red.) *Azerbajdzan Rosija: obszczestwa i gosudarstwa*,..., dz.cyt, s. 157.



Źródło: <http://www.armenica.org/history/maps/275-NK-92spring.gif>

3.1. Azerbejdżański *coup d'etat*?

W czerwcu 1993 roku Surat Husejnow postanowił wykorzystać powszechne niezadowolenie obywateli Azerbejdżanu z rządu Elcizbeja. Oddziały Husejnowa stacjonujące w Gandzy, zostały wzmocnione posiłkami w postaci 104 pułku armii rosyjskiej, co było bezprecedensowym krokiem ze strony Rosjan¹⁵⁸. Władze Baku 4 czerwca postanowiły wysłać do Gandzy gwardię prezydencką oraz wojska wewnętrzne, aby zapobiec planowanemu zamachowi stanu. Początkowo interwencja szła zgodnie z planem, jednakże ponieważ oddziałom Husejnowa udało się pokonać wojska rządowe i, nie otrzymawszy odpowiedzi na postawione żądania dymisji wskazanych urzędników państwowych, zaczęły kierować się w stronę Baku¹⁵⁹. Można przypuszczać, że w tych okolicznościach powrót H. Alijewa do Baku nie był przypadkowy, a niektórzy autorzy uważają wręcz, że była to część planu władz na Kremlu. Istniała również hipoteza zakładająca, że to władze tureckie umożliwiły powrót dawnego członka Biura Politycznego - pomimo, że Eliczibej, wykazywał silnie pro tureckie

¹⁵⁸ Tamże. Ten akt wsparcia Husejnowa ze strony Moskwy każe wielu autorom przypuszczać, że władze na Kremlu realizowały dzięki pułkownikowi plan obalenia rządu Eliczbeja oraz przejęcia władzy w Azerbejdżanie poprzez powierzenie rządów lojalnemu pułkownikowi. Jednakże S. Husejnow nie wydawał się być zainteresowany rolą biernego wykonawcy poleceń i dążył do zdobycia władzy dla siebie. Por. T de Waal, *Black garden*..., dz.cyt. s. 288.

¹⁵⁹ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan. Ukształtowanie niepodległego państwa*..., dz.cyt., s. 278.

sympatie, jego niechęć do Iranu i Rosji mogła zagrozić interesom tureckim w regionie - Azerbejdżan za rządów lidera LFAz okazał się zbyt niestabilnym sojusznikiem, stąd też Ankara postanowiła związać swoje polityczne nadzieje z Alijewem¹⁶⁰. Sam Eliczbej w obliczu puczu ze strony Husejnowa, postanowił poprosić dawnego pierwszego sekretarza o pomoc - ten nie wyraził jednak zgody, odrzucił ofertę prezydenta, który zaproponował mu mało znaczącą funkcję, domagając się stanowiska przewodniczącego parlamentu¹⁶¹. W obliczu ofensywy Husejnowa, prezydent uległ żądaniom Alijewa, który 15 czerwca, po dymisji przewodniczącego parlamentu Isy Gambarowa, objął jego stanowisko przy stosunku głosów 34 do 3¹⁶². Zdaniem P. Kwiatkiewicza, Eliczbej wraz z innymi przywódcami LFAz, oddając część władzy dawnemu gensekowi, planowali przenieść na niego obowiązek uporania się z rebelią Husejnowa oraz trudną sytuacją wewnętrzną w republice, przy jednoczesnej próbie utrzymania części władzy w kraju. Przywódcy Frontu jednakże nie mogli przewidzieć dalszego rozwoju sytuacji - Alijew formalnie przejął obowiązki prezydenta, gdy oddziały Husejnowa dotarły do miasta, a Elczibej opuścił stolicę drogą lotniczą, udając się do rodzinnej wsi Keleki¹⁶³. Pomimo, że zarówno Alijew jak i Husejnow mieli daleko sięgające ambicje polityczne, które mogły zagrozić porozumieniu w obliczu wojny domowej, udało im się zawrzeć porozumienie - Husejnow w zamian za wycofanie wojsk z Baku otrzymał propozycję objęcia teki premiera - oraz, zgodnie z żądaniem pułkownika, znacznie szersze niż przewidziane dotychczas na tym stanowisku kompetencje.

Zdaniem niektórych obserwatorów wydarzeń próba zorganizowania puczu w Azerbejdżanie była częścią planu władz w Moskwie, które chciały przejąć władzę w republice, nie ryzykując jednak bezpośredniego zaangażowania w ten proces. Surat Husejnow, charyzmatyczny samozwańczy pułkownik, wydawał się być znakomitym kandydatem na stanowisko przywódcy Azerbejdżanu, ponadto miał również zaplecze militarne, które pomogło by mu tę władzę zdobyć. W świetle wydarzeń dyskusyjna wydaje się być również rola, oraz jak twierdzą niektórzy, tożsamość mocodawców Hejdara Alijewa, jednakże w obliczu przedstawionych powyżej wydarzeń, zastawiającym wydaje się być fakt, iż Husejnow, posiadający ogromne ambicje polityczne, zgodził się na złożenie broni i objęcie urzędu premiera¹⁶⁴. W tym kontekście, wydaje się być zasadnym stwierdzenie A. Mursalijewa,

¹⁶⁰ Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 97.

¹⁶¹ Zdaniem P. Kwiatkiewicza na tę decyzję prezydenta miały wpływ protesty społeczne - z pewnością Elczibej znał przyczyny upadku Mutalibowa - „przeciwnicy reżymu nie bacząc na konsekwencje związane z restrykcjami obowiązującego przeciwieństwu wyjątkowego tłumnie gromadzili się pod gmachem parlamentu. Postulaty protestujących pokrywały się z żądaniami wystosowanymi przez rebeliantów. Domagano się ukarania winnych wysłania wojska do Gandży, oskarżając rząd i A. Eliczibeja o pchanie swą awanturniczą polityką do wojny domowej”. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan...*, dz.cyt. s. 279.

¹⁶² Por. D. Furman, A. Abasow, *Azerbajdzanskaja rewolucja* [w:] D.E.Furman (red.) *Azerbajdzan Rosija: obszczestwa i gosudarstwa...*, dz.cyt., s. 157.

¹⁶³ Por. S. Szermatowa, *Giejdar Alijew* [w:] D.E. Furman (red.) *Azerbajdzan i Rosija: obszczestwa i gosudarstwa...*, dz.cyt., s. 218.

¹⁶⁴ Warto dodać, że współpraca Husejnowa z Alijewem nie trwała długo- pułkownik próbował dokonać pierwszego zamachu stanu już w październiku 1994 roku, przypuszczalnie przy pomocy A. Elczibeja. W wyniku tego

że rosyjska opozycja cieszyła się z rozwoju wydarzeń w Azerbejdżanie w lecie 1993 roku, tym bardziej, że „w rezultacie [...] do władzy doszedł lubiany przez nich tandem: młody pułkownik i stary członek Biura Politycznego KC KPZR”¹⁶⁵.

Istotne wydaje się również rozstrzygnięcie, czy zmiana na najwyższych szczeblach władzy w Azerbejdżanie w czerwcu 1993 roku została dokonana drogą puczu. Istnieją przesłanki, które przeczą powyższej hipotezie - prezydent Abulfaz Elczibej 18 czerwca opuścił Baku i pozostał w rodzinnym Nachiczewanie, pomimo, że 21 czerwca parlament republiki zaapelował ponownie podjęcie przez niego konstytucyjnych obowiązków. Jednakże Elczibej postanowił pozostać poza stolicą, gdyż uznał, że przyczyni się to do stabilizacji sytuacji politycznej w kraju – wówczas członkowie parlamentu przegłosowali uchwałę, w której stwierdzono, iż prezydent nie jest w stanie nadal pełnić swoich obowiązków, zatem powinien przekazać pełnomocnictwa przewodniczącemu parlamentu - Hejdarowi Alijewowi¹⁶⁶. Alijew zaś nie uważał przejęcia władzy za niekonstytucyjne, twierdząc, że „na wniosek wielu deputowanych oraz samego prezydenta Abulfaza Elczibeja zostałem wybrany na przewodniczącego Rady Najwyższej Azerbejdżanu. [...] Po drugie ja nie doszedłem do władzy, ja zostałem o to poproszony. Prezydent Azerbejdżanu Abulfaz Elczibej trzykrotnie – 7, 8 i 9 czerwca – posyłał po mnie samolot do Nachiczewania, [...] Nocą z 17 na 18 czerwca, w tajemnicy przed wszystkimi, w tym również przede mną, prezydent Abulfaz Elczibej opuścił Baku, [...] wiem, że mieszka w osiedlu Keleki pod ochroną uzbrojonych funkcjonariuszy Frontu Ludowego. Tam znajduje się obecnie i chyba niczym się nie zajmuje, zapewne odpoczywa”¹⁶⁷. Warto jednak zauważyć, że Elczibej nie zrzekł się stanowiska prezydenta, jego stan zdrowotny nie przeszkadzał mu pełnić obowiązków, a jego ucieczka ze stolicy mogła być spowodowana obawą w własne życie, w obliczu zbliżających się do Baku wojsk Husejnowa. W świetle powyższych faktów, nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że zmiana na najwyższych szczeblach władzy w Azerbejdżanie w czerwcu 1993 roku nie była zbrojnym przewrotem w ścisłym rozumieniu tego pojęcia, jednakże jej konstytucyjne podstawy wydają się być wątpliwe, a pogłoski świadczące o zaangażowaniu Rosji oraz Turcji jedynie potwierdzają tę tezę.

3.2. Ofensywa Ormian karabachskich

Ormianie, korzystając z chaosu, który zapanował w Azerbejdżanie w obliczu wojny domowej, złamali obustronne zawieszenie broni i miesiąc po upadku rządu Elczibeja rozpoczęli

nieudanego przewrotu Husejnow został zmuszony do ucieczki do Rosji. Pozycja prezydenta Alijewa w wyniku nieudanego puczu wzrosła, głównie z powodu pozbycia się największego rywala w życiu politycznym, por. S. Cornell, *Small nations...* dz.cyt., s. 107.

¹⁶⁵ A. Mursalijew, *Azerbajdżan w rosyjskiej prasie (1988 – 2000)* [w:] D.E. Furman (red.) *Azerbajdżan i Rosja: obszcierstwa i gosudarstwa...*, dz.cyt., s. 418.

¹⁶⁶ W. St. Michałowski, *Rzecz o Hejdarze Alijewie...*, dz.cyt. s. 119–120.

¹⁶⁷ Tamże, s. 121.

ofensywę, w wyniku której w ich rękach znalazło się niemalże całe terytorium Karabachu oraz Agdere (Mardakert)¹⁶⁸. Wkrótce ofensywa objęła swym zasięgiem również Agdam,¹⁶⁹ którego zdobycie zajęło siłom ormiańskim aż miesiąc - region został opanowany 23 czerwca¹⁷⁰. Oddziałom Ormian karabachskich udało się także ponownie uzyskać kontrolę nad Fizuli, które zostało zmuszone do poddania się 23 sierpnia - strata Fizuli była dla Azerów szczególnie dotkliwa - ponieważ było ono punktem strategicznym na drodze do południowych regionów Azerbejdżanu¹⁷¹ przy granicy Armenii z Iranem - Dżebrail, Kubatli oraz Zangilianu, które oddziały ormiańskie zdobyły we wrześniu¹⁷². Sierpniowa ofensywa Ormian mogła stać się przyczyną regionalnej eskalacji konfliktu - zaniepokojone władze Iranu potępiły działania Ormian karabachskich oraz rozpoczęły koncentrację wojsk na granicy z Armenią, co wywołało natychmiastową reakcję ze strony Turcji oraz Rosji, która przestrzegła ormiańskich liderów przed kryzysem w obustronnych stosunkach mogącym nastąpić w razie kontynuacji działań wojennych¹⁷³. Zbrojna operacja Ormian karabachskich na terytorium Azerbejdżanu wywołała również reakcję Rady Bezpieczeństwa ONZ, która wydała 29 lipca rezolucję nr 853 nawołującą do natychmiastowego zaprzestania walk w regionie Agdam oraz w pozostałych rejonach Azerbejdżanu. Wspomniana rezolucja zawierała również żądanie skierowane do władz republiki Armenii, zalecające wywarcie wpływu na przywódców Ormian karabachskich¹⁷⁴. Jednakże apele ani żądania społeczności międzynarodowej nie powstrzymały działań wojennych - po próbie odbicia Agdamu/ Mardakertu przez wojska azerskie, oddziały ormiańskie zaproponowały tymczasowe zawieszenie broni, by po przegrupowaniu, pod koniec października przejąć region Zangilianu i zmusić azerskie jednostki do cofnięcia się w kierunku granicy z Iranem¹⁷⁵. Po raz kolejny zaistniało zagrożenie zaangażowania w konflikt aktorów regionalnych - zdaniem obserwatorów około tysiąca żołnierzy armii irańskiej przekroczyło wówczas granicę z Azerbejdżanem, ponadto przy granicy z Armenią znajdował się również turecki oddział liczący 50 tysięcy żołnierzy¹⁷⁶. 22 grudnia siły azerskie, które zostały

¹⁶⁸ Por. S. Cornell, *Konflikt w Nagornom Karabachie: dynamika i perspektywy reszencji*, [w:] D.E. Furman (red.), *Azerbejdżan i Rosja: obszczestwa i gosudarstwa*, ...dz.cyt, s. 448.

¹⁶⁹ Por. B. Węglarczyk, *Atak na Agdam*, Gazeta Wyborcza nr 54, 05.07.1993, s.7.

¹⁷⁰ Por. Ch. Panico, Human Rights Watch Report: *Azerbaijan: Seven years of conflict in Nagorno – Karabakh*, New York, Washington 1994, s. 19.

¹⁷¹ Republika Azerbejdżanu musiała we wrześniu zmierzyć się z kolejną falą uchodźców z południowych regionów kraju – według obserwatorów Human Rights Watch/ Helsinki liczba osób, które uciekły w wyniku działań wojennych z regionu Fizuli i Dżebrail wyniosła 60 tysięcy. Tamże, s. 36.

¹⁷² Por. S. Cornell, *Konflikt w Nagornom Karabachie: dynamika i perspektywy reszencji*, [w:] D.E. Furman (red.) *Azerbejdżan i Rosja: obszczestwa i gosudarstwa*, ...dz.cyt, s. 448.

¹⁷³ Tenże, *Small nations...*, dz.cyt, s. 104.

¹⁷⁴ Por. P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan...*, dz.cyt. s. 297.

¹⁷⁵ Por. Ch. Panico, Human Rights Watch Report: *Azerbaijan: Seven years of conflict in Nagorno – Karabakh...*, dz.cyt., s. 40 Władze Iranu były zaniepokojone konfliktem na terytorium Azerbejdżanu również z powodu narastającego problemu uchodźców, którzy w październiku w liczbie ok. 60 tysięcy przekroczyli rzekę Araks oddzielającą obydwie republiki, aby znaleźć schronienie w Iranie. Por. M. P. Croissant, *The Armenia – Azerbaijan conflict: causes and implications*, Washington 1998 s. 93.

¹⁷⁶ Por. Ch. Panico, Human Rights Watch Report: *Azerbaijan: Seven years of conflict in Nagorno – Karabakh...*, dz.cyt., s. 40; L. Hockstader, *Major offensive laid to Armenians; Azerbaijan says thrust nears Iran border*, The Washington Post, 20. 08. 1993, s. 26.

zreorganizowane na polecenie prezydenta Alijewa, rozpoczęły kontrofensywę odbijając region Agdere oraz Kelbadżar. Sukcesy oddziałów azerskich nie trwały jednakże długo - w lutym jednostki wojskowe Ormian karabachskich zdobyły regiony wcześniej przechwycone i przesunęły się na północ Azerbejdżanu¹⁷⁷. Warto zauważyć, że ofensywa oddziałów ormiańskich, po zdobyciu w czerwcu 1993 roku terenów Górskiego Karabachu, w późniejszych miesiącach obejmowała coraz większe terytorium Azerbejdżanu. Działania wojenne z pewnością byłyby kontynuowane również z drugiej połowie 1994 roku, gdyby nie fakt, że władze w Moskwie postanowiły zdecydowanie zapobiec eskalacji konfliktu - 16 maja rosyjski minister obrony Paweł Graczow zarządził ponowne zawieszenie broni, co okazało się być momentem przełomowym, ponieważ dwa miesiące później rządy Azerbejdżanu, Armenii oraz przywódcy ormiańskich sił zbrojnych Karabachu podpisali porozumienie o zaprzestaniu walk i zawieszeniu broni, które obowiązuje do dziś¹⁷⁸. Jak podaje Ch. Zürcher liczba ofiar wojny w latach 1992 - 1994 jest trudna do określenia ze względu na brak oficjalnych danych - niektóre dane szacunkowe mówią o 20 tysiącach zabitych, zarówno cywili jak i wojskowych¹⁷⁹. Ponadto, jak szacuje Ch. Panico, w latach 1988 - 1994 około 750 - 800 tysięcy Azerów zostało zmuszonych do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania w wyniku okupacji Górskiego Karabachu oraz siedmiu prowincji Azerbejdżanu¹⁸⁰.

Mapa 7. Okupowane terytoria Azerbejdżanu w 1994 roku



Źródło: http://www.michaeltotten.com/images/NagornoKarabakh_Occupation_Map.

¹⁷⁷ Por. M. P. Croissant, *The Armenia - Azerbaijan conflict: causes and implications...*, dz.cyt., s. 97.

¹⁷⁸ Jednakże nie jest to przeszkodą do zbrojnych starć, oczywiście na o wiele mniejszą skalę, które trwają do dziś - stąd też określenie „dziwny konflikt”. Por. *Rozejm marszałka Graczowa*, Gazeta Wyborcza nr 84, 09.04.1994, s. 7.

¹⁷⁹ Por. Ch. Zürcher, *The post - Soviet Wars...*, dz.cyt., s. 179; *Armenia and Azerbaijan agree on ending bloody 6 year war*, The Washington Post, 14. 03. 1994, s. 27.

¹⁸⁰ Por. Ch. Panico, Human Rights Watch Report: *Azerbaijan: Seven years of conflict in Nagorno - Karabakh...*, dz.cyt., s. 58.

Warto zauważyć, że działania wojenne na terytorium Azerbejdżanu w latach 1992 – 1994 mogą zostać scharakteryzowane w dwóch etapach:

- a) etap pierwszy rozpoczyna się już we wrześniu 1991 roku, decyzja o secesji Karabachu z Azerbejdżanem wywołała starcia zbrojne, zaś kończy się w momencie rozpoczęcia rebelii Husejnowa w Azerbejdżanie w czerwcu 1993,
- b) ramy czasowe drugiego etapu wyznaczają: ofensywa oddziałów Ormian karabachskich w czerwcu 1993 oraz moment podpisania zawieszenia broni w lipcu 1994.

W czasie pierwszej fazy wojny w walkach po obu stronach konfliktu brały udział głównie paramilitarne jednostki oraz lokalne oddziały samoobrony, podczas gdy w końcowej fazie ofensywy zbrojne były prowadzone przez armie narodowe, ponadto należy zauważyć, że w pierwszym etapie konfliktu nie było zagrożenia regionalizacji oraz udziału trzeciej strony, które pojawiło się w połowie 1993 roku; zaangażowanie organizacji międzynarodowych (ONZ, KBWE) oraz krajów ościennych i USA było wówczas marginalne. Z pewnością na charakter działań zbrojnych w tym okresie miał wpływ fakt rozwiązania Związku Radzieckiego w grudniu 1991 roku, a co za tym idzie brak obecności żołnierzy sowieckich¹⁸¹, których oddziały pełniły rolę swoistego bufora, który zapobiegał ostatecznemu starciu oddziałów Ormian karabachskich i Azerów. Pomimo, że Rosja formalnie straciła wpływy w regionie wraz z powstaniem niepodległych republik Armenii i Azerbejdżanu, wciąż udzielała wsparcia militarnego obu stronom konfliktu, co można było zauważyć chociażby w przypadku ofensywy ormiańskiej w Chodżały, wspieranej przez 366 rosyjski pułk strzelecki armii byłego ZSRR¹⁸².

Warto również podkreślić zmianę podejścia rządu Armenii wobec separatystów karabachskich - w początkowej fazie konfliktu zarówno władze Karabachu, jak i Armenii postulowały przyłączenie regionu do Armenii. Jednakże za datę początkową wojny o Górski Karabach uznaje się moment ogłoszenia separacji enklawy z Azerbejdżanem oraz ogłoszenie niepodległości 2 września 1991 roku - zatem oficjalnie Azerbejdżan prowadził nie z republiką Armenii, a Ormianami karabachskimi, ściślej z nieuznaną na arenie międzynarodowej Republiką Górskiego Karabachu. Słowa prezydenta Armenii Lewona Ter – Petrosjana wygłoszone na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ 28 września 1994 roku podsumowują ten stan rzeczy: „Armenia nie ma żadnych roszczeń terytorialnych wobec Azerbejdżanu, a trwający prawie sześć lat krwawy konflikt azersko - ormiański zaangażowani są głównie mieszkańcy Górskiego Karabachu”¹⁸³. Władze Armenii w obawie przed międzynarodową krytyką

¹⁸¹ Por. *Ex Soviet troops to leave enclave*, New York Times, 29.02.1992, w: <http://www.nytimes.com/1992/02/29/world/ex-soviet-troops-to-leave-enclave.html?scp=32&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>

¹⁸² Por. W.St. Michałowski, *Rzecz o Hejdarze Alijewie...*, dz.cyt. s. 75; Daniel Kiedrowski, *Wydarzenia w Karabachu Górskim jako przykład konfliktu kaukaskiego po 1991 roku* [w:] A. Furier (red.), *Kaukaz w dobie globalizacji*, Poznań 2005, s.111.

¹⁸³ Por. wystąpienie Ter – Petrosjana na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 29.09.1994 r. za S. E. Dworecki. T. J. Kęsoń, *Armenia i Azerbejdżan w konflikcie o Nagorno – Karabach* [w:] *Konflikty zbrojne w Azji (Analiza i komentarze)*, Warszawa 1997, s. 29.

wstrzymały się od oficjalnego poparcia działań Ormian karabachskich, jednakże ich nieformalne wsparcie miało znaczne skutki dla losów wojny - siły zbrojne Ormian karabachskich, przy niewątpliwej militarnej pomocy Armenii,¹⁸⁴ wygrały wojnę, zajmując nie tylko Karabach, ale także regiony leżące w tzw. korytarzu Laczyńskim, łączącym enklawę z Armenią - umożliwiło to późniejszym okresie *de facto* integrację Górskiego Karabachu z republiką, choć nie na poziomie państwowości.

¹⁸⁴ Armenia, pomimo braków energetycznych (spowodowanych blokadą tranzytową narzuconą przez Azerbejdżan i Turcję) i kryzysu gospodarczego nimi wywołanego udzielała górnokarabachskim oddziałom wsparcia militarnego, które z pewnością przyczyniło się do uzyskania przez nie przewagi w konflikcie z Azerami.

Rozdział III. Instytucjonalne próby rozwiązania konfliktu

1. Stanowisko KBWE/OBWE wobec sporu o Górski Karabach

Przebieg ofensywy Ormian karabachskich w lutym 1992 roku, a zwłaszcza wydarzenia w Chodżały, stanowiły impuls dla społeczności międzynarodowej do podjęcia stosownych działań na płaszczyźnie politycznej w celu uregulowania konfliktu. Ponadto Kaukaz Południowy, choć wciąż pozostawał strefą wpływów rosyjskich, przestał podlegać jurysdykcji Moskwy wraz z proklamowaniem przez Armenię i Azerbejdżan niepodległości, w efekcie pozostali aktorzy międzynarodowi uzyskali możliwość działania w tym regionie oraz rozciągnięcia swojej strefy wpływów¹⁸⁵. W przypadku Azerbejdżanu surowce energetyczne oraz możliwość ich eksploatacji wydawały się stanowić ważny, jeśli nie główny czynnik motywujący mocarstwa do włączenia się w proces pokojowego uregulowania konfliktu karabachskiego¹⁸⁶, zarówno w ramach organizacji międzynarodowych, jak i poprzez samodzielne inicjatywy dyplomatyczne. Najważniejszą inicjatywą organizacji międzynarodowych w tej kwestii pozostaje działalność Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie¹⁸⁷.

1.1. Proces pokojowy w ramach Grupy Mińskiej KBWE/OBWE w warunkach rywalizacji mocarstw w regionie

Wraz z przyjęciem Armenii i Azerbejdżanu w poczet członków KBWE 30 stycznia 1992 roku, problem eskalacji działań wojennych w regionie Górskiego Karabachu znalazł się w

¹⁸⁵Por. W.N. Kazimirow, *Mir Karabachu*, Moskwa 2009, s. 35.

¹⁸⁶Warto również podkreślić, że władze Azerbejdżanu po proklamowaniu niepodległości aktywnie dążyły do pozyskania zachodniego kapitału na wydobycie ropy naftowej z szelfu Morza Kaspijskiego. A. Elczibiej zdefiniował kierunki polityki zagranicznej, które pozwoliłyby na zakup i wdrożenie nowych technologii wydobycia surowca, których potrzebował upadający przemysł naftowy w Azerbejdżanie - zdaniem ówczesnego strategicznym partnerem gospodarczym dla Azerbejdżanu powinna zostać Turcja. Pewną deklaracją niezależności była otwarcie antyrosyjska i antyirańska polityka przewodniczącego LFAz. Założenia polityki zagranicznej skoncentrowanej na zapewnieniu republice niezależności poprzez eksport surowca były bliskie również następcy Elczibej, H. Alijewowi, któremu udało się wynegocjować kontrakt na wydobycie ropy, zwany „kontraktem stulecia”. Umowa została podpisana w Baku 20 września 1994 roku na 30 lat. W skład konsorcjów naftowych będących sygnatariuszami kontraktu weszły m.in. British Petroleum, amerykańskie firmy Amoco, Unocal, Pennzoil, McDermott, turecka TPAO oraz rosyjski Łukoil; wobec sprzeciwu amerykańskich spółek odrzucono irańską propozycję partycypacji w kontrakcie. Motywowane chęcią zabezpieczenia inwestycji mocarstwa regionalne i międzynarodowe z pewnością były zainteresowane utrzymaniem pokoju w regionie.

Por. T. Świętochowski, *Ropa a stabilność polityczna w basenie Morza Kaspijskiego*, „Eurazja”, nr 1, rok III, 1996 rok, s. 30-31.

¹⁸⁷Z uwagi na fakt, że na bazie KBWE dnia 1 stycznia 1995 roku powstała Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, skrót KBWE będzie odnoszony do wydarzeń, które miały miejsce przed 1995 rokiem, natomiast OBWE, do działań związanych z procesem pokojowym po 1995 roku.

orbicie zainteresowań organizacji - 24 marca 1992 roku na spotkaniu Rady KBWE podjęto decyzję o zwołaniu konferencji w Mińsku, której celem było znalezienie pokojowych rozwiązań dla konfliktu. Ministrowie spraw zagranicznych tworzący Radę, w końcowym dokumencie ze spotkania wzywali do natychmiastowego zawieszenia broni przez strony walczące, nie wskazując jednak agresora¹⁸⁸. Postulowana konferencja nie odbyła się, jednakże państwa, które zapowiedziały swój udział, stworzyły tzw. Grupę Mińską¹⁸⁹ w składzie: Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Włochy, Federacja Rosyjska, Szwecja, Turcja i USA. Przedstawiciele władz republiki Górskiego Karabachu, która pozostaje *de facto* trzecią stroną sporu, w myśl dokumentu końcowego ze spotkania Rady KBWE mogli zostać zaproszeni do rozmów jedynie pod warunkiem zgody wszystkich partycypujących w procesie pokojowym państw¹⁹⁰.

Warto podkreślić, że początkowo w skład Grupy Mińskiej wchodziły państwa, które (oprócz Rosji, USA oraz Turcji) tak jak Włochy, RFN, czy Czechosłowacja, które nie były zainteresowane rozszerzeniem swojej strefy wpływów regionie Kaukazu Południowego, w związku z tym mogły działać w charakterze mediatorów dążących do osiągnięcia najważniejszego celu rozmów - rozwiązania konfliktu. Stosunek Turcji, Iranu oraz Rosji do procesu pokojowego toczącego się w ramach Grupy Mińskiej był znacznie bardziej złożony. Turcja oraz Iran, z racji sąsiedztwa z skonfliktowanymi republikami, obawiały się regionalnej eskalacji działań wojennych. Obawy władz Iranu¹⁹¹ koncentrowały się wokół zagadnień bezpieczeństwa – w czasie trwającej wojny ormiańsko - azerskiej kilkakrotnie zdarzały się incydenty zbrojne na granicy irańskiej, do republiki przybywali ponadto uchodźcy, którzy zostali zmuszeni ucieczki przed nadchodzącą ofensywą Ormian karabachskich¹⁹². Władze Federacji Rosyjskiej w latach 1991 - 1995 nie miały sprecyzowanych założeń polityki zagranicznej dotyczącej Zakaukazia. Po rozwiązaniu ZSRR i dojściu do władzy Borysa Jelcyna za ten stan rzeczy odpowiadało istnienie wielu ośrodków decyzyjnych, które wyznaczały polityki zagranicznej - w efekcie osoby zajmujące najwyższe stanowiska w państwie miały na ten temat różne poglądy. W efekcie decydenci nie byli w stanie wypracować jednolitego stanowiska dotyczącego republik zakaukaskich - wobec takiego stanu rzeczy polityka zagraniczna Rosji na południowym Kaukazie w warunkach chaosu spowodowanego

¹⁸⁸Por. *First Additional Meeting of The Council of CSCE, II. Summary of Conclusions*, 24.03.1992, pkt. 4, w: <http://www.ca-c.org/dataeng/books/book-1/12.appendix-02.shtml>

¹⁸⁹Por. Sz. Kardaś, *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne* [w:]

K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2008, s. 170.

¹⁹⁰Por. *First Additional Meeting of The Council of CSCE, II. Summary of Conclusions*, 24.03.1992, pkt. 9, w: <http://www.ca-c.org/dataeng/books/book-1/12.appendix-02.shtml>

¹⁹¹Iran, w przeciwieństwie do Turcji, nie został zaproszony do udziału w pracach Grupy Mińskiej - oficjalnym powodem był fakt, że republika nie należała do KBWE, można jednak przypuszczać, że powodem tej decyzji było negatywne zdanie USA związane z udziałem tego państwa w procesie uregulowania konfliktu karabachskiego, który dotyczy Iranu jako bezpośredniego sąsiada zarówno Armenii jak i Azerbejdżanu.

¹⁹²Por. M. Bothe, N. Roncitti, A. Rosas, *The OSCE in the maintenance of peace nad security: conflict prevention, crisis management and peaceful settlement of disputes*, The Hague 1997, s. 468.

przekształceniami politycznymi była prowadzona niejako „oddolnie” - najwyżsi dowódcy rosyjskiej armii przyznawali broni skonfliktowanym stronom, pryncypialnie decydując, która z ich jest najbardziej prorosyjska. Zdaniem A. Popowa ówczesna polityka Rosji na Zakaukaziu była prowadzona w sposób chaotyczny i pozbawiony planu – poczynania lokalnych generałów rosyjskich nie były kontrolowane przez Moskwę, gdyż na najwyższych szczeblach władzy trwała walka polityczna z członkami dawnego reżimu gorbaczowowskiego oraz przygotowania do głębokiej reformy gospodarczej w kraju, którą wprowadzono w 1993 roku¹⁹³. W 1992 roku władze w Moskwie wypracowały ogólne wytyczne polityki zagranicznej na Kaukazie Południowym - postanowiono wpływać na kształt stosunków między republikami poprzez pomoc w postaci uzbrojenia. Republika Armenii okazała się największym beneficjentem rosyjskiej pomocy zbrojnej, co z pewnością pomogło Ormianom karabachskim przekształcić lokalne oddziały samoobrony w dobrze wyposażoną, silną armię. Efektem zwycięstw oddziałów karabachskich, Republika Górskiego Karabachu stała się liczącą się siłą, nad którą kontrola Armenii oraz Rosji wkrótce mogła okazać się utrudniona - w obliczu ofensywy Ormian karabachskich, którzy przejmowali zbrojną kontrolę nad kolejnymi rejonami Azerbejdżanu, decydenci w Moskwie włączyli się w proces mediacyjny, który miał doprowadzić do zawieszenia ognia oraz, w dłuższej perspektywie do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu. W ocenie A. Popowa, nie jest prawdziwe przypuszczenie, że wojna o Górski Karabach została przez Moskwę zaplanowana¹⁹⁴, właściwsze wydaje się stwierdzenie, że władze w Moskwie zastosowały sprawdzoną metodę *divide et impera*, której efektem stała się utrata kontroli nad losami wojny oraz postępująca destabilizacja w regionie.¹⁹⁵ Wysiłki mediacyjne moskiewskich decydentów okazały się być niewystarczające, a w proces pokojowy zostały włączone organizacje międzynarodowe wraz z pozostałymi aktorami regionalnymi - nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że w wielu przypadkach działania obydwu grup negocjacyjnych były ze sobą sprzeczne¹⁹⁶. Politycy rosyjscy wielokrotnie podkreślali swoje

¹⁹³Republikom zakaukaskim, które były w stanie wojny bądź zmagaly się z separatyzmem etnicznym broń z zapasów Armii Czerwonej była niezwykle potrzebna - jeśli walczący nie uzyskali jej bezpośrednio od dowódców rosyjskich, dążyli do przejęcia jej w nielegalny sposób, np. napadając na składy. Por. A. Popow, *Polityka Rosji na Kaukazie (1991 – 1995)*, „Eurazja” nr 1, rok III, 1996 rok. s. 14 – 16.

¹⁹⁴Tamże, s. 18 i nast.

¹⁹⁵Moskiewska polityka na Kaukazie południowym faworyzowała wyraźnie Armenię, która była lojalnym sojusznikiem, podczas, gdy władze Azerbejdżanu, dążące do prowadzenia prozachodniej polityki (zwłaszcza za rządów Elczibeja) niechętnie obserwowały poczynania mediacyjne moskiewskich decydentów. T. de Waal wskazuje, że Ministerstwo Obrony FR dążyło do monitorowania przestrzegania porozumienia o zawieszeniu ognia podpisanego w maju 1994 roku, tak jak to miało miejsce w przypadku konfliktu gruzińsko – abchaskiego. W przypadku sytuacji na froncie karabachskim należało jednak wziąć pod uwagę fakt, że dla Azerbejdżanu opuszczenie jego terytorium przez żołnierzy rosyjskich było jednym z priorytetów. Por. T.de Waal, *The Black Garden...*, dz.cyt. s. 232.

¹⁹⁶Warto jednak zaznaczyć, że to moskiewskim politykom, a zwłaszcza P. Graczowowi udało się wynegocjować trwałe (przerwany jednakże kilkoma incydentami zbrojnymi) porozumienie dotyczące zawieszenia ognia, podczas gdy wielokrotne apele KBWE, zwłaszcza decyzja z czerwca 1993 roku wzywająca skonfliktowane strony do zawieszenia broni w ciągu sześciu miesięcy, nie przyniosły oczekiwanego skutku - Ormianie karabachscy, chcąc wykorzystać przewrót na szczytach władzy w Azerbejdżanie, złamali postanowienie, przystępując do największej ofensywy w czasie wojny. Pomimo, że KBWE posiadała międzynarodowy mandat, dający jej możliwość uregulowania konfliktu, wysiłki podejmowane w tym kierunku okazały się niewystarczające – przyczyną tego stanu rzeczy wydaje się być fakt, że początkowo zbyt wiele państw było zaangażowanych w prace Grupy Mińskiej,

pełne zaangażowanie w wypracowywanie pokojowego rozwiązania konfliktu w ramach Grupy Mińskiej, jednakże nieoficjalnie uznawali OBWE za narzędzie realizacji zachodnich interesów, co stwarzało bezprecedensową sytuację próby objęcia kontroli nad regionem, w którym Rosja miała tradycyjnie znaczne wpływy¹⁹⁷, nie tylko polityczne, ale również gospodarcze. Ponadto Moskwa upatrywała zagrożenia w Turcji oraz jej inicjatywie polityczno - gospodarczej Współpracy Ekonomicznej Państw Morza Czarnego, która miała stanowić konkurencję dla interesów ekonomicznych FR w regionie¹⁹⁸. Nieufność moskiewskich decydentów wzbudzały również działania Stanów Zjednoczonych, które były, ich zdaniem, zainteresowane rozszerzeniem swojej strefy wpływów na Kaukazie Południowym. Waszyngton wyrażał podobne obawy co do celów polityki Rosji na Zakaukaziu, dodatkowo upatrywał w ten tendencji zagrożenia dla powodzenia procesu pokojowego w ramach Grupy Mińskiej. Negocjator amerykański w KBWE John Maresca w swym artykule „The international community and the conflict over Nagorno - Karabakh” uznał, że „Rosja dążyła do zminimalizowania roli społeczności międzynarodowej w rozwiązaniu konfliktu, co było częścią moskiewskiej polityki utrzymywania wpływów oraz wyrażało się w chęci grania roli jedyne go mediatora oraz strażnika pokoju w krajach byłego ZSRR. Te różnice doprowadziły do rywalizacji między Rosją a społecznością międzynarodową dotyczącej mediacji i negocjacji w rozwiązaniu konfliktu”¹⁹⁹. Zdaniem Władimira Kazimirowa²⁰⁰, dyplomaty rosyjskiego zajmującego się konfliktem karabachskim, rola Rosji w pracach Grupy Mińskiej nie miała służyć realizacji interesów FR w regionie. Decydenci moskiewscy, w jego ocenie mieli doświadczenie oraz wiedzę dotyczącą stosunków etnicznych i potencjalnych zagrożeń na Kaukazie Południowym, którymi nie dysponowali negocjatorzy KBWE, co było przyczyną nieefektywności Grupy Mińskiej w rozwiązywaniu konfliktu w Górskim Karabachu. Ponadto, wskazuje, że w dokumencie końcowym z konferencji helsińskiej Rady KBWE 24 marca 1992

a regionalne potęgi wysuwały sprzeczne i nie dające się do pogodzenia postulaty. Ponadto KBWE nie posiadała potrzebnego doświadczenia oraz reguł i wytycznych postępowania pomocnych w procesie pokojowym; nie dysponowała również możliwością wysłania misji pokojowej, gdyż państwa partycypujące nie były zainteresowane wysłaniem swoich wojsk w region objęty konfliktem. W obliczu powyższego znamienny jest fakt, że ówczesny przewodniczący GR Jon Eliasson, który przebywał wówczas z wizytą w regionie, nie został zaproszony do Biszkeku do wzięcia udziału w akcie podpisywania zawieszenia broni w maju 1994 roku. Por. A. Junusow, *Azerbajdżan w naczale XXI wieku: konflikty i potencjal'nyje ugrozy*, Baku 2007, s. 14.

¹⁹⁷Prezydent Jelcyń w wypowiedzi z 28 lutego 1993 roku wyraźnie zaznaczył, że „organizacje międzynarodowe, w tym ONZ, powinny dać Rosji możliwość zostania gwarantem pokoju i stabilności w krajach dawnego Związku Radzieckiego”. T. de Waal, *Black Garden...*, dz.cyt., s. 232.

¹⁹⁸Por. M. Bothe, N. Roncitti, A. Rosas, *The OSCE in the maintenance of peace nad security...*, dz. cyt, s. 468.

¹⁹⁹Por. J.J. Maresca, *The international community and the conflict over Nagorno – Karabakh* [w:] B. W. Jentleson (red.), *Opportunities missed, opportunities seized. Preventive Diplomacy in the Post - Cold War World*, New York 2000, s. 70.

²⁰⁰W. Kazimirow był dawnym sowieckim dyplomata służącym w Angoli, w momencie, gdy wojna w tym kraju wkroczyła w decydującą fazę. Współuczestnicy prac w Grupie Mińskiej określali go mianem „przewodniczącego” rozmów między przedstawicielami Armenii i Azerbejdżanu, człowieka niezwykle jowialnego i otwartego. Strona azerska jednak niechętnie patrzyła na działania Kazimirowa, oskarżając go o chęć narzucenia Azerbejdżanowi rozwiązań zgodnych z interesem Rosji. Zdaniem T. de Waala dyplomata, w ciągu czterech lat swojej pracy, był jednym z najbardziej aktywnych uczestników procesu mediacyjnego – poświęcił dużo czasu na znalezienie potencjalnych możliwości porozumienia oraz niejednokrotnie odbywał wizyty na terenach objętych konfliktem. Por. T. de Waal, *The Black Garden...*, dz.cyt. s. 232.

roku, ministrowie spraw zagranicznych krajów członkowskich wskazywali na ważną, jednak nie wyłączną rolę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w rozwiązywaniu konfliktu karabachskiego²⁰¹. Wypowiedzi obydwu dyplomatów wyraźnie wskazują na konflikt interesów między mocarstwami, który bez wątpienia miał negatywny wpływ na procesy mediacyjne w ramach Grupy Mińskiej. Efektem rywalizacji mocarstw było *de facto* powstanie dwóch ośrodków mediacyjnych i negocjacyjnych, których działania niejednokrotnie były sprzeczne. Jednakże stwierdzenie, że wysiłki obydwu stron zmierzające do wynegocjowania pokoju, jako podyktowane partykularnymi interesami, były niekorzystne dla Armenii, Republiki Górskiego Karabachu, lub Azerbejdżanu, byłoby nadużyciem. Zarówno dyplomatom rosyjskim jak i amerykańskiemu zależało na wypracowaniu rozwiązania zdolnego usatysfakcjonować wszystkie strony konfliktu, aby zapewnić stabilizację i trwały pokój w regionie. Z pewnością plany związane z eksploatacją surowców były ważnym czynnikiem motywującym mocarstwa, jednakże w dłuższej perspektywie ustabilizowanie sytuacji w regionie mogło być korzystne dla Armenii i Azerbejdżanu. Należy również pamiętać, że liderzy republik pozostających w konflikcie nie prowadzili na tym etapie rozmów bilateralnych - przedstawiciele USA i Rosji pełnili zatem w Grupie Mińskiej rolę mediatorów, starając się pogodzić sprzeczne dążenia wszystkich stron. Warto również dodać, że zaangażowanie USA w regionie oraz w prace w ramach Grupy Mińskiej były w latach 1993 – 1994 były niewielkie - z uwagi na fakt, że Waszyngton musiał w swej polityce zagranicznej wobec Zakaukazia pogodzić dwie sprzeczne tendencje – z jednej strony postanowiono udzielić wsparcia Azerbejdżanowi i Gruzji w dążeniach uniezależnienia się od wpływów rosyjskich, z drugiej strony zaś starano się wyjść naprzeciw żądaniom ormiańskiej diaspory, która posiadała niezwykle silne lobby w Kongresie USA²⁰². Wyrazem poparcia Waszyngtonu dla postulatów ormiańskiej społeczności w USA okazała się być uchwalona w 1992 roku ustawa „Freedom Support Act” - w art. 907 znajdował się zapis o zakazie udzielania wsparcia Azerbejdżanowi do momentu zniesienia blokady ekonomicznej Armenii, który obowiązywał aż do 2002 roku²⁰³.

Z uwagi na fakt, że Moskwa zdecydowała się podejmować samodzielne, działania zmierzające do uregulowania konfliktu, na konferencji KBWE w Budapeszcie 5 - 6 grudnia 1994 roku została podjęta decyzja o powołaniu współprzewodniczących, przedstawiciele Szwecji oraz Rosji - posunięcie to miało zapewnić uzgodnienie wspólnych reguł działania oraz

²⁰¹Por. W. N. Kazimirow, *Mir Karabachu...* dz.cyt. s. 220 - 222.

²⁰²Por. T. de Waal, *Black Garden...*, dz.cyt. s. 234.

²⁰³Kongres USA zdecydował się udzielić Armenii znacznego finansowego wsparcia, jednocześnie amerykańskie organizacje pozarządowe oferowały pomoc dla azerskich uchodźców z Górskiego Karabachu – celem polityki zagranicznej Waszyngtonu wobec Zakaukazia było pogodzenie dwóch sprzecznych tendencji – służyć temu miała przychylność dla postulatów mniejszości we własnym kraju przy jednoczesnej realizacji zadań związanych z zabezpieczeniem surowcowym oraz ekspansją gospodarczą. Por. Sz. Kardaś, *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne* [w:] K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych...*, dz.cyt. s. 180.

zapewnić koordynację działań mediacyjnych i negocjacyjnych²⁰⁴. Przedstawiciel Federacji Rosyjskiej miał pełnić rolę stałego współprzewodniczącego, podczas, gdy stanowisko drugiego współprzewodniczącego objęła Szwecja (dotychczasowy przewodniczący GM), a w 1995 roku, na zasadzie rotacji, Finlandia²⁰⁵. Ponadto, podjęto również decyzję o monitorowaniu porozumienia zawieszenia broni podpisanego w maju oraz rozpoczęciu negocjacji w celu zawarcia porozumienia politycznego dotyczącego zakończenia działań zbrojnych. Warto dodać, że w porozumieniu tym nie poruszono problemu statusu Górskiego Karabachu, pozostawiając tę decyzję do rozstrzygnięcia przedstawicielom państw obradujących w ramach Grupy Mińskiej²⁰⁶. Postanowiono także o powołaniu wspólnych sił pokojowych pod egidą KBWE/OBWE, które miałyby monitorować wprowadzenie postulowanego porozumienia o zakończeniu konfliktu. Istotne posunięcie o walorach taktycznych, jakim było powołanie współprzewodniczących z pewnością miało pozytywny wpływ na przyszłość procesu pokojowego w ramach Grupy Mińskiej - rola Rosji w negocjowaniu zawieszenia broni została doceniona, starano się również zrównoważyć dążenia mocarstw poprzez ustanowienie neutralnej Szwecji drugim przewodniczącym. Nie udało się wszakże skłonić przedstawicieli Armenii oraz Azerbejdżanu do podjęcia próby rozwiązania konfliktu w toku rozmów dwustronnych - każda ze stron czyniła własne wysiłki dyplomatyczne, niejednokrotnie nie unikając chwytów propagandowych, które miały na celu przekonanie innych państw o słuszności swego stanowiska. Miało to swoje istotne dla konfliktu implikacje - strefa wojenna, pomimo zawieszenia broni, pozostawała nadal zmilitaryzowana, co mogło być potencjalną przyczyną ponownego podjęcia działań zbrojnych²⁰⁷.

W roku 1994 został przedstawiony w ramach Grupy Mińskiej jeden z wielu projektów rozwiązania kryzysu karabachskiego - J. Maresca podjął pierwszą próbę stworzenia projektu przyszłego statusu Górskiego Karabachu. Jego propozycja obejmowała nadanie republice statusu możliwie jak najbardziej samodzielnego państwa w ramach Azerbejdżanu. Plan Mareski zakładał również posiadanie przez Republikę Górskiego Karabachu swoich przedstawicielstw w Erywaniu, Baku lub Moskwie. Ponadto siły zbrojne republiki powinny być systematycznie redukowane - RGK miała, zdaniem dyplomaty, mieć prawo jedynie do posiadania oddziałów samoobrony. Azerbejdżan miał uzyskać prawo do umieszczenia na terenie republiki sił porządkowych, lecz nie regularnych oddziałów dysponujących ciężkim uzbrojeniem. Propozycja Mareski zakładała ponadto utworzenie korytarzy łączących Armenię z Górnym Karabachem - w tym wypadku istniejącego już korytarza Łaczyńskiego oraz

²⁰⁴Por. Budapest Summit Document 1994, *Towards a Genuine Partnership in a New Era, II Regional issues. Intensification of CSCE action in relation to the Nagorno – Karabakh conflict*, 6. 12. 1994, pkt. 2 i 3, w: http://www.osce.org/documents/mcs/1994/12/4050_en.pdf

²⁰⁵Por. T. Potier, *Conflict in Nagorno – Karabakh, Abkhazia and South Ossetia: a legal appraisal*, The Hague 2001, s. 85.

²⁰⁶Por. *Nagorno – Karabakh: a Plan for Peace*, ICG Europe Report No 167, 11 October 2005, s. 9, w: http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/167_nagorno_karabakh_a_plan_for_peace.ashx

²⁰⁷Por. S. Cornell, *Small nations...*, dz.cyt., s. 113.

Azerbejdżan z Nachiczewaniem. Na terytorium republik Armenii, Azerbejdżanu oraz Górskiego Karabachu miała zostać utworzona strefa wolnego handlu. Powyższy wariant rozwiązania konfliktu zwany „associated state” - „państwo stowarzyszone” zakładał również symetryczną relację Azerbejdżanu z Górkim Karabachem, charakteryzującą się równouprawnieniem stron i równorzędnością stosunków²⁰⁸.

Kolejny wariant rozwiązania konfliktu zwany „pakietowym” zaproponowali przedstawiciele Rosji w GM w lutym 1996 roku. Założenia wyżej wspomnianego planu obejmowały osiągnięcie przez strony konfliktu wstępnego porozumienia co do najważniejszych kwestii, a w szczególności zgody na wycofanie wojsk z sześciu okupowanych rejonów Azerbejdżanu oraz powrót uchodźców. Ponadto plan zakładał utworzenie strefy buforowej pomiędzy wojskami Armenii i Azerbejdżanu, która miała być kontrolowana przez żołnierzy misji pokojowej²⁰⁹. Plan „pakietowy” wymagał precyzyjnego określenia ustępstw, które każda ze stron miała dokonać na rzecz drugiej - wobec braku zaufania, który określał stosunki ormiańsko - azerskie w tym okresie, mało prawdopodobne było przyjęcie tego wariantu jako sposobu rozwiązania konfliktu karabachskiego²¹⁰.

Istotnym wydarzeniem w procesie rozwiązywania konfliktu karabachskiego był szczyt Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Lizbonie w 2 - 3 grudnia 1996 roku. Przedstawiciele państw obradujących w ramach Grupy Mińskiej przedstawili plan porozumienia, które miało opierać się na trzech zasadach: a) poszanowania integralności terytorialnej Azerbejdżanu, b) status Górskiego Karabachu powinien zostać ustalony zgodnie z zasadą samostanowienia oraz zawierać szeroki zakres autonomii w ramach Republiki Azerbejdżanu, c) zagwarantowanie bezpieczeństwa ludności karabachskiej przez wszystkie strony uczestniczące w porozumieniu²¹¹. Delegacja Armenii, korzystając ze swego prawa do weta, sprzeciwiła się umieszczeniu powyższych zasad w oficjalnym dokumencie ze spotkania – punktem spornym była zwłaszcza kwestia umieszczenia w deklaracji lizbońskiej zapisu o statusie Republiki Górskiego Karabachu. Zdaniem Armenii, była to próba przedwczesnej regulacji tej kwestii, która zgodnie z decyzjami podjętymi na szczycie KBWE w Budapeszcie miała być uregulowana w ramach Grupy Mińskiej po zawarciu porozumienia politycznego²¹² - ponadto Erywań nie wyrażał zgody na zapis dotyczący poszanowania integralności terytorialnej Azerbejdżanu, prawdopodobnie chcąc zachować zdobyte w wojnie rejony leżące poza Górkim Karabachem. Stanowisko Armenii było przyczyną powstania patu w negocjacjach, gdyż strona

²⁰⁸Por. A. Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabachskij konflikt: warianty reszenia: idei i realnost'*, Moskwa 2004., s. 52-54.

²⁰⁹Por. Z. Todua, *Azerbajdzanski pasjans*, Moskwa 2001, s. 78.

²¹⁰Por. A. Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabachskij konflikt: warianty reszenia...*, dz. cyt., s. 73-74.

²¹¹Por. *Nagorno – Karabakh: a Plan for Peace*, ICG Europe Report No 167, 11 October 2005..., dz. cyt., s. 9.

²¹²Por. Lisbon Document 1996, Annex II, *Statement of the delegation of Armenia*, 3.12. 1996, s. 15, w://www.osce.org/documents/mcs/1996/12/4049_en.pdf. Prezydent Armenii L. Ter - Petrosjan podczas spotkania na najwyższym szczeblu oznajmił, że Górski Karabach nie może być częścią republiki Azerbejdżanu, a kwestia jego statusu powinna być rozwiązana zgodnie z zasadą samostanowienia.

azerbejdżańska domagała się umieszczenia w deklaracji lizbońskiej zapisu podkreślającego integralność terytorialną Azerbejdżanu oraz status autonomiczny Karabachu w ramach republiki²¹³. Prezydentowi Turcji Sülejmanowi Demirelowi udało się jednak przekonać prezydenta Azerbejdżanu, aby wyraził zgodę na umieszczenie w końcowym dokumencie konferencji zapisu o gwarancjach autonomii Górskiego Karabachu jako jednej z zasad rozwiązania konfliktu. W obliczu weta, które zgłosiła delegacja ormiańska, Urzędujący Przewodniczący OBWE zdecydował do umieszczeniu w dokumencie końcowym deklaracji o oparciu procesu pokojowego o wyżej wymienione trzy zasady, z zastrzeżeniem, że jedno państwo jest przeciwne takiemu rozwiązaniu - przedstawiciele Armenii wystąpili z wnioskiem o umieszczenie w dokumencie odrębnego stanowiska²¹⁴. Ormiańskie *votum separatum*, choć było niewątpliwie sukcesem w przeforsowaniu swojego stanowiska, nie znalazło uznania w oczach społeczności międzynarodowej. Dyplomatyczne wysiłki Baku przyniosły zaś oczekiwane efekty - dotychczas międzynarodowa opinia publiczna sprzyjała stanowisku ormiańskiemu w kwestii Górskiego Karabachu, jednakże po konferencji lizbońskiej mocarstwa zaczęły uwzględniać także azerbejdżańskie argumenty. Warto jednak zauważyć, że prawdopodobnie uwaga państw była skierowana na możliwość eksploatacji kaspijskich surowców energetycznych, jednakże należy podkreślić, że najważniejszym skutkiem lizbońskiego spotkania OBWE był wzrost zainteresowania konfliktem na poziomie międzynarodowym.

W grudniu 1996 roku upłynęła kadencja Finlandii jako współprzewodniczącego Grupy Mińskiej, zatem Francja i USA zgłosiły swoje zainteresowanie objęciem funkcji. Państwa członkowskie GM postanowiły o wyborze na to stanowisko delegata francuskiego, także jako nieoficjalnego reprezentanta interesów Unii Europejskiej. Kandydatura francuska wywołała sprzeciw dyplomatów amerykańskich oraz delegatów azerbejdżańskich, których zdaniem pro ormiańska Francja nie mogła być bezstronnym współprzewodniczącym. Minister spraw zagranicznych republiki Hasan Hasanow zasugerował Urzędującemu Przewodniczącemu OBWE ponowne rozpatrzenie decyzji oraz rozpatrzenie kandydatury przedstawiciela USA. Posunięcie Baku wydawało się być zaskakujące, zważywszy na fakt, że Azerbejdżan obawiał się wpływu lobby ormiańskiej diaspory w Kongresie. Wydaje się jednak, że władze azerbejdżańskie, po pogłębionej analizie sytuacji, doszły do wniosku, że wpływy lobby firm zajmujących się eksploatacją surowców energetycznych są w Waszyngtonie znacznie

²¹³H. Alijew w swoim przemówieniu z 6 grudnia 1996 roku o decyzjach podjętych na konferencji OBWE w Lizbonie stwierdził, że „w swych rozmowach z szefami państw oraz w trakcie negocjacji podkreślaliśmy, że zasady [rozwiązania konfliktu] powinny opierać się na uznaniu przez Armenię integralności terytorialnej Azerbejdżanu. [...] Armenia po dziś dzień odmawia uznania integralności terytorialnej Azerbejdżanu, ponadto decyzja o przyłączeniu Górskiego Karabachu do Armenii podjęta w 1989 roku nie została odwołana”. Przemówienie prezydenta Azerbejdżanu Hejdara Alijewa dotyczące rezultatów konferencji OBWE w Lizbonie, 6 grudnia 1996, [w:] *Hejdar Alijev's Heritage. International On – Line Library*, Baku 2006, s. 136.

²¹⁴Por. Lisbon Document 1996, Annex I, *Statement of the OSCE Chairman – in- Office*, 3.12. 1996, s. 15

silniejsze, uznano również, że polityka zagraniczna USA jest kształtowana w Departamencie Stanu, podczas gdy Kongres ma niewielki wpływ na jej założenia. Ponadto upatrywano szansy w ociepleniu stosunków turecko - izraelskich, których efektem była intensywna działalność lobby diaspory żydowskiej w Waszyngtonie²¹⁵, która miała na celu uzyskanie wsparcia USA dla Turcji i Azerbejdżanu kosztem lobby greckiego i ormiańskiego. Wobec konfliktu interesów, przedstawiciele OBWE wysunęli propozycję, aby współprzewodniczącymi zostali przedstawiciele USA, Francji oraz Rosji, tzw. troika²¹⁶. Pomimo początkowego sprzeciwu delegacji rosyjskiej propozycja została przyjęta, a każde z mocarstw uzyskało wpływ na przebieg procesu pokojowego. We wrześniu 1997 przedstawiciele troiki zaproponowali stronom nowe rozwiązanie karabachskiego konfliktu znane pod nazwą „krok - po - kroku”. W tym wariancie proces pokojowy został podzielony na dwie fazy: w pierwszym stadium zakładano wycofanie wojsk z okupowanych terytoriów Azerbejdżanu, powrót uchodźców, zniesienie blokad ekonomicznej i komunikacyjnej, oraz wprowadzenie na tereny poprzednio okupowane wojsk misji pokojowej. Druga stadium negocjacji miało obejmować wspólne ustalenie statusu Górskiego Karabachu oraz rozpatrzenie kwestii korytarza Laczyńskiego²¹⁷. Przywódcy Republiki Górskiego Karabachu odrzucili tę propozycję jako niemożliwą do przyjęcia ze względu na konieczność przywrócenia suwerenności państwa w ramach Azerbejdżanu. Jednakże, ze względu na fakt, że przedstawiciele Ormian karabachskich nie uczestniczyli w rozmowach, to delegacja z Erywania posiadała decydujący głos w kwestiach związanych z procesem pokojowym. Prezydent Ter-Petrosjan, jako pragmatyczny polityk, miał na względzie konsekwencje blokady ekonomicznej dla gospodarki Armenii w warunkach przedłużającego się patu negocjacyjnego. Uznał, że dążenie Górskiego Karabachu do separacji od Republiki Azerbejdżanu lub chęć uzyskania niepodległości jest planem, który ma nikłe szanse powodzenia ze względu na sprzeciw Baku, zaproponował zatem kompromisowe rozwiązanie, zdolne zadowolić wszystkie strony sporu: w myśl planu prezydenta Karabach powinien pozostać w ramach Azerbejdżanu, jednakże pod warunkiem zagwarantowanie republice znacznie wyższego niż poprzednio stopnia autonomii. W zamian za takie ustępstwo ze strony ormiańskiej, Baku miałby znieść blokadę ekonomiczną oraz komunikacyjną kraju, ponadto społeczność Górskiego Karabachu miałaby otrzymać gwarancje bezpieczeństwa, zaś Armenia możliwość kontroli korytarza Laczyńskiego oraz udział w ustalaniu przyszłego kształtu państwowości GK²¹⁸. Decyzja prezydenta Ter-Petrosjana spotkała się z silną opozycją w gabinecie ministrów. Najpoważniejsze zarzuty wobec prezydenta sformułowali premier Robert Koczarian oraz

²¹⁵Por. S. Cornell, *Konflikt w Nagornom Karabachie: dynamika i perspektywy rozwiązania* [w:] D.E. Furman, *Azerbejdżan i Rosja: obszerność i gosudarstwa...*, dz.cyt. s. 461.

²¹⁶Por. R. Aliev, *Azerbaijan: OSCE proposes troika to co - chair Minsk Group*, RFE/RE, 09.02.1997, w: <http://www.rferl.org/content/article/1083582.html>

²¹⁷Por. A. Yunusow, *Azerbejdżan w nacziale XXI wieku...*, dz.cyt. s. 16.

²¹⁸Tamże.

minister bezpieczeństwa narodowego Serż Sarkisjan, znani działacze społeczności ormiańskiej w Górskim Karabachu, należący do tzw. klanu karabachskiego²¹⁹.

Ter-Petrosjan, w obawie przed puczem, postanowił podać się do dymisji 4 lutego 1998 roku, wówczas, jak przewidywała konstytucja Armenii, jego obowiązki przejął premier. Wynik przedterminowych wyborów, które odbyły się 16 kwietnia, nie był zaskoczeniem - dzięki nieograniczonemu dostępowi do mediów oraz poparciu większości kadry urzędniczej oraz korpusu oficerskiego faworytem okazał się Robert Koczarian. Pozostali kandydaci, wraz z dawnym pierwszym sekretarzem Armenii Karenem Demirczjanem, zaprotestowali przeciwko kandydaturze Koczariana, wnosząc skargę do Sądu Najwyższego Armenii - podważali ważność wyboru ze względu na obywatelstwo nowo wybranego prezydenta - zgodnie z konstytucją republiki prezydentem może zostać obywatel Armenii mieszkający stale w kraju od dziesięciu lat, podczas, gdy Koczarian mieszkał na stałe w Górskim Karabachu aż do marca 1997 roku, zatem jego kandydatura nie spełniała wymogów konstytucyjnych²²⁰. Wybór Koczariana na stanowisko prezydenta miał kluczowe znaczenie dla powodzenia procesu pokojowego, oznaczał bowiem usztywnienie stanowiska Armenii, które mogło zniweczyć dotychczasowe wysiłki negocjacyjne. Warto jednak podkreślić, że choć elastyczne podejście Ter-Petrosjana cieszyło się poparciem u państw Grupy Mińskiej, pod koniec swojej prezydentury nie miał on jednak silnego mandatu społecznego, jaki posiadał Koczarian. Paradoksalnie, pozycja nowo wybranego prezydenta była niezwykle trudna - obowiązywała go lojalność wobec klanu karabachskiego, z którego się wywodził oraz z pomocą którego doszedł do władzy. Został zatem zmuszony do realizacji polityki, która przy uwzględnieniu stanowiska Stepanakertu miała na celu również poprawę sytuacji gospodarczej Armenii, choć ta ostatnia kwestia początkowo nie była priorytetem.

Zmiany na szczytach władzy w Armenii istotnie miały wpływ na przebieg procesu mińskiego. W listopadzie 1998 roku trojka OBWE przedstawiła plan, który opierał się na idei „wspólnego państwa”²²¹. Propozycja była dziełem ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Jewgienija Primakowa oraz deputowanego do Dumy Borisa Pastukowa, opierała się zaś na rozwiązaniach wykorzystanych w rosyjskim planie pokojowym przygotowanym na potrzeby konfliktów w Abchazji i Naddniestrzu²²². Główne założenia wariantu „wspólnego państwa” w zamyśle autorów projektu były następujące: a) Górski Karabach jest państwem i odrębną jednostką terytorialną; wraz z Azerbejdżanem tworzy państwo, którego granice

²¹⁹Zdaniem opozycji oraz polityków związanych z karabachskim ruchem niepodległościowym, prezydent Ter-Petrosjan w negocjacjach pokojowych postępował zgodnie z wolą Moskwy, której zależało na szybkim zakończeniu konfliktu. Odrzucali plan pokojowy Grupy Mińskiej zaakceptowany przez prezydenta, twierdząc, że do wycofania wojsk z terytorium Azerbejdżanu może dojść wówczas, gdy zostanie podjęta decyzja o samodzielnym statusie Górskiego Karabachu. Por. *Nagła zmiana politycznego krajobrazu Armenii oddala rozwiązanie problemu Górskiego Karabachu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 5/76, 06.02.1998 r., s. 2.

²²⁰Por. *Robert Koczarian - faworyt wyborów prezydenckich w Armenii*, „Tydzień na Wschodzie” nr 11/82, 20.03.1998 r., s. 4.

²²¹Por. I. Mammadow, T. Musajew, *Armiano-azerbajdzanski konflikt...*, dz.cyt., s. 121.

²²²Por. A. Yunusow, *Azerbejdżan w nacziale XXI wieku...*, dz.cyt., s. 18.

zostają uznane przez społeczność międzynarodową, b) GK posiada konstytucję oraz ustawy, które stanowią obowiązujące na jego terytorium prawo. Prawo Azerbejdżanu również obowiązuje na terytorium GK, jednak jedynie jeśli nie jest sprzeczne z konstytucją Górskiego Karabachu oraz ustawami niższego rzędu, c) GK ma prawo do utrzymywania stosunków dyplomatycznych oraz zawierania porozumień z innym państwami w sferze ekonomii, handlu, nauki, edukacji i kultury, d) GK ma prawo do posiadania Gwardii Narodowej oraz oddziałów policji, które mogą realizować swoje zadania jedynie na terytorium Górskiego Karabachu, e) armia, siły bezpieczeństwa oraz policja Republiki Azerbejdżanu nie otrzymuje prawa działania na terytorium Górskiego Karabachu bez zgody władz GK²²³. Warto zauważyć, że autorzy projektu unikali używania sformułowań takich jak „autonomia”, „integralność terytorialna”, które w przeszłości były przyczyną polemik. Wariant „wspólnego państwa” nie określa precyzyjnie charakteru relacji Azerbejdżanu z Górskim Karabachem, można jedynie podjąć próbę rozstrzygnięcia, czy miały być one wertykalne, czy horyzontalne, oraz jaki charakter miało mieć zwierzchnictwo republiki nad GK. Wydaje się właściwym stwierdzenie, że w nowej propozycji troika OBWE celowo unikała kontrowersyjnych i pryncypialnych stwierdzeń, pozostawiając stronom decyzję co do ustalenia szczegółów. Jednakże delegacja azerbejdżańska odrzuciła plan - w związku z pominięciem zapisu o „integralności terytorialnej Azerbejdżanu” uznano, że OBWE zaprzecza swoim uprzednio ustalonym zasadom postępowania zawartym w dokumencie lizbońskim. Ponadto plan zakładał prowadzenie negocjacji również z Ormianami karabachskimi, jako równorzędną stroną sporu, na co nie wyrażał zgody Azerbejdżan²²⁴. Zarzuty Baku wobec wariantu „wspólnego państwa” były uzasadnione w projekcie nie została poruszona kwestia integralności terytorialnej Azerbejdżanu, nie zostało także sprecyzowane jaki obszar miałby zajmować Górski Karabach oraz pominięto problem wycofania wojsk okupacyjnych z terenów nie będących częścią GK. Propozycja OBWE była przykładem niewątpliwie kompromisowego podejścia wobec polityki „twardego kursu”, który został wyznaczony w Erywanii po kwietniowych wyborach prezydenckich. Wobec niepowodzenia w stosowaniu dotychczasowej formuły negocjacyjnej, państwa członkowie Grupy Mińskiej zaproponowali rozwiązanie konfliktu poprzez dwustronne negocjacje przedstawicieli Armenii i Azerbejdżanu na szczepku prezydentów oraz ministrów spraw zagranicznych pod auspicjami OBWE.

Charakterystyka procesu pokojowego w ramach Grupy Mińskiej w latach 1992 - 1998 byłaby znacznie uboższa bez uwzględnienia roli mocarstw aspirujących do odgrywania znaczącej roli w regionie Kaukazu Południowego. Wydaje się zatem właściwym określenie czterech faz negocjacji: a) stadium pierwsze przypadające na 1992 rok to okres formowania się nowych założeń rosyjskiej polityki względem Zakaukazia i próba poszukiwania sojuszników

²²³Por. A. Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabachskij konflikt: warianty reszzenia...*, dz. cyt., s. 62 – 63.

²²⁴ Por. A. Yunusow, *Azerbejdżan w nacziale XXI wieku...*, dz.cyt, s. 18.

w warunkach odrodzonej niepodległości republik Armenii oraz Azerbejdżanu. Jest to także początek rywalizacji mocarstw w regionie - USA wykazywały znaczne zainteresowanie eksploatacją kaspijskich surowców energetycznych. Należy podkreślić, że w tej fazie główną rolę w procesie pokojowym odgrywała Mińska Grupa KBWE/OBWE, b) stadium drugie obejmujące lata 1993 –1994 to okres intensywnego udziału Rosji w procesie pokojowym. Warto dodać, że negocjacje rosyjskie, pomimo, że FR była członkiem Grupy Mińskiej były prowadzone niejako równolegle do wysiłków OBWE, tę fazę można określić mianem „fazy dwóch ośrodków negocjacyjnych”. W tym okresie zaangażowanie USA w politykę na Zakaukaziu było niewielkie wobec sprzecznych założeń polityki zagranicznej tego państwa, c) stadium trzecie obejmuje okres pomiędzy szczytem w Budapeszcie w grudniu 1994 a spotkaniem w Lizbonie, który odbył się w 1996 roku. Była to faza kooperacji rosyjskich decydentów w państwach - członkami Grupy Mińskiej, spowodowana faktem, że Rosja, uhonorowana za swoje wysiłki mediacyjne, została współprzewodniczącym GM, d) faza czwarta zaś obejmuje okres od grudnia 1996 do 1998 roku, w którym w Grupie Mińskiej dominuje trójka współprzewodniczących w osobach przedstawicieli Francji, USA oraz Federacji Rosyjskiej. Jest to okres wzmożonych działań negocjacyjnych, które jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów ze względu na zmiany na szczytach władzy w Armenii - wybór członka klanu karabachskiego, dawnego premiera Roberta Koczariana na stanowisko prezydenta spowodował usztywnienie stanowiska Erywania wobec sporu wokół Górskiego Karabachu. Państwa - członkowie zmuszeni byli zatem do poszukiwania kompromisowego rozwiązania, które z kolei zostało odrzucone przez Baku. Postanowiono zatem, że negocjacje w postaci rozmów bilateralnych przywódców zainteresowanych stron będą bardziej efektywnym sposobem rozwiązania konfliktu.

Brak oczekiwanych rezultatów procesu pokojowego w latach 1992 - 1998 miał kilka ważnych przyczyn. Przede wszystkim, proces pokojowy zdominowały mediacje państw trzecich - rozmowy bilateralne przywódców zainteresowanych stron miały miejsce sporadycznie. Ponadto w negocjacjach w ramach Grupy Mińskiej nie uczestniczyli przedstawiciele republiki Górskiego Karabachu, których interesy były reprezentowane przez delegację Armenii. Jak zostało wykazane powyżej, dążenia Stepanakertu i Erywania nie zawsze były spójne - przedstawiciele Ormian karabachskich dążyli do narzucenia satysfakcjonującego ich porozumienia politycznego, nie godząc się na ustępstwa wobec Azerbejdżanu. Jednakże pogłębiający się pat w procesie negocjacyjnym miał niezwykle negatywny wpływ na gospodarkę Armenii - w tej sytuacji republika powinna była dążyć do porozumienia z Azerbejdżanem w celu zniesienia blokady ekonomicznej i komunikacyjnej oraz do nawiązania partnerskich relacji z krajami regionu. Wysiłki negocjacyjne mocarstw miały na celu również realizację własnych, głównie gospodarczych

celów w regionie, jednakże ich ważnym następstwem była próba zainicjowania rozmów bilateralnych przedstawicieli Armenii i Azerbejdżanu.

2. Rozmowy bilateralne przedstawicieli Armenii i Azerbejdżanu i ich implikacje w polityce wewnętrznej obydwu republik

Rozmowy dwustronne przedstawicieli Armenii i Azerbejdżanu prowadzone na szczeblu prezydenckim oraz ministrów spraw zagranicznych były próbą przełamania patu, który miał miejsce w procesie negocjacyjnym po odrzuceniu przez Azerbejdżan planu utworzenia „wspólnego państwa” przedstawionego w 1998 roku. Rozmowy odbywały się pod auspicjami troiki OBWE, a zwłaszcza USA i Rosji - nie oznacza to jednak, że Grupa Mińska przestała odgrywać rolę w procesie pokojowym. Działalność GM była drugoplanowa, jednakże komplementarna wobec bezpośrednich negocjacji, rozwiązania wypracowane przez przedstawicieli państw członkowskich były niejednokrotnie przedmiotem rozmów przedstawicieli stron konfliktu. Podczas szeregu spotkań w 1999 roku prezydenci dyskutowali nad rozwiązaniem, które było zmodyfikowanym wariantem porozumienia zaproponowanym przez Paula Goble’a, eksperta od spraw Kaukazu, w 1992 roku²²⁵. Nowy projekt zakładał tzw. „wymianę terytoriami” - Armenia w zamian za możliwość użytkowania korytarza Łaczyńskiego miała udostępnić Azerbejdżanowi rejon Megri, który sąsiadował z Nachiczewaniem²²⁶. W 1999 roku wydawało się, że porozumienie prezydentów na bazie zmodyfikowanego planu Goble’a było możliwe, jednakże sytuacja polityczna w obu republikach uniemożliwiła przyjęcie kompromisowego rozwiązania. Pomysł „zamiany terytorialnej” spotkał się z krytyką w Armenii - rejon Megri sąsiadował bezpośrednio z Iranem, jednym z najbliższych sojuszników republiki. Ponadto cesje terytorialne na rzecz Azerbejdżanu wydawały się Ormianom nie do przyjęcia - zdaniem opinii publicznej prezydent Koczarian dążył do odzyskania Górskiego Karabachu za cenę innych ormiańskich ziem. Koczarian, zetknąwszy się po raz pierwszy z opozycją w kraju, zdecydował się poprosić o poparcie Wazgena Sarkisjana, ówczesnego ministra obrony Armenii, należącego podobnie jak on do klanu karabachskiego. Partia Republikańska, której Sarkisjan był przewodniczącym wygrała wybory parlamentarne w maju 1999 roku w koalicji z Partią Ludową Karena Demirczjana. Sarkisjan, który został przekonany przez prezydenta o zaletach nowego planu rozwiązania konfliktu karabachskiego, otrzymał od Koczariana tekę premiera, zaś Demirczjan objął stanowisko przewodniczącego parlamentu²²⁷. W warunkach niestabilnej demokracji armeńskiej posunięcie prezydenta wywołało niespodziewane skutki: w wyniku październikowego zamachu w parlamencie nieznani napastnicy zastrzelili premiera Sarkisjana

²²⁵Por. A. Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabachskij konflikt: warianty reszzenia...*, dz. cyt., s. 54.

²²⁶Por. K. Eichensehr, W. M. Reisman, *Stopping wars nad making peace: studies in international intervention*, Leiden 2009, s. 69.

²²⁷Por. T. de Waal, *Black Garden...*, dz.cyt. s. 264.

oraz przewodniczącego parlamentu Demirczjana. Zdaniem obserwatorów zamach był efektem rywalizacji klanowej, jednakże bardziej prawdopodobne jest, że przyczyną zabójstw było niezadowolenie z prowadzonej przez rząd ugodowej polityki w procesie rozwiązywania konfliktu karabachskiego²²⁸. W wyniku październikowego zamachu sytuacja polityczna Armenii uległa znacznej destabilizacji, podjęto zatem decyzję o zawieszeniu negocjacji pokojowych. Koczarianowi udało się utrzymać na stanowisku prezydenta, lecz wydawało się, że utracił swą legitymację do sprawowania tej funkcji. Także w Azerbejdżanie kompromisowe podejście prezydenta Alijewa wobec rozwiązania konfliktu karabachskiego wywołało protesty obywateli oraz opozycji - brak informacji ze strony rządowej co do przebiegu oraz rezultatu rozmów pokojowych był przyczyną powstania pogłosek o rzekomych znacznych ustępstwach. Stanowisko doradców prezydenckich w sprawie negocjowanego porozumienia również nie było jednolite: w wyniku sprzeciwu wobec decyzji Alijewa do dymisji podali się niemalże wszyscy jego doradcy, a także minister spraw zagranicznych²²⁹.

Próbie wznowienia rozmów pokojowych podjęto w wyniku interwencji trojki OBWE w 2001 roku. W dniach 4 - 5 marca miały miejsce spotkania w Paryżu przywódców Armenii i Azerbejdżanu z prezydentem Francji Jacquesem Chirakiem w roli mediatora²³⁰. Warto zauważyć, że nastąpiła wówczas aktywizacja Francji w procesie pokojowym, gdyż dotychczas rozmowy dwustronne odbywały się w Waszyngtonie lub Moskwie z inicjatywy przedstawicieli USA i Federacji Rosyjskiej. Spotkanie paryskie nie zaspokoilo jednakże oczekiwań strony azerskiej - w republice zaczęto mówić o konieczności zbrojnego rozwiązania konfliktu. Nastroje wojenne wśród opinii publicznej oraz opozycji wzmogły się po oświadczeniu syna prezydenta Ilhama Alijewa dotyczącego możliwości przejęcia Górskiego Karabachu siłą. W podobnym tonie pozostawało przemówienie Gajdara Alijewa z okazji noworocznego święta Nawruz: „naród Azerbejdżanu pokaże swoją siłę i moc i oswobodzi okupowane terytoria drogą wojny”²³¹. Wydaje się mało prawdopodobne, by Baku zdecydowało się wówczas na rozwiązanie konfliktu siłą - demonstracja gotowości wojennej była ze strony władz próbą zjednanania sobie opinii publicznej. Prezydent Alijew dążył również do przekonania członków klanu nachiczewańskiego, do którego sam należał, o swojej niezłomnej postawie w negocjacjach. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że Hejdar Alijew dobiegający osiemdziesiątki, próbował wykreować swojego syna na sukcesora na stanowisku prezydenta, stąd też ekspozycja w mediach Ilhama Alijewa.

²²⁸Por. *Próba zamachu stanu w Armenii?*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 39/157, 28.10.1999 r., s. 15 – 16.

²²⁹Por. K. Eichensehr, W. M. Reisman, *Stopping wars nad making peace: studies in international intervention*, dz.cyt., s. 69.

²³⁰Por. Sz. Kardaś, *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne* [w:] K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych...*, dz. cyt., s. 177.

²³¹Por. J. Wróbel, *Karabaski proces pokojowy - stan obecny i perspektywy uregulowania konfliktu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 15 (222), 12.04.2001, s. 6.

Ponowną próbę rozmów podjęto podczas spotkania w Key West na Florydzie 3 – 6 kwietnia 2001 roku. Tematem rozmów miał być, według nieoficjalnych informacji, nowy plan pokojowy zaproponowany przez państwa członkowskie Grupy Mińskiej. Omawiany wariant rozwiązania konfliktu przewidywał utworzenie na terytorium Górskiego Karabachu terytorium o szerokiej autonomii znajdującego się pod kontrolą Ormian, za monitorowanie tej strefy miały być odpowiedzialne państwa -współprzewodniczący Grupy Mińskiej: Francja, USA oraz Federacja Rosyjska. W myśl tego rozwiązania z okupowanych terenów Azerbejdżanu miały zostać wycofane wojska, zakładano również zniesienie blokady komunikacyjnej, ponadto zakładano wprowadzenie w regionie konfliktu wojsk misji pokojowej OBWE²³². Plan pokojowy zdawał się uwzględniać argumenty obydwu stron konfliktu, jednakże prezydenci Armenii oraz Azerbejdżanu wydawali się nie być usatysfakcjonowani nowym projektem porozumienia. Przyczyną tego stanu rzeczy mógł być fakt, że po doświadczeniach z rozmów dotyczących wprowadzenia w życie zmodyfikowanego planu Goble'a obydwaj przywódcy, w obliczu niestabilnej sytuacji politycznej w swoich krajach, obawiali się wyrazić publicznie woli zawarcia kompromisowego porozumienia.

Lata 2002 – 2003 to czas impasu w negocjacjach pokojowych, spowodowany wyborami prezydenckimi w Armenii i w Azerbejdżanie. Robertowi Koczarianowi pomimo słabnącej popularności udało się wygrać wybory w atmosferze oskarżeń dotyczących fałszerstw wyborczych.²³³ Problematyka sukcesji władzy w Azerbejdżanie w 2003 roku wydaje się być znacznie bardziej skomplikowaną. 4 sierpnia szefem rządu został İlham Alijew, który w obliczu kłopotów zdrowotnych ojca, *de facto* tymczasowo pełnił obowiązki prezydenta. Wybór İlhama na stanowiska premiera nie był przypadkowy. Jak wcześniej zasygnalizowano Hejdar Alijew dużo wcześniej starał się ugruntować pozycję syna na arenie politycznej, a tym samym zabezpieczyć silną pozycję klanu Alijewów w Azerbejdżanie, który ma pod kontrolą zyski z zagranicznych inwestycji naftowych. Prezydent miał również na uwadze stabilność sytuacji w kraju - wobec faktu, że jego kadencja upływała a termin wyborów wyznaczono na 15 października rywalizacja następców o fotel prezydencki w warunkach kaukaskich realiów mogła mieć katastrofalne skutki dla republiki²³⁴. Chcąc uniknąć „walki o schedę po Alijewie” postanowił uczynić swego syna İlhama sukcesorem na stanowisku prezydenta. Inicjatywa Hejdara Alijewa odniosła sukces pomimo, że İlham nie cieszył się w kraju najlepszą opinią. Ponadto takowa sukcesja dynastyczna była bezprecedensowym przypadkiem w republikach zakaukaskich, a pretendentów do objęcia fotela prezydenckiego było wielu.

²³²Tamże. Momentem przełomowym w rozmowach była zgoda Stanów Zjednoczonych na zaproszenie Iranu do uczestnictwa w procesie pokojowym, oraz dyskusję na temat udziału delegacji Ormian karabachskich w spotkaniach przedstawicieli Armenii i Azerbejdżanu.

²³³Por. K. Eichensehr, W. M. Reisman, *Stopping wars nad making peace: studies in international intervention...*, dz. cyt, s. 70.

²³⁴Por. K. Strachota, *Azerbejdżan Alijewów*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 26(318), 07.08.2003, s. 6 – 7.

Wybory prezydenckie 15 października wygrał Ilham Alijew, otrzymując według oficjalnych danych 80% głosów. Wygrana Alijewa spowodowała protesty opozycji, która zarzuciła władzom fałszerstwa na masową skalę. Przez Baku przetoczyła się fala demonstracji, które zostały stłumione przy pomocy policji i wojska. Nowy prezydent obejmował władzę w warunkach znacznej destabilizacji politycznej, ponadto brakowało mu doświadczenia ojca oraz poparcia ze strony klanu nachiczewańskiego, z którego obydwaj Alijewowie się wywodzili²³⁵. Implikacje zmian, które miały miejsce na szczytach władzy w Azerbejdżanie były znaczące dla rozmów negocjacyjnych w kwestii Górskiego Karabachu - w 2004 roku przedstawiciele władz w Baku niejednokrotnie krytykowali w oficjalnych przemówieniach działalność Grupy Mińskiej OBWE, określając ją jako nieefektywną, wzywano również do zintensyfikowania aktywności w procesie pokojowym na forum ONZ, Rady Europy oraz Unii Europejskiej²³⁶. Ponadto prezydent I. Alijew w swoich przemówieniach czynił nieprzychylnie uwagi pod adresem Rosji - jego zdaniem Kreml celowo dążył do przedłużania konfliktu. Retoryka wojenna władz w Baku miała swoje podstawy - po raz pierwszy od końca wojny karabachskiej w 1994 roku Azerbejdżan miał szansę na uzyskanie przewagi militarnej w ewentualnej wojnie z Armenią, bowiem dzięki inwestycjom naftowym republika dysponowała znacznymi środkami na modernizację armii oraz szkolenie żołnierzy²³⁷. Wydaje się jednak mało prawdopodobnym, by władze w Baku zdecydowały się wówczas na odbicie okupowanych terytoriów siłą, gdyż, jak zostało wyżej wspomniane, kolejne deklaracje tego typu deklarację były obliczone na uzyskanie przychylności opinii publicznej. Ilham Alijew, nie ciesząc się poparciem klanu nachiczewańskiego dążył do zyskania sojuszników politycznych oraz do osiągnięcia sukcesu w negocjacjach, co zapewniłoby mu wzrost poparcia społecznego. Żaden pragmatyczny polityk w Baku nie zdecydowałby się wówczas na interwencje zbrojną - miałyby to katastrofalne skutki dla inwestycji naftowych w Azerbejdżanie.

Ofensywa dyplomatyczna prezydenta Alijewa miał związek z zainicjowanym 16 kwietnia 2004 roku tzw. Procesem Praskim, nowym etapem w procesie negocjacyjnym, który zakładał szereg spotkań na szczeblu ministrów spraw zagranicznych Armenii i Azerbejdżanu²³⁸. Prezydent Koczarian wyraził jednak swoje niezadowolenie z przebiegu rozmów - strona azerbejdżańska sprzeciwiła się włączeniu przedstawicieli Górskiego Karabachu do procesu pokojowego. W odpowiedzi na zarzuty, Alijew uznał, że Azerbejdżan wyrazi zgodę na uczestnictwo delegacji górnokarabachskiej pod warunkiem wycofania wojsk ormiańskich z okupowanych terytoriów²³⁹. Chwilowy impas w negocjacjach został przełamany podczas

²³⁵Tamże.

²³⁶Por. J. Drużycki, *Karabach: dyplomatyczna ofensywa Baku*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 1(379), 06.01.2005, s. 5 – 7.

²³⁷Tamże, s. 6.

²³⁸Por. Sz. Kardaś, *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne* [w:] K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych...*, dz. cyt, s. 177.

²³⁹Por. B. Nygren, *The rebuilding of great er Russia: Putin's foreign policy towards the CIS countries*, New York 2007, s. 107.

grudniowych spotkań ministrów spraw zagranicznych obu republik - przedmiotem negocjacji miał być ponownie wariant „krok – po – kroku”, który zakładał wycofanie wojsk z okupowanych terytoriów Azerbejdżanu. Zdaniem prezydenta Alijewa w negocjacjach nastąpił znaczący przełom, zwłaszcza w związku ze wzmożonym zainteresowaniem społeczności międzynarodowej. W podobnym tonie wypowiadał się minister spraw zagranicznych Armenii, który stwierdził, że udało się wyeliminować większość przeszkód dla porozumienia - jednakże pomimo optymistycznych zapewnień nie podjęto żadnych istotnych decyzji. W latach 2005 - 2006 odbył się szereg spotkań na szczeblu ministerialnym, m.in. 15 maja 2005 roku w Warszawie, 27 sierpnia 2005 roku w Kazaniu – początkowo wydawało się, że zakończenie negocjacji jest kwestią kilku miesięcy – ogłoszono bowiem, że przedstawiciele Armenii wyrazili zgodę na wycofanie wojsk z pięciu z siedmiu okupowanych rejonów Azerbejdżanu, zachowując korytarz Laczyński oraz terytorium Górskiego Karabachu, przy czym na terytoria uprzednio zajmowane przez ormiańskie siły zbrojne miały zostać na piętnaście lat wprowadzone siły zbrojne misji pokojowej OBWE. Porozumienie zakładało również przeprowadzenie referendum w GK, w którym mieszkańcy mieli zdecydować o niepodległości lub przyłączeniu do Armenii. Prezydent Alijew jednak odrzucił powyższy draft porozumienia, argumentując, że kwestia niepodległości enklawy nie jest i nie będzie przedmiotem dyskusji ze strony azerskiej²⁴⁰. W obliczu pojawienia się po raz kolejny impasu w negocjacjach współprzewodniczący Grupy Mińskiej w porozumieniu z OBWE zaproponowali szereg zasad, które miały stać się podstawą dyskusji przedstawicieli obydwu republik, m.in. wstrzymanie się od użycia siły, wycofanie wojsk okupacyjnych z rejonów Azerbejdżanu otaczających Górski Karabach, tymczasowe określenie statusu GK, która miałaby otrzymać pomoc międzynarodową, stałe uregulowanie statusu GK miałyby nastąpić w drodze referendum, warunkiem powrotu azerskich uchodźców. Przedstawiciele Armenii i Azerbejdżanu publicznie wyrazili swoje poparcie dla propozycji troiki OBWE, jednakże zdaniem obserwatorów brak woli politycznej zwłaszcza w rozwiązaniu kwestii korytarza Laczyńskiego uniemożliwił osiągnięcie porozumienia²⁴¹.

Lata 2007 - 2008 to okres stagnacji w procesie negocjacyjnym, który przypadł na czas wyborów w skonfliktowanych republikach. Warto wspomnieć zwłaszcza wyborach parlamentarnych w Armenii, które odbyły się 12 maja 2007 roku w atmosferze krytyki rządów ówczesnego prezydenta. Zarzuty kierowane pod adresem Koczariana dotyczyły głównie kierunków polityki zagranicznej i wewnętrznej, głównie charakteru stosunków armeńsko rosyjskich. Uważano, że dalsze uzależnienie od Moskwy prowadzi jest działaniem na szkodę interesu państwa – zwłaszcza dotyczyło to umowy, na bazie której Rosja przejęła kontrolę nad zadłużonymi przedsiębiorstwami państwowymi. Fala krytyki nasiliła się zwłaszcza po

²⁴⁰Tamże, s. 108.

²⁴¹Por. *Nagorno – Karabakh: risking war. Executive summary and recommendations*, ICG Europe Report No 187, 14.11.2007, w: http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/187_nagorno_karabakh___risking_war.ash

podwyżce cen gazu ziemnego przez Gazprom, oraz próbie przejęcia kontroli nad projektem gazociągu biegnącego z Iranu do Armenii. Żądano tym samym przeorientowania polityki państwa na Zachód, wzmocnienia współpracy z Unią Europejską oraz NATO²⁴². W tym kontekście interesujący wydaje się wynik majowych wyborów parlamentarnych, które, zgodnie z prognozami, wygrała Republikańska Partia Armenii, której przewodniczącym był Serż Sarkisjan, ówczesny premier i członek klanu karabachskiego, polityk znany z bardziej prorosyjskiej postawy oraz nieugiętego stosunku wobec Azerbejdżanu niż Koczarian²⁴³. Zdaniem obserwatorów, zwycięstwo Sarkisjana i Republikańskiej Partii Armenii miało oddalić w czasie porozumienie w sprawie rozwiązania konfliktu karabachskiego oraz spowodować dalsze zacieśnianie więzów z Rosją. Zauważano ponadto, że w warunkach zbliżających się wyborów prezydenckich, w których Koczarian nie mógł już startować, faworytem wyborczych zmagani będzie właśnie Sarkisjan. Powyższe prognozy okazały się trafne - wybory prezydenckie z 19 lutego 2008 roku w pierwszej turze wygrał Serż Sarkisjan, uzyskując poparcie 52,82% głosujących²⁴⁴. Komentatorzy podkreślali, że efektem wyborów będzie ugruntowanie pozycji klanu karabachskiego, ponadto obawiano się dalszego uzależnienia Armenii wobec Rosji, co uniemożliwiałoby rozwój stosunków z Zachodem. Sarkisjan był znany jako „jastrząb”, odrzucający możliwość kompromisu z Azerbejdżanem na tle konfliktu karabachskiego - obserwatorzy wskazywali ponadto na możliwość wprowadzenia autorytarnych rządów i dalszych represji opozycji²⁴⁵.

Wydaje się, że zmiana na stanowisku prezydenta Armenii nie miała oczekiwanych dla procesu pokojowego skutków. Przyczyną tego stanu rzeczy mogło być zaostrzenie się sytuacji w Abchazji i Osetii Południowej w sierpniu 2008 roku. Doświadczenia Gruzji uzmysłowiły politykom ormiańskim i azerbejdżańskim, że pozornie „zamrożone” konflikty mogą ponownie wybuchnąć ze wzmożoną siłą²⁴⁶. W związku z powyższym w latach 2008 - 2009 odbył się szereg spotkań między prezydentami Alijewem i Sarkisjanem przy udziale prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Miedwiediewa. Zdaniem obserwatorów, przywódca Azerbejdżanu ma znacznie lepsze relacje z obecnym prezydentem Armenii, niż z Robertem Koczarianem, z którym spotkał się zaledwie cztery razy w ciągu pięciu lat. Zauważalny jest

²⁴²Wydawało się ponadto, że Koczarian traci poparcie we własnym obozie politycznym.

Por. W. Bartuzi, *Armenia – zmierzch epoki Koczariana?*, „Tydzień na Wschodzie” nr 28 (449), 24.08.2006, s. 6.

²⁴³Wynik wyborczy RPA to 33,8% głosów w systemie proporcjonalnym oraz zwycięstwo w 20 z 41 okręgów mandatowych w warunkach mieszanego systemu wyborczego do parlamentu Armenii. Por. W. Bartuzi, K. Strachota, *Armenia po wyborach: „nie” dla zmian*, „Biuletyn OSW” nr 10, 16 – 23. 05. 2007, s. 8.

²⁴⁴Por. W. Bartuzi, *Wybory prezydenckie w Armenii: ciągłość władzy silniejsza niż demokracja*, „Biuletyn OSW” nr 8 (42), 27.02 – 05. 03. 2008 r., s. 6.

²⁴⁵Choć Armenia, od momentu przegłosowania w referendum konstytucyjnym poprawek do ustawy zasadniczej obejmujących zasady podstawy ustroju państwa, była *de iure* republiką parlamentarną, a prezydent utracił część swoich dawnych kompetencji np. możliwość powoływania i odwoływania premiera, to *de facto* władza pozostawała w rękach wąskiego kręgu osób. Por. J. Drużycki, K. Strachota, *Referendum konstytucyjne w Armenii*, „Tydzień na Wschodzie” nr 40 (418), 01.12.2005 r., s. 4; K. Strachota, W. Bartuzi, *Eskalacja kryzysu politycznego w Armenii*, „Biuletyn OSW” nr 9 (43), 05.03 – 12.03. 2008, s. 5.

²⁴⁶Por. *Nagorno – Karabakh: Getting to a breakthrough*, ICG Europe Briefing No 55, 07.11.2009, s.44, w: http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/b55_nagorno_karabakh_getting_to_a_breakthrough.ashx

także wzrost roli Rosji w procesie mediacyjnym – prezydent Miedwiediew wystąpił z propozycją tzw. Deklaracji Moskiewskiej z listopada 2008 roku, która zawierała zapisy o potwierdzeniu oparcia rozwiązania konfliktu karabachskiego na podstawie zasad prawa międzynarodowego. Znaczenie deklaracji było symboliczne - bowiem jest to pierwszy dokument, poza porozumieniem o zawieszeniu ognia z 1994 roku, który został podpisany zarówno przez przywódcę Azerbejdżanu i Armenii.²⁴⁷ Obecnie przedmiotem rozmów dwustronnych pozostają zmodyfikowane warianty tzw. ustaleń madryckich²⁴⁸, sformułowane przez współprzewodniczących Grupy Mińskiej na konferencji OBWE w Madrycie w grudniu 2007 roku, które opierają się na następujących zasadach: a) stopniowego wycofania wojsk Armenii z okupowanego terytorium Azerbejdżanu z wyłączeniem Górskiego Karabachu, b) demilitaryzacji strefy na spornym terytorium i wprowadzenia na ten teren wojsk misji pokojowej, c) powrót uchodźców na tereny poprzednio zamieszkałe, przy czym status Górskiego Karabachu miałby zostać ustalony w późniejszym terminie²⁴⁹. 18 czerwca miało miejsce trójstronne spotkanie prezydentów Alijewa, Sarkisjana i Miedwiediewa w Sankt Petersburgu, na którym były omawiane różne warianty wyżej wymienionych tzw. „podstawowych zasad”, jednakże nie doszło do podpisania porozumienia wiążącego obydwie strony²⁵⁰.

Pomimo doświadczeń wojny gruzińsko - rosyjskiej oraz politycznego zbliżenia między Turcją a Armenią wydaje się, że proces pokojowy ponownie znajduje się w stanie stagnacji - strony nie są w stanie zgodzić się na zawarcie porozumienia na podstawie zawartych w ustaleniach madryckich podstawowych zasad rozwiązania konfliktu. Padają propozycje zmodyfikowanych wariantów planu madryckiego, jednakże wydaje się, że jest to próba odsunięcia w czasie konieczności uregulowania konfliktu. Warto przybliżyć stanowisko zainteresowanych stron tj. Armenii, Azerbejdżanu oraz przedstawicieli Górskiego Karabachu, aby wyjaśnić przyczynę tego stanu rzeczy.

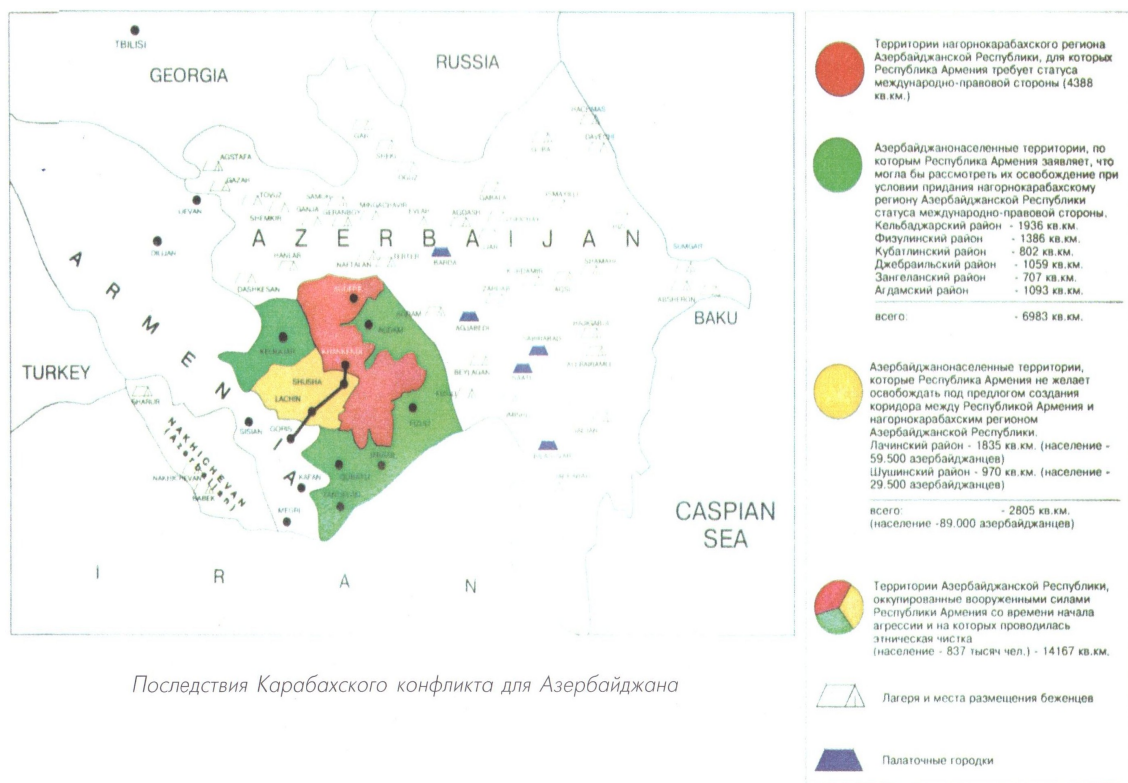
Mapa 8. Skutki konfliktu karabachskiego dla Azerbejdżanu

²⁴⁷Tamże, s. 3.

²⁴⁸Por. *Armenian MFA: Nagorno-Karabakh talks continue basing on Madrid principles*, Panorama.am, 18.03.2010, w:<http://www.panorama.am/en/politics/2010/03/18/nalbandyan-nkr/>; *Madrid proposals are still on negotiating table*, News.az, 07.10.2010 [w:] URL: <http://www.news.az/articles/12751>

²⁴⁹Por. J – C. Peuch, *Nagorno – Karabakh: mediators strive to keep peace – talk participants „on the same page”*, Eurasianet. org, 06.12.2007 r., w: <http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav120707.shtml>

²⁵⁰Por. *New proposal over Karabakh?*, Armenians.net, 18.06.2010, w: <http://www.armenians.net/news/view/article/11165/New-Proposal-over-Karabakh>



Последствия Карабахского конфликта для Азербайджана

Legenda: kolorami czerwonym, zielonym oraz żółtym zaznaczone są okupowane terytoria Azerbejdżanu, przy czym kolorem czerwonym zaznaczone jest obszar Republiki Górskiego Karabachu, które wedle postulatów Armenii miałyby zostać uznany na forum międzynarodowym, kolorem zielonym oznaczone są rejony, z których Armenia zgadza się wycofać wojska pod warunkiem ustalenia statusu Górskiego Karabachu, kolorem żółtym zaś rejon Laczynu, który zgodnie z postulatami Armenii ma służyć jako korytarz łączący republikę z Górskim Karabachem.

Źródło: Z. Touda, *Azerbajdzanskij pasjans*, Moskwa 2001, Aneks II.

Wydaje się właściwym stwierdzenie, że główną płaszczyzną sporu są kwestie natury a) politycznej, dotyczące głównie statusu Górskiego Karabachu oraz dopuszczeniu przedstawicieli państwa *de facto* do udziału w procesie negocjacyjnym oraz b) terytorialnej - w tym wypadku osią sporu jest istnienie korytarza Laczyńskiego łączącego Republikę Armenii z Górskim Karabachem. Władze Baku niechętnie odnoszą się do postulatu udziału przedstawicieli Republiki Górskiego Karabachu w procesie pokojowym, uznając, że Ormianie zamieszkujący RGK nie mogą być traktowani jako odrębny naród, zatem ich zdaniem stroną konfliktu jest jedynie Armenia, której stanowisko jest tożsame z pozycją Stepanakertu. W ocenie strony azerskiej ormiańscy mieszkańcy powinni być traktowani jako mniejszość narodowa, której w

myśl zasad prawa międzynarodowego nie przysługuje prawo do samostanowienia²⁵¹. Ponadto, zdaniem strony azerskiej uznanie prawa do samostanowienia w stosunku do Ormian karabachskich doprowadziło by do bezprecedensowego powstania dwóch państw ormiańskich na terenie Zakaukazia²⁵². Strona azerska powołuje się również na zasadę jedności terytorialnej, w myśl której problem Górskiego Karabachu jest sprawą wewnętrzną Republiki Azerbejdżanu – zatem Baku sprzeciwia się secesji GK²⁵³. W związku z powyższym władze w Baku nie uznają wyników referendum, przeprowadzonego w Górskim Karabachu w grudniu 1991 roku²⁵⁴, którego następstwem była proklamacja niepodległości, argumentując, że nie wzięła w nim udziału społeczność azerska zamieszkująca dawny obwód autonomiczny, która w późniejszym czasie była ofiarą czystek etnicznych ze strony Ormian²⁵⁵. Azerbejdżan nie uznaje również szeregu wyborów do władz ustawodawczych i wykonawczych w Republice Górskiego Karabachu, w tym wyników ostatnich wyborów parlamentarnych, przeprowadzonych w Górskim Karabachu 23 maja 2010 roku²⁵⁶. Zdaniem strony azerskiej wojna karabachska była agresją Armenii na terytorium suwerennego państwa, władze w Baku domagają się zatem wycofania wojsk z okupowanych terenów Azerbejdżanu i umożliwienia powrotu uchodźcom. W zamian za powyższe ustępstwa Azerbejdżan wyraża zgodę na nadanie Górskiemu Karabachowi autonomicznego statusu w ramach republiki²⁵⁷. Decydenci w Baku nie precyzują jednak jaki zakres autonomii byłby dla nich akceptowalny - czy Azerbejdżan z Górskim Karabachem miałyby łączyć stosunki horyzontalne, czy też wertykalne. Wydaje się ponadto, że wariant federacyjny byłby nie do zaakceptowania dla Stepanakertu, nawet jeśli strony porozumienia udzieliłyby gwarancji, że Górski Karabach mógłby utrzymywać stosunki z Armenią, na co z kolei nie wyraża zgody Azerbejdżan.

²⁵¹Strona azerska powołuje się w tym względzie na art. 27 Paktów Praw Człowieka oraz postanowienia rezolucji nr 47/135 Zgromadzenia Ogólnego ONZ zawarte w „Deklaracji o prawach osób, należących do mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych i językowych”, zgodnie z którymi mniejszości narodowe nie uzyskują prawa do samostanowienia.

Por. Sz. Kardaś, *Wybrane aspekty prawno międzynarodowe sporu wokół Górskiego Karabachu* [w:] P. Olszewski, K. Borkowski (red.), *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Piotrków Trybunalski 2008, s. 322.

²⁵²Zdaniem Baku, efektem zastosowania podobnej logiki rozumowania byłaby proklamacja republik ormiańskich na terenie każdego z państw, które zamieszkuje diaspora. Tamże, s. 323.

²⁵³Por. A. Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabchskij konflikt. Warianty reszenija...*, dz.cyt. s.41.

²⁵⁴Zdaniem strony ormiańskiej referendum było zgodne z obowiązującym prawem, bowiem zarówno Ustawa Najwyższa ZSRR z 1977 roku (art. 72) jak i tzw. ustawa o wyjściu z 3 kwietnia 1990 roku przewiduje możliwość wystąpienia republiki związkowej ze Związku Republik Radzieckich. Por. S. Avakian, *Nagorno - Karabakh. Legal aspects*, Erevan 2005, s. 13. Powyższa argumentacja wydaje się być dyskusyjna, ponieważ Gorski Karabach nie posiadał w myśl UZ ZSRR statusu republiki związkowej - w świetle prawa pozostawał autonomicznym okręgiem, do którego stosowano odrębne przepisy.

²⁵⁵Tamże, s. 42.

²⁵⁶Wyniki wyborów zostały ponadto nie uznane przez Unię Europejską – zdaniem Catherine Ashton, Wysokiego Przedstawiciela Unii Europejskiej ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE nie uznaje konstytucyjnych i prawnych podstaw wyborów parlamentarnych w Górskim Karabachu”. Ponadto dodała, że „to wydarzenie nie powinno mieć negatywnego wpływu na proces pokojowy”. *Nagorno – Karabakh is holding parliamentary elections tomorrow*, Armenians.net, 22.05.2010, w: <http://www.armenians.net/news/view/article/9950/Nagorno-Karabakh-is-Holding-Parliamentary-Elections-Tomorrow>

²⁵⁷Por. A. Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabchskij konflikt. Warianty reszenija...*, dz.cyt. s.43 –44.

Oficjalne stanowisko Erywania wyklucza udział Armenii w wojnie karabachskiej²⁵⁸, podkreślając, że główną stroną sporu są Ormianie zamieszkujący Górski Karabach, w związku z tym istnieje konieczność zaproszenia przedstawicieli Stepanakertu do udziału w rozmowach negocjacyjnych. W związku z tym, że Baku nie wyraża zgody na powyższe rozwiązanie, republika Armenii występuje jako trzecia strona w sporze, której zadaniem jest reprezentacja interesów Ormian zamieszkujących Górski Karabach. Erywań postuluje także nadanie przyłączenie Górskiego Karabachu do republiki Armenii bądź nadanie enklawie statusu niepodległego państwa. Argumenty, na których opiera się stanowisko strony ormiańskiej w sporze sformułował O. Luchterhandt, który wskazuje, że w warunkach zaistnienia sprzeczności między zasadą samostanowienia a zasadą jedności terytorialnej, jedna zasada równowagi drugą.²⁵⁹ Jego zdaniem, uznaje się pierwszeństwo zasady integralności, jednakże w sytuacjach nietypowych, jaką jest, w jego ocenie, konflikt w Górskim Karabachu, należy uwzględnić pierwszeństwo zasady samostanowienia. Luchterhandt uważa, że powyższa reguła ma zastosowanie wówczas, gdy mniejszość narodowa jest dyskryminowana. W warunkach istnienia dowodów na dyskryminację mniejszości ormiańskiej w dawnym Okręgu Autonomicznym Górskiego Karabachu przez władze w Baku, zastosowanie zasady samostanowienia wyrażającej się w tym wypadku w akcie secesji ma pierwszeństwo przed zasadą jedności terytorialnej²⁶⁰. Argumentacja Luchterhandta może budzić pewne wątpliwości, które pojawiają się zwłaszcza przy próbie bliższej charakterystyki objawów dyskryminacji Ormian karabachskich przez władze Azerbejdżańskiej SRR - mieszkańcy okręgu narzekali przede wszystkim na gorsze niż w Armenii warunki bytowe²⁶¹. Ponadto postulaty Stepanakertu wyrażają się w odrzuceniu propozycji wertykalnej relacji z Azerbejdżanem w warunkach pozostania Górskiego Karabachu w składzie tej republiki, wysunięto również żądanie udzielenia międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa dla władz oraz mieszkańców Republiki Górskiego Karabachu²⁶².

Płaszczyzna terytorialna sporu dotyczy kwestii korytarza Laczyńskiego, a także siedmiu okupowanych przez wojska Armenii oraz Republiki Górskiego Karabachu rejonów Azerbejdżanu. Władze w Erywanii i Stepanakercie są skłonne wycofać wojska w sześciu regionów, zwłaszcza położonych na północnym zachodzie kraju, jednakże domagają się pozostawienia korytarza, który miałby pozostać częścią Republiki Górskiego Karabachu łączącą ją z Armenią. Jednakże Azerbejdżan wyraża swój sprzeciw co do idei pozostawienia

²⁵⁸Należy jednakże podkreślić, że istnieją dowody na udział jednostek armii Republiki Armenii w działaniach wojennych w latach 1991 – 1994., Patrz. II rozdz. „Upadek ZSRR i jego konsekwencje dla Górskiego Karabachu”, s. 66.

²⁵⁹Por. Sz. Kardaś, *Wybrane aspekty prawno międzynarodowe sporu wokół Górskiego Karabachu* [w:] P. Olszewski, K. Borkowski (red.), *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych...*, dz.cyt, s. 325.

²⁶⁰Tamże.

²⁶¹Patrz. II rozdz. „Upadek ZSRR i jego konsekwencje dla Górskiego Karabachu”, s. 33 – 34.

²⁶²Por. G. Baghdasarian, *A Karabakh Armenian perspective* [w:] *The limits of leadership. Elites and societies in the Nagorny Karabakh peace process*, Conciliation Resources, Accord, issue 17, 2005, s. 22.

korytarza Laczyńskiego - obawy Baku koncentrują się przede wszystkim na charakterze, w którym region Laczynu byłby wykorzystywany - przede wszystkim ich zdaniem korytarz miałby służyć do transportu uzbrojenia z Armenii do enklawy Górskiego Karabachu²⁶³. Z tego względu Azerbejdżan uzależnia podpisanie poru zmieniającego zakończenia konfliktu od zwrotu wszystkich okupowanych rejonów sąsiadujących z enklawą. Ponadto, zdaniem T. Potiera, ewentualne pozostawienie korytarza Laczyńskiego wiązałoby się z separacją regionów Azerbejdżanu właściwego położonych na północy oraz od południowej części terytorium republiki, co w dłuższej perspektywie mogłoby stwarzać trudności w dostępie do korytarza²⁶⁴.

3. Perspektywy uregulowania konfliktu

Warto podkreślić, że występowanie różnic w stanowiskach stron konfliktu jest naturalne jednakże, jak pokazał proces pokojowy zarówno w fazie prac w ramach Grupy Mińskiej, jak i w stadium bilateralnych rozmów zainteresowanych stron, brak woli politycznej jest kwestią decydującą o stagnacji procesu uregulowania konfliktu. Ponadto wydaje się również, że brak zaufania stron ma znaczny wpływ na ten stan rzeczy - przywódcy zgadzają się z koniecznością wzajemnych ustępstw, jednakże żadna ze stron nie wykonuje „pierwszego kroku”. Wydaje się jednak, że przywódcy Armenii dążą do utrzymania *status quo* i głębokiego „zamrożenia konfliktu”, natomiast strona azerska liczy w przyszłości na odbicie okupowanych terytoriów siłą. Wobec faktu, że powrót do *status quo ante bellum* wydaje się obecnie niemożliwy do osiągnięcia, powyższy wariant ma swoją rację bytu - zarówno Erywanowi jak i Stepanakertowi zależy na utrzymaniu samodzielnej państwowości Republiki Górskiego Karabachu. RGK w jest państwem *de facto* ale nie *de iure* w rozumieniu prawa międzynarodowego - nieuznanym na forum międzynarodowym, w tym także przez Armenię. Republika Górskiego Karabachu posiada jednak pozostałe atrybuty państwowości - własną flagę, godło oraz hymn narodowy. Ponadto RGK posiada odrębną władzę wykonawczą w osobie prezydenta Bako S. Saakjana oraz rządu, własną władzę sądowniczą, władzę ustawodawczą sprawuje zaś Zgromadzenie Narodowe²⁶⁵. RGK posiada także dobrze wyszkoloną (pod kierunkiem gen. Anatolija Ziniewicza) i wyposażoną armię. Jednakże należy podkreślić, że egzystencja Republiki Górskiego Karabachu nie byłaby możliwa, gdyby nie pomoc Armenii oraz ormiańskiej diaspory, zwłaszcza pod kątem inwestycji gospodarczych²⁶⁶.

Warto zauważyć, że klimat społeczny w obu republikach również nie sprzyja szybkiemu rozwiązaniu konfliktu. W 2004 roku zarówno w Armenii jak i Azerbejdżanie zostały przeprowadzone badania dotyczące przede wszystkim stosunku obywateli każdej z

²⁶³Por. S. Cornell, *Small nations. Great powers...*, dz.cyt., s. 122.

²⁶⁴Por. T. Potier, *Conflict in Nagorno – Karabakh, Abkhazia and South Ossetia...*, dz. cyt., s. 194.

²⁶⁵Por. Constitution of Nagorno – Karabakh Republic, rozdz. III, IV, V i VI,
w: <http://www.nkr.am/en/constitution/9/>

²⁶⁶Por. J. Drużycki, *Karabach: Dyplomatyczna ofensywa Baku*, „Tydzień na Wschodzie” nr 1 (379), 06.01.2005, s. 6.

republik do sąsiadujących państw - projekt był wspólnym dziełem azerskich i ormiańskich badaczy w ramach Centrum Badawczego „Region”. Wyniki badań przedstawiono w wydanym w 2005 roku raporcie „Armenia i Azerbajdżan na piereputie <Ni mira, ni wojny>”. Pytania, które zdano respondentom azerskim oraz ormiańskim dotyczyły wskazania zagrożeń dla ich państw, oraz określenia sojuszników i wrogów. Respondenci z Armenii wskazali, że największym zagrożeniem dla ich kraju jest korupcja (63,3%), niestabilna sytuacja wewnętrzna (56,8%), problemy ekonomiczne (49,8%), nieuregulowanie konfliktu karabachskiego znalazło się dopiero na czwartym miejscu z 43,6% głosów²⁶⁷. Wśród sojuszników Armenii, zdaniem badanych, znajdują się Rosja (86%), Francja (55,4%), oraz Iran (30,5%), zaś wśród wrogów pierwsze miejsce zajął Azerbajdżan (89,2%), Turcja (84,8%) oraz Gruzja (34,1%)²⁶⁸. Respondenci zostali ponadto poproszeni o wybranie przyczyn nieuregulowania konfliktu - wskazywali przede wszystkim na historyczną wrogość (57,1%), sprzeczne dążenia stron (54,6%), regionalne trudności (48,5%) oraz nienawiść Azerów wobec Ormian (20,7%)²⁶⁹. Powyższy zestaw pytań został zadany również azerskim respondentom, którzy wskazali, że największym zagrożeniem dla państwa jest nieuregulowany konflikt karabachski (76,1%), korupcja (75,9%) oraz problemy ekonomiczne (60,6%). Jeśli zaś chodzi o sojuszników Azerbajdżanu najczęściej wskazywano Turcję (88,4%), Gruzję (41,7%) oraz, ku zaskoczeniu badaczy Rosję (27,1%). Zdaniem badanych wrogimi w stosunku do Azerbajdżanu państwami są przede wszystkim Armenia (93,5%), Iran (61,9%) a także Rosja (36,4%)²⁷⁰. Wśród przyczyn nieuregulowania konfliktu karabachskiego wskazywano na historyczną wrogość (48,5%), nienawiść Ormian w stosunku do Azerów (41, 3%) oraz sprzeczne dążenia stron (33,6%)²⁷¹. Wyniki badań wskazują, że stereotyp „wroga” jest niezwykle silny wśród Azerów, jak i wśród Ormian. Symptomatyczny jest również fakt, że respondenci z Azerbajdżanu wskazywali, że czują wobec sąsiadów strach (85,1%), gniew (76,9%) lub nienawiść (41,6%)²⁷². Podobnie odpowiadali badani z Armenii - nienawiść wobec Azerów odczuwało 54,9% respondentów, strach - 51,6%, zaś gniew - 48,3%²⁷³. Biorąc pod uwagę powyższe wyniki badań, wydaje się, że antagonizm azersko - ormiański jest niezwykle głęboko zakorzeniony w społecznej świadomości, co może być jedną z głównych przeszkód w rozwiązaniu konfliktu karabachskiego. Warto dodać, że w świetle powyższych rezultatów badań respondenci w Armenii nie uważają, że konflikt karabachski jest najważniejszym problemem, z którym

²⁶⁷Por. L. Bagdasaryan, *Riezul'taty oprosa nasielienja Armenii* [w:] A. Checzorjan (red.) *Armenia i Azerbajdżan na piereputie „Ni mira ni wojny”*, Erewan 2005, s. 33.

²⁶⁸Tamże, s. 34.

²⁶⁹Tamże, s. 38.

²⁷⁰Por. A. Yunusov, *Riezul'taty oprosa naciel'enja Azebajdżana* [w:] A. Checzorjan (red.) *Armenia i Azerbajdżan na piereputie „Ni mira ni wojny”*..., dz. cyt, s. 43.

²⁷¹Tamże, s. 48.

²⁷²Tamże, s. 45.

²⁷³Por. L. Bagdasaryan, *Riezul'taty oprosa naciel'enja Armenii* [w:] A. Checzorjan (red.) *Armenia i Azerbajdżan na piereputie „Ni mira ni wojny”*..., dz. cyt, s. 35.

muszą zmierzyć się władze republiki - przeciwne zdanie mają azerscy respondenci. Konkludując warto nadmienić, że choć Armenia i Azerbejdżan nie są w pełni demokratycznymi krajami, przywódcy obu republik są zmuszeni do wzięcia pod uwagę zdanie opinii publicznej, a uprzedzenia i stereotypy są niezwykle trudne do przewyciężenia w społecznej świadomości.

Nie należy również lekceważyć czynnika geopolitycznego w kontekście uregulowania konfliktu karabachskiego - istotne w tej kwestii jest stanowisko kluczowych aktorów regionalnych Rosji, USA oraz Turcji; warto także odwołać się do interesów gospodarczych wymienionych wyżej mocarstw oraz ich wpływu na relacje z Armenią i Azerbejdżanem. Rola Federacji Rosyjskiej w negocjacjach pokojowych jest bardzo istotna - obecne stadium rozmów bilateralnych można określić właśnie jako „fazę rosyjską”, gdzie prezydent Miedwiediew pełni rolę mediatora w sporze. Filarem polityki Federacji Rosyjskiej na Zakaukaziu pozostaje tradycyjnie Armenia, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i bezpieczeństwa - wspomniane państwo jest dla Rosji przeciwwagą dla prozachodnich Gruzji i Azerbejdżanu. Relacje rosyjsko - armeńskie nie są jednak symetryczne - wydaje się, że Moskwa dąży do utrzymania regionalnego odosobnienia Armenii w warunkach konfliktu z Azerbejdżanem, zamknięcia granicy z Turcją oraz słabych relacji z Gruzją²⁷⁴. W przypadku Azerbejdżanu, gdzie rosyjskie wpływy są znacznie słabsze, w warunkach istnienia silnej prozachodniej opozycji, Moskwa zdaje się wspierać pozostanie klanu Alijewów przy władzy. Prezydent I. Alijew rozwija wprawdzie współpracę z Zachodem, jednakże uwzględnia również rosyjskie stanowisko - gdyż konflikt karabachski jest ważnym czynnikiem nacisku Kremla na władze w Baku²⁷⁵. Zdaniem M. Falkowskiego Moskwie zależy na utrzymaniu *status quo* w kwestii karabachskiej, gdyż daje jej to możliwość wpływu na obydwie strony konfliktu. Decydenci moskiewscy unikają popierania jednej ze stron sporu, sprzeciwiają się ponadto zastąpieniu Grupy Minskiej bardziej efektywnym w działaniu forum oraz wprowadzeniu wojsk misji pokojowej w rejonie konfliktu²⁷⁶.

Zagrożeniem dla interesów gospodarczych i politycznych Rosji na Kaukazie jest wzrost wpływów USA i Turcji w regionie. Stanowisko USA wobec sporu karabachskiego pozostaje niezmiennie - należy jak najszybciej znaleźć pokojowe rozwiązanie konfliktu. Chociaż Waszyngton oficjalnie nie popiera żadnej ze stron, warto nadmienić, że Republika Górskiego Karabachu posiada swojego reprezentanta w Departamencie Sprawiedliwości. Warto podkreślić, że obecna polityka na USA na Zakaukaziu ma dwa cele: rozwinięcie współpracy militarnej a w przyszłości także politycznej z republikami Armenii, Azerbejdżanu oraz Gruzji w ramach programu NATO „Partnerstwo dla pokoju”, który zrzesza państwa

²⁷⁴Por. M. Falkowski, *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i Azji Centralnej*, Prace OSW nr 23, czerwiec 2006, s. 13.

²⁷⁵Tamże, s. 18.

²⁷⁶Tamże.

aspirujące do bycia członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz współpracy gospodarczej zwłaszcza w dziedzinie eksploatacji i transportu kaspijskich surowców energetycznych, przy czym główną osią tej współpracy był projekt uruchomionego w 2005 roku rurociągu Baku - Tbilisi - Ceyhan²⁷⁷, którego budowa odbywała przy wsparciu administracji USA. Projekt BTC miał nie tylko znacznie gospodarcze, ale także polityczne - przede wszystkim był pierwszym krokiem Gruzji i Azerbejdżanu w kierunku uniezależniania się od Moskwy, jako że trasa ropociągu nie biegła jak dotychczas przez terytorium FR, a firmy rosyjskie nie były zaangażowane w budowę oraz eksploatację.

Projekt BTC był również istotny z punktu widzenia Turcji, mocarstwa regionalnego, członka NATO, aspirującego do odgrywania istotnej roli na Kaukazie Południowym - w zamyśle tureckich decydentów republika miała stać się „pomostem” gospodarczym i kulturowym pomiędzy Europą a Azją - także pod kątem tranzytu surowców energetycznych²⁷⁸. W ciągu ostatniej dekady władze tureckie wyznaczyły nowe kierunki polityki zagranicznej na Kaukazie – przede wszystkim dążono do uzyskania wpływów w regionie poprzez działalność w Organizacji Współpracy Gospodarczej Państw Basenu Morza Czarnego, do której należy również Armenia i Azerbejdżan²⁷⁹. Ponadto w 2002 roku premier Turcji Recep Tayyip Erdogan rozpoczął ofensywę dyplomatyczną, której celem było jak najszybsze rozpoczęcie negocjacji w sprawie przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej. Ankarą w rozwiązaniu konfliktu karabachskiego oraz w rozpoczęciu procesu normalizacji stosunków ormiańsko - tureckich upatrywała szansy przyspieszenia procesu akcesji do UE - bowiem sukces dyplomatyczny na tym polu mógłby wpłynąć na postrzeganie Turcji jako poważnego partnera w negocjacjach akcesyjnych. Wydaje się, że stanowisko Turcji wobec konfliktu karabachskiego uległo przemianie - początkowo republika wspierała Azerbejdżan w konflikcie z Armenią, zamykając granicę turecko - ormiańską w 1993 roku oraz współuczestnicząc w blokadzie gospodarczej i komunikacyjnej. Obecnie zaś, w obliczu perspektywy negocjacji akcesyjnych z UE, Turcja zmieniła paradygmat swojej polityki wobec Armenii - za przełom uznano podpisanie 10 października 2009 roku przez reprezentujących strony ministrów spraw zagranicznych porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych²⁸⁰. Pomimo, że porozumienie nie zostało do tej pory ratyfikowane przez

²⁷⁷Rurociąg Baku - Tbilisi - Ceyhan to jeden z najważniejszych projektów energetycznych na Kaukazie Południowym - jego budowę zakończono 25 maja 2005 roku. W projekt były zaangażowane zachodnie koncerny energetyczne – właścicielem BTC jest spółka BTC Co., której najważniejszymi udziałowcami są British Petroleum (Wielka Brytania, 30%), AzBTC (Azerbejdżan, 25%), Unocal (USA, 8,9%) oraz TPAO (Turcja, 6,53%). Por. *BTC a sprawa kazaska*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 20 (398), 02.06.2005, s. 4-5; A. Łoskot, *Baku - Tbilisi - Ceyhan - przełom na Kaukazie Południowym*, „Tydzień na Wschodzie” nr 2 (294), 16.01.2003, s. 4-5.

²⁷⁸K. Strachota, *Jaka Turcja na Kaukazie i w Azji Centralnej?*, „Tydzień na Wschodzie” nr 2 (294), 16.01.2003 r., s. 6 - 7.

²⁷⁹Por. W. Materski, *Zakaukazie – pomiędzy Rosją, Turcją i Persją* [w:] A. Furier (red.) *Kaukaz w dobie globalizacji*, Poznań 2005, s. 29.

²⁸⁰Por. T. Sikorski, A. Szymański, *Porozumienie armeńsko – tureckie o normalizacji stosunków*, Biuletyn PISM nr 57 (589), 15.10.2009 r., s. 1, [w:] http://www.pism.pl/biuletyn/files/20091015_589.pdf

parlamenty obydwu republik, władze w Baku wyraziły swój sprzeciw wobec otwarcia granicy turecko - ormiańskiej nim zostanie rozwiązany konflikt w Górskim Karabachu, grożąc Ankarze m.in. wstrzymaniem dostaw gazu oraz zmniejszeniem eksportu surowców energetycznych przez Turcję²⁸¹. Ankarę stara się ponadto zachęcić Moskwę do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków w celu rozwiązania konfliktu karabachskiego, jednakże wydaje się, że Moskwa niechętna procesowi normalizacji stosunków turecko - armeńskich, nie spełni tureckich postulatów włączenia Ankary jako trzeciej, neutralnej strony w negocjacjach przywódców Armenii i Azerbejdżanu²⁸².

Podsumowując warto rozważyć, czy w przypadku konfliktu sytuacja ulegnie niebawem znaczącej destabilizacji. Jak wspomniano we wstępie, ostatnie wydarzenia w strefie konfliktu wskazują na zwiększenie się liczby incydentów zbrojnych na linii frontu. Warto dodać, że władze Armenii zastrzegły, że uznają podmiotowość Górskiego Karabachu, jeżeli Azerbejdżan zdecyduje się odzyskać okupowane terytoria przy użyciu siły. Odpowiednie kroki w tym celu zostały poczynione przez prezydenta Sarkisjana, który 13 stycznia bieżącego roku podpisał kontrowersyjną Ustawę o umowach międzynarodowych, które umożliwiają Armenii nawiązywanie relacji i podpisywanie umów z państwami *de facto*²⁸³. Warto rozważyć jednak, jakie kroki podjęliby przywódcy Armenii i Azerbejdżanu oraz społeczność międzynarodowa w warunkach ponownego wybuchu konfliktu - czy wówczas zostałaby rozwiązana kwestia okupowanych terytoriów Azerbejdżanu oraz statusu Górskiego Karabachu? Wydaje się jednak, że kolejny kryzys zbrojny byłby znacznie groźniejszy w skutkach od poprzedniego. Oprócz długotrwałych działań wojennych obydwie republiki musiałyby się zmierzyć z kolejnym kryzysem humanitarnym, spowodowanym napływem liczby uchodźców. Kolejną prawdopodobną konsekwencją ponownego wybuchu wojny byłoby zagrożenie dla istniejących oraz planowanych inwestycji energetycznych w regionie, zwłaszcza dla rurociągu BTC, który przebiega blisko linii frontu. Ponadto, z dużą pewnością można stwierdzić, że w wyniku wojny Azerbejdżan straci część zagranicznych inwestycji kapitałowych. Podsumowując, ponowny wybuch konfliktu nie leży w interesie obu stron, jednakże w tym przypadku można jedynie spekulować, czy zwycięży pragmatyczne podejście.

Zakończenie

²⁸¹ Por. M. Falkowski, *Turecka gra a Kaukaz*, Komentarze OSW nr 29, 05.10.2009 r., s. 2.

²⁸² Tamże, s. 4.

²⁸³ Por. ICG Crisis Watch No 90, 1 February 2011, [w:] <http://www.crisisgroup.org/en/regions/europe/caucasus.aspx>

Warto podkreślić, że niniejsza analiza wykazała prawdziwość tez sformułowanych na wstępie, które dotyczą odpowiednio momentu rozpoczęcia sporu, najważniejszych przyczyn, przebiegu oraz konsekwencji: a) antagonizm etniczny pomiędzy Ormianami i Azerami ma swoje źródła w polityce wielkomocarstwowej Imperium Rosyjskiego, a konflikt o Górski Karabach, który wybuchł pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem po proklamowaniu niepodległości przez obydwie republiki w 1918 roku jest jego bezpośrednią konsekwencją, b) przyczyną intensyfikacji sporu o Górski Karabach w 1987 roku była decyzja władz sowieckich o utworzeniu na terenie enklawy Obwodu Autonomicznego Górskiego Karabachu w 1924 roku oraz przeobrażenia polityczne, które miały miejsce w republikach związkowych, c) stronami konfliktu są Armenia, Ormianie karabachscy oraz Azerbejdżan, d) przyczyną braku porozumienia w kwestii rozwiązania konfliktu jest polityka mocarstw, zwłaszcza Rosji na terenie Kaukazu Południowego, specyfika sytuacji wewnętrznej w obu republikach oraz uprzedzenia związane z historycznym antagonizmem etnicznym. Warto kolejno scharakteryzować rezultaty badawcze, które potwierdzają prawdziwość wyżej wymienionych stwierdzeń. Autor zaproponował podejście polemiczne wobec tezy, że konflikt karabachski ma swoje źródło w starożytności. Stwierdzenia powyższe występują niejednokrotnie w literaturze opartej na wynikach badań historyków zarówno azerskich jak i ormiańskich, którzy dążą do określenia przynależności terytorialnej Górskiego Karabachu. Tego typu tezy rażą jednakże ewidentnymi uproszczeniami - region miał być częścią Armenii lub kaukaskiej Albanii, która zdaniem azerskich historyków i archeologów zajmowała terytorium obecnej Republiki Azerbejdżanu oraz mogła być tożsama z tym państwem. Osią wyżej wspomnianych analiz jest położenie geograficzne Karabachu oraz pochodzenie etniczne mieszkańców enklawy. Ze względu na fakt, że naukowcy dysponują w tej dziedzinie szczątkowym materiałem badawczym - rezultatami badawczymi pochodzącymi z wykopalisk archeologicznych oraz starożytnymi źródłami, w których zawarte informacje są niejednokrotnie ze sobą sprzeczne - określenie przynależności państwowej Karabachu wydaje się być problematyczne, zaś w obliczu braku spisów powszechnych z tego okresu ustalenie przynależności etnicznej mieszkańców regionu jest niemożliwe. Warto podkreślić, że powyższe stwierdzenia autorów ormiańskich oraz azerskich wydają się również fałszywe z następującego powodu: przynależność do grupy narodowej oraz konflikt na tle etnicznym wydają się być charakterystyczne dla końca XIX wieku oraz powstania państw narodowych - badacze stosują pojęcia pochodzące z dorobku nowoczesnych nauk społecznych w opisie zjawisk, które miały miejsce w starożytności oraz w średniowieczu, gdzie wspólnota lokalna i tożsamość religijna oraz kulturowa posiadały większe znaczenie od przynależności państwowej. W związku z powyższym należy podkreślić, że powstanie antagonizmu ormiańsko - azerskiego na tle etnicznym miało związek z polityką caratu, która zdaniem Azerów wyraźnie faworyzowała Ormian zwłaszcza pod względem gospodarczym. Warto dodać, że władze Imperium

Rosyjskiego prowadziły ryzykowną politykę ludnościową, której przejawem było przesiedlanie ludności, zwłaszcza ormiańskiej na tereny tradycyjnie zamieszkiwane przez Azerów. Procesy społeczne, które zachodziły na Zakaukaziu na przełomie XIX i XX wieku są również kwestią wartą uwagi, bowiem rodzący się wówczas nacjonalizm zarówno ormiański jak i azerski w warunkach rusyfikacji oraz „przymusowej integracji” prowadzonej przez carat był bezpośrednią przyczyną wybuchu tzw. wojny ormiańsko - azerskiej w 1905 roku. Pierwszy konflikt o Górski Karabach wybuchł w 1918 roku w momencie proklamowania niepodległości przez republiki zakaukaskie - warto nadmienić, że nie był to jedyny spór terytorialny w owym czasie - Armenia wysunęła żądania wobec Azerbejdżanu o przyłączenie Nachiczewania oraz Zangezuru. W obawie przed eskalacją konfliktu zbrojnego, który miał miejsce w Karabachu, postanowiono ustalić status spornych terytoriów na konferencji w Wersalu. Jednakże konferencja pokojowa nie przyniosła oczekiwanych przez republiki zakaukaskie rezultatów - sytuacja na Kaukazie Południowym uległa zmianie wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na terytorium Armenii, Azerbejdżanu oraz Gruzji. Problem przynależności terytorialnej Górskiego Karabachu początkowo pozostawał nierozwiązany przez nową władzę sowiecką - w 1924 roku zdecydowano jednak o nadaniu enklawie statusu obwodu autonomicznego w ramach Azerbejdżanu.

Władze Armenii zakwestionowały jednak decyzję przyznania jurysdykcji na terytorium Górskiego Karabachu Azerbejdżanowi, argumentując, że większość mieszkańców regionu stanowią osoby pochodzenia ormiańskiego - była to jedna z głównych przyczyn intensyfikacji konfliktu karabachskiego w 1987 roku. Deprywacja socjoekonomiczna również przyczyniła się do ujawnienia się konfliktu, jednakże prawo do samostanowienia było jednym z najważniejszych postulatów Ormian karabachskich. Warto podkreślić, że Ormianie w czasach władzy sowieckiej podejmowali formalne kroki, aby Górski Karabach znalazł się pod jurysdykcją Armenii - atmosfera „głasności” przyczyniła się jednak do znacznie silniejszej werbalizacji postulatów niepodległościowych, która miała miejsce na wiecach oraz manifestacjach - taka forma protestu w sowieckich republikach Zakaukazia była wówczas bezprecedensowa. Początkowo władze sowieckie starały się ignorować dążenia Ormian karabachskich mające na celu włączenie enklawy w skład Armenii, jednakże sytuacja wewnętrzna w Armeńskiej i Azerbejdżańskiej SRR była niezwykle chaotyczna - zmiany na stanowiskach, zaproponowane przez samego Gorbaczowa nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Ponadto pokojowe manifestacje wkrótce przerodziły się w starcia na tle etnicznym pomiędzy Ormianami i Azerami. Obywatele obydwu republik związkowych, w obliczu słabości władz rozpoczęli formowanie niezależnych organizacji oraz stowarzyszeń - pod koniec 1989 roku wytworzył się *de facto* system dwuwładzy, w którym obok komunistycznych władz Armeńskiej i Azerbejdżańskiej SRR o wpływy polityczne walczyły również silne organizacje - odpowiednio Ormiański Ruch Narodowy oraz Ludowy Front Azerbejdżanu. Sytuacja

dwuwładzy była nie możliwa do zaakceptowania przez władze na Kremlu, które pod pretekstem ochrony ormiańskiej oraz rosyjskiej mniejszości narodowej w Azerbejdżanie wkroczyły styczeń 1990 roku do Baku. Wielu obserwatorów było zdania, że ofensywa wojsk rosyjskich miała na celu przywrócenie władzy partii komunistycznej w Azerbejdżanie w obliczu rosnących wpływów, także politycznych LFAz. Jednakże operacja zbrojna nie przyniosła oczekiwanych rezultatów - wkrótce Armenia oraz Azerbejdżan proklamowały niepodległość, która stała się faktem po rozpadzie Związku Radzieckiego w grudniu 1991 roku. Koniec jurysdykcji Moskwy w republikach związkowych miał wiele istotnych implikacji dla konfliktu karabachskiego - wycofanie jednostek Armii Czerwonej było przyczyną wybuchu wojny karabachskiej w 1992 roku. Warto jednak podkreślić, że potyczki zbrojne pomiędzy Azerami i Ormianami miały miejsce znacznie wcześniej - jednakże obydwie strony dysponowały wówczas nielicznymi oddziałami samoobrony. W działaniach wojennych brały zaś udział uzbrojone, dzięki pomocy rosyjskiej, jednostki nowopowstałych armii narodowych. Należy podkreślić, że choć władze Armenii oficjalnie zaprzeczały udziałowi w wojnie twierdząc, że stroną sporu są Ormianie karabachscy, istnieją dowody na udział jednostek armii republiki w wojnie karabachskiej. Interesy oraz postulaty Erywania oraz Stepanakertu są w dużej mierze tożsame - władzom Armenii zależy na przyłączeniu nowopowstałej Republiki Górskiego Karabachu bądź jej niepodległości.

Warto dodać, że jedną z głównych przeszkód w rozwiązaniu sporu jest polityka mocarstw, a zwłaszcza Rosji na Zakaukaziu, specyfika systemu politycznego w republice Armenii i Azerbejdżanu oraz uprzedzenia i stereotypy powstałe na tle etnicznym. Rosja odgrywa w procesie pokojowym główną rolę - oficjalne stanowisko Moskwy w odniesieniu do rozwiązania konfliktu zakłada poszanowanie integralności terytorialnej obydwu republik oraz wypracowanie rozwiązania satysfakcjonującego wszystkie strony sporu. Warto zatem rozstrzygnąć, z jakich powodów proces pokojowy, który toczy się od 1992 roku w ramach Grupy Mińskiej KBWE/OBWE nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Wydaje się, że w tym przypadku Rosja, jako główny aktor regionalny ma na celu zachowanie *status quo*, które umożliwiłoby umocnienie wpływów rosyjskich w Armenii, utrzymywanie republiki w stanie izolacji regionalnej, ponadto konflikt karabachski może służyć Moskwie jako instrument wywierania nacisków na Azerbejdżan, którego samodzielna polityka surowcowa stanowi zagrożenie dla gospodarczych interesów Federacji Rosyjskiej na Zakaukaziu. Warto jednak podkreślić, że władze Armenii uznają Rosję za strategicznego sojusznika w regionie. Sojusz Armenii i Federacji Rosyjskiej nosi jednak znamiona systemu wasalnego - władze na Kremlu mogą wykorzystywać uzależnienie Armenii od rosyjskich surowców energetycznych (które jednakże sukcesywnie maleje dzięki budowie gazociągu z Iranu) oraz izolację regionalną republiki.

Wydaje się jednak, że Moskwie zależy na głębokim „zamrożeniu” konfliktu, co wynika z obawy o destabilizację sytuacji w Gruzji oraz na Kaukazie Północnym. Ponadto Moskwa została zmuszona do rywalizacji o wpływ na Kaukazie Południowym z innymi aktorami międzynarodowymi i regionalnymi - USA i Turcją, które dążą do partycypacji w zyskach z eksploatacji surowców kaspijskich. Na stagnację procesu pokojowego ma również wpływ brak woli politycznej ze strony przywódców Armenii oraz Azerbejdżanu w kwestii rozwiązania konfliktu karabachskiego. Warto również nadmienić, że zarówno Armenia, jak i Azerbejdżan nie są krajami w pełni demokratycznymi - scena polityczna w obydwu republikach jest zdominowana przez klany, które sprawują władzę poprzez skomplikowany system powiązań lokalnych, oparty na klientelizmie. Istotnym następstwem systemu klanowego jest fakt, że przywódcy polityczni są zobowiązani do lojalności wobec klanu, do którego przynależą - polityka liderów obu republik ma niejednokrotnie na celu realizację interesów klanowych, które często pozostają w sprzeczności z racją stanu. Wydaje się, że Armenii zależy na utrzymaniu *status quo* w kwestii Republiki Górskiego Karabachu, która, chociaż nie jest państwem *de iure* w rozumieniu prawa międzynarodowego, faktycznie posiada wszelkie atrybuty państwowości poza uznaniem na forum międzynarodowym. Należy jednak podkreślić, że powiązania „samozwańczej” republiki z Armenią mają charakter zarówno polityczny, jak i gospodarczy - większość inwestycji w Górskim Karabachu pochodzi ze środków członków diaspory ormiańskiej lub lokalnych przedsiębiorców z Armenii. Ponadto nie należy lekceważyć roli uprzedzeń oraz stereotypów, które są silnie zakorzenione w społecznej świadomości - zdaniem obywateli zarówno Armenii jak i Azerbejdżanu przeszkodę dla rozwiązania konfliktu karabachskiego stanowi „historyczna wrogość”.

Wydaje się, że znalezienie rozwiązania satysfakcjonującego wszystkie strony konfliktu jest kwestią odległej przyszłości - na ten stan rzeczy mają wpływ następujące czynniki: nie udało się dotychczas osiągnąć porozumienia, co do podstawowych zasad rozwiązania sporu oraz nie ustalono kwestii uczestnictwa przedstawicieli Ormian karabachskich w rozmowach negocjacyjnych. Warto jednak nadmienić, że podstawowym warunkiem dla powodzenia procesu negocjacyjnego wydaje się być wycofanie wojsk okupacyjnych z rejonów Azerbejdżanu sąsiadujących z Republiką Górskiego Karabachu. Kwestia korytarza Laczyńskiego oraz statusu republiki wydaje się być najważniejszym punktem spornym - umieszczenie w korytarzu wojsk misji pokojowej byłoby rozwiązaniem możliwym do zaakceptowania przez wszystkie strony sporu. Warto jednak rozważyć, czy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jest w stanie stworzyć wyżej wspomnianą misję - w warunkach kryzysu ekonomicznego oraz w obliczu faktu, że większość państw członkowskich jest zaangażowana w misje wojskowe w Iraku oraz Afganistanie brak środków finansowych możliwych do przeznaczenia na potencjalną operację pokojową w rejonie Górskiego Karabachu jest główną przeszkodą. Ponadto należy dodać, że byłaby

to pierwsza tego typu misja wojskowa prowadzona przez OBWE, co z pewnością miałyby wpływ na jej rezultat. Wydaje się, że określenie statusu Republiki Górskiego Karabachu nie jest kwestią problematyczną - w tym przypadku akceptacja *status quo* jest jedynym możliwym rozwiązaniem. Warto rozważyć jednak sugestie niektórych obserwatorów, których zdaniem niedawny przykład proklamowania niepodległości przez Kosowo powinien być wzorem dla Republiki Górskiego Karabachu. Wydaje się jednak, że nawet w warunkach uznania republiki na forum międzynarodowym powiązania Górskiego Karabachu z Armenią będą grały niezwykle istotną rolę - samodzielna egzystencja Górskiego Karabachu jako bytu państwowego jest w obecnych warunkach niemożliwa.

Spis map:

| | |
|---|----|
| Mapa 1. Armenia w czasach Tigranesa Wielkiego – 95-66 rok p.n.e..... | 10 |
| Mapa 2. Terytorium kaukaskiej Albanii w III wieku n.e..... | 11 |
| Mapa 3. Narody Zakaukazia w I połowie XIX wieku..... | 20 |
| Mapa 4. Zakaukazie w 1917 roku..... | 25 |
| Mapa 5. Terytorium Okręgu Autonomicznego Górskiego Karabachu w 1924 roku..... | 30 |
| Mapa 6. Rejony Azerbejdżanu zajęte przez wojska Ormian karabachskich w 1992 roku..... | 59 |
| Mapa 7. Okupowane terytoria Azerbejdżanu w 1994 roku..... | 65 |
| Mapa 8. Skutki konfliktu karabachskiego dla Azerbejdżanu..... | 90 |

Bibliografia

1. Monografie:

- Abasow, A. Chaczatrijan, *Karabachskij konflikt: warianty rieszenja, idei i realanost'*, Moskwa 2006
- Agajew R, Ali-Zade Z., *Azerbajdżan - koniec wtoroj respubliki (1988 - 1993)*, Moskwa 2006
- Alstadt A.L., *The Azerbaijani Turks. Power and identity under Russian rule*, Stanford 1992
- Avakian S., *Nagorno - Karabakh. Legal aspects*, Erevan 2005
- Bańbor J., Berny J., Kuziel D., *Konflikty na Kaukazie*, Warszawa 1997
- Baranowski B., Baranowski K., *Historia Azerbejdżanu*, Wrocław 1987
- Beissinger M., *Nationalist mobilization and the collapse of Soviet Union*, Cambridge 2002
- Bothe M., Roncitti N., Rosas A., *The OSCE in the maintenance of peace nad security: conflict prevention, crisis management and peaceful settlement of disputes*, The Hague 1997
- Cheterian V., *War and peace in the Caucasus: ethnic conflict nad new geopolitics*, New York 2008
- Cornell S., *Small nations and Great Powers. A study of ethnopolitical conflict in Caucasus*, UK 2001
- Chorbajjan L., Donabedian P., Mutfian C., *The Caucasian Knot: the history and geopolitics of Nagorno Karabagh*, London 1994
- Dasnabedian H., *History of Armenian Revolutionary Federation Dashnaksutiun*, Milan 1989
- K. Eichensehr, W. M. Reisman, *Stopping wars nad making peace: studies in international intervention*, Leiden 2009

- Górný G., *Armenia*, Warszawa 1995
- Graczow A., *Gorbaczow*, Warszawa 2003
- Hovannisian R., *The republic of Armenia: the first year, 1918-1919*, Berkeley 1971
- Imranly K., *Czarna sudba Czornego Sada*, Moskwa 2006
- Kazimirow W.N., *Mir Karabachu*, Moskwa 2009
- Kwiatkiewicz P., *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Toruń 2009
- Leeuw van der Ch., *Azerbaijan: a quest for identity: a short story*, New York 2000
- Mammadow I., Musajew T., *Armiano - azerbajdzanski konflikt: istorija, prawo, posrednicziestwo*, Tuła 2006
- Mammadova H., *Khodjaly: Martyrs and witnesses (Armenian terrorism as an integral part of the national one)*, Baku 2006
- Masih J.R., Kirkorian R.O., *Armenia: at the crossroads*, Amsterdam 1999
- Michałowski W. St., *Rzecz o Hejdarze Alijewie*, Warszawa 2008
- Muradjan P., *Istorija - pamiat' pokolenij. Problemy istorii Nagornogo Karabacha*, Erewan 1990
- Nygren B., *The rebuilding of great er Russia: Putin's foreign Policy towards the CIS countries*, New York 2007
- Panico Ch., *Human Rights Watch Report: Azerbaijan: Seven years of conflict in Nagorno - Karabakh*, New York, Washington 1994
- Potier T., *Conflict in Nagorno - Karabakh, Abkhazia and South Ossetia: a legal appraisal*, The Hague 2001
- Rohoziński J., *Święci, biczownicy i czerwoni chanowie. Przemiany religijności muzułmańskiej w radzieckim i poradzieckim Azerbejdżanie*, Wrocław 2005

- Shaffer B., *Borders and brethren: Iran and the challenge of Azerbaijani identity*, Cambridge 2002
- Świętochowski T., *Azerbejdżan*, Warszawa 2006
- Świętochowski T., *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998
- Sznirelman W., *Wojny pamięci - mify, idencjność i politika na Zakawkazie*, Moskwa 2003
- Yunusow, *Azerbajdżan w nacziale XXI wieku: konflikty i potencjalnyje ugrozy*, Baku 2007
- Yunusov A., *Islam in Azerbaijan*, Baku 2004
- Yunusov A., *Karabakh Past and Present*, Baku 2005
- Waal de T., *Black garden: Armenia and Azerbaijan through peace and war*, New York 2003
- Walker Ch. J., *Armenia and Karabagh: the struggle for unity*, London 1991
- Walker Ch. J., *Armenia. The survival of the nation*, London 1980
- Wallerstein I. M., *Geopolitics and geoculture: essays on changing world - system*, Cambridge 1991
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Historia Armenii*, Wrocław 1977
- Zurcher Ch., *The post - Soviet Wars: rebellion, ethnic conflict, and nationhood in the Caucasus*, New York 2007

2. Artykuły prasowe:

- Aliev R., *Azerbaijan: OSCE proposes troika to co - chair Minsk Group*, RFE/RE, 09.02.1997, w: <http://www.rferl.org/content/article/1083582.html>

- *Armenian enclave votes for secede from soviet Azerbaijan*, “The Washington Post”, 13.07.1988
- *Armenia takes town in Western Azerbaijan*, “New York Times”, 4.04.1993, w: <http://www.nytimes.com/1993/04/04/world/armenia-takes-town-in-western-azerbaijan.html?scp=63&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>
- *Armenian MFA: Nagorno-Karabakh talks continue basing on Madrid principles*, Panorama.am, 18.03.2010, w: <http://www.panorama.am/en/politics/2010/03/18/nalbandyan-nkr/>;
- *Azerbaijanis move to control disputed area*, „The Washington Post”, 27.11. 1991
- *Ex Soviet troops to leave enclave*, “New York Times”, 29.02.1992, w: <http://www.nytimes.com/1992/02/29/world/ex-soviet-troops-to-leave-enclave.html?scp=32&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>
- Hockstader L., *Major offensive laid to Armenians; Azerbaijan says thrust nears Iran border*, “The Washington Post”, 20. 08. 1993
- Jagielski W., *Mutalibow odchodzi, Azerowie nacieraja*, „Gazeta Wyborcza” nr 829, 07.03.1992
- Keller B., *Ethnic problem for Moscow: few likely options*, “New York Times”, 25.09.1988, w: <http://www.nytimes.com/1988/09/25/world/ethnic-problem-for-moscow-few-likely-options.html?scp=25&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>
- Keller B., *Moscow imposes emergency decree in ethnic conflict*, “New York Times”, 22. 09.1988, w: <http://www.nytimes.com/1988/09/22/world/moscow-imposes-emergency-decree-in-ethnic-conflict.html?scp=39&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>
- *Kogda my naczali terjat' Karabach?*, „525-ja Gazieta”, 26.10.2005 r. [w:] *Karabachskij konflikt - azerbajdzanskij wzgljad*, Moskwa 2006
- *Madrid proposals are still on negotiating table*, News.az, 07.10.2010 w: <http://www.news.az/articles/12751>

- *Nagorno - Karabakh is holding parliamentary elections tomorrow*, Armenians.net, 22.05.2010, w: <http://www.armenians.net/news/view/article/9950/Nagorno-Karabakh-is-Holding-Parliamentary-Elections-Tomorrow>
- *New proposal over Karabakh?*, Armenians.net, 18.06.2010, w: <http://www.armenians.net/news/view/article/11165/New-Proposal-over-Karabakh>
- *Madrid proposals are still on negotiating table*, News.az, 07.10.2010 w: <http://www.news.az/articles/12751>
- *Pact reported on ending ethnic war in Caucasus*, New York Times, 16.03.1992, w: <http://www.nytimes.com/1992/03/16/world/pact-reported-on-ending-ethnic-war-in-caucasus.html?scp=89&sq=nagorno%20-%20karabakh&st=cse>
- Peuch J-C., *Nagorno – Karabakh: mediators strive to keep peace talk participants „on the same page”*, Eurasianet. org, 06.12.2007 r., w: <http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav120707.html>
- *Rozejm marszałka Graczowa*, „Gazeta Wyborcza” nr 84, 09.04.1994 r.
- *Uznano „Komitet Karabach”*, „Gazeta Wyborcza” nr 59, 28.07.1989
- Węglarczyk B., *Atak na Agdam*, „Gazeta Wyborcza”, nr 98, 05.07.1993

3. Dokumenty i akty prawne:

- Budapest Summit Document 1994, *Towards a Genuine Partnership in a New Era, II Regional issues. Intensification of CSCE action in relation to the Nagorno – Karabakh conflict*, 6. 12. 1994, w: http://www.osce.org/documents/mcs/1994/12/4050_en.pdf
- Constitution of Nagorno – Karabakh Republic, rozdz. III, IV, V i VI, w: <http://www.nkr.am/en/constitution/9/>
- First Additional Meeting of The Council of CSCE, II. Summary of Conclusions, 24.03.1992, pkt. 4, w: <http://www.ca-c.org/dataeng/books/book-1/12.appendix-02.shtml>
- Lisbon Document 1996, Annex I, *Statement of the OSCE Chairman-in-Office*, 3.12. 1996

- Lisbon Document 1996, Annex I, *Statement of the of the delegation of Armenia*, 3.12. 1996
- Ustawa Najwyższa ZSRR z 1936 roku.

4. Studia i artykuły:

- Baghdasarian G., *A Karabakh Armenian perspective* [w:] *The limits of leadership. Elites and societies in the Nagorny Karabakh peace process*, Conciliation Resources, Accord, issue 17, 2005
- Bagdasaryan L., *Riezul'taty oprosa naciel'enja Armenii* [w:] A. Checzoryan (red.) *Armenia i Azerbajdżan na piereputie „Ni mira ni wojny”*, Erewan 2005
- Bartuzi W., *Eskalacja kryzysu politycznego w Armenii*, „Biuletyn OSW” nr 9 (43), 05.03 - 12.03. 2008
- Bartuzi W., Strachota K., *Armenia po wyborach: „nie” dla zmian*, „Biuletyn OSW” nr 10 (35), 16 - 23. 05. 2007
- Bartuzi W., *Eskalacja kryzysu politycznego w Armenii*, „Biuletyn OSW” nr 9 (43), 05.03 - 12.03. 2008
- *BTC a sprawa kazaska*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 20 (398), 02.06.2005
- Cornell S., *Konflikt w Nagornom Karabachie: dynamika i perspektywy reszenja*, [w:] D.E. Furman (red.) *Azerbajdżan i Rosjã: obszczestwa i gosudarstwa*, Moskwa 2001
- *Co się zdarzyło w Armenii? Zeszyt 1. Wybór z numeru specjalnego „Głasnosti”*, Warszawa 1989
- *Co się zdarzyło w Armenii? Zeszyt 2. Wybór z ormiańskiej publikacji niezależnej „Arcach”*, Warszawa 1989
- Drużycki J., *Karabach: dyplomatyczna ofensywa Baku*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 1(379), 06.01.2005
- Drużycki J., Strachota K., *Referendum konstytucyjne w Armenii*, „Tydzień na Wschodzie” nr 40 (418), 01.12.2005 r.,

- Dworecki S.E. Kęsoń T. J., *Armenia i Azerbejdżan w konflikcie o Nagorno - Karabach* [w:] Dworecki S.E. Kęsoń T. J. (red.), *Konflikty zbrojne w Azji (Analiza i komentarze)*, Warszawa 1997
- Falkowski M., *Polityka Rosji na Kaukazie Południowym i Azji Centralnej*, „Prace OSW” nr 23, czerwiec 2006
- Falkowski M., *Turecka gra a Kaukaz*, „Komentarze OSW” nr 29, 05.10.2009 r.
- Furman D., Abasow A., *Azerbajdzanska rewolucja* [w:] D. E. Furman (red.), *Azerbajdzan i Rosja: obszczestwa i gosudarstwa*, Moskwa 2001
- *Hejdar Alijev's Heritage. International On – Line Library*, Baku 2006
- Kardaś Sz., *Spór wokół Górskiego Karabachu. Wybrane aspekty polityczne* [w:] K. Iwańczuk, T. Kapuśniak (red.), *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2008
- Kardaś Sz., *Wybrane aspekty prawno międzynarodowe sporu wokół Górskiego Karabachu* [w:] P. Olszewski, K. Borkowski (red.), *Kaukaz w stosunkach międzynarodowych. Przeszłość, terażniejszość, przyszłość*, Piotrków Trybunalski 2008
- Kiedrowski D. M., *Wydarzenia a Karabachu Górskim jako przykład konfliktu kaukaskiego po 1991 roku* [w:] A. Furier (red.) *Kaukaz w dobie globalizacji*, Poznań 2005
- Mamedowa F., *Istina o Garabagskoj problemie* [w:] *Kuriekczajskij dogowor-200*, Baku 2005
- Maresca J.J., *The international community and the conflict over Nagorno - Karabakh* [w:] B. W. Jentleson (red.), *Opportunities missed, opportunities seized. Preventive Diplomacy in the Post – Cold War World*, New York 2000
- Materski W., *Zakaukazie - pomiędzy Rosją, Turcją i Persją* [w:] A. Furier (red.) *Kaukaz w dobie globalizacji*, Poznań 2005
- Mursalijew, A. *Azerbajdzan w rosijskiej pressie (1988 – 2000)* [w:] D. E. Furman (red.), *Azerbajdzan i Rosja: obszczestwa i gosudarstwa*, Moskwa 2001

- Mustafajew Dż. M., *Iz istorii Kurekczajskich dogovorow* [w:] *Kurekciajski dogovor-200*, Baku 2005
- Łoskot A., *Baku - Tbilisi - Ceyhan - przelom na Kaukazie Południowym*, „Tydzień na Wschodzie” nr 2 (294), 16.01.2003 r.
- *Nagła zmiana politycznego krajobrazu Armenii oddala rozwiązanie problemu Górnego Karabachu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 5/76, 06.02.1998 r.
- *Nagorno - Karabakh: a white paper*, Yerevan 2005
- *Nagorno - Karabakh: Getting to a breakthrough*, ICG Europe Briefing No 55, 07.11.2009,
w: [http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/b55_nagorno_karabakh__getting_to_a_breakthrough.ashx](http://www.crisisgroup.org/~/media/Files/europe/b55_nagorno_karabakh__getting_to_a_breakthrough.ashx)
- *Nagorno - Karabakh: risking war. Executive summary and recommendations*, ICG Europe Report No 187, 14.11.2007,
w: http://www.crisisgroup.org/~media/Files/europe/187_nagorno_karabakh__risking_war.ash
- Popow A., *Polityka Rosji na Kaukazie (1991 – 1995)*, „Eurazja” nr 1, rok III, 1996 rok
- *Próba zamachu stanu w Armenii?*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 39/157, 28.10.1999 r.
- *Robert Koczarian - faworyt wyborów prezydenckich w Armenii*, „Tydzień na Wschodzie” nr 11/82, 20.03.1998 r.,
- Sikorski T., Szymański A., *Porozumienie armeńsko - tureckie o normalizacji stosunków*, Biuletyn PISM nr 57 (589), 15.10.2009 r.,
w: http://www.pism.pl/biuletyn/files/20091015_589.pdf
- Suny R.G., *Eastern Armenians under Tsarist Rule i Soviet Armenia* [w:] R. Hovannisian red., *The Armenian People from ancient to modern Times Vol II. Foreign domination of statehood. The 15th century to the 20 century*, New York 2004
- Strachota K., *Azerbejdżan Alijewów*, „Tydzień na Wschodzie”,
nr 26 (318), 07.08.2003

- Szermatowa S., *Giejdar Alijew* [w:] D. E. Furman (red.) *Azerbajdżan i Rosja: obszycstwa i gosudarstwa*, Moskwa 2001
- Świętochowski T., *Ropa a stabilność polityczna w basenie Morza Kaspijskiego*, „Eurazja”, nr 1, rok III, 1996 rok
- Tilly Ch., *Rewolucja i rebelia*, [w:] P. Sztompka, M.Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, Kraków 2005
- Yunusov A., *Riezul'taty oprosa naciel'enja Azebajdżana* [w:] A. Checzorijan (red.) *Armenia i Azerbajdżan na pierepute „Ni mira ni wojny”*, Erevan 2005
- Wróbel J., *Karabaski proces pokojowy - stan obecny i perspektywy uregulowania konfliktu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 15 (222), 12.04.2001

5. Linki:

- <http://www.armenians.net/>
- <http://www.azerbaijan.00page.com/>
- <http://www.ca-c.org/>
- <http://www.crisisgroup.org/>
- <http://www.jdemirdjian.com>
- <http://www.eurasianet.org/>
- <http://www.heydar-aliyev-foundation.org/>
- <http://www.january20.net/>
- <http://www.khojaly.org/>
- <http://www.karabakh.net/>
- <http://www.news.az/>
- <http://www.nytimes.com/>
- <http://www.nkrusa.org/>
- <http://www.osce.org/>

- <http://www.panorama.am/>
- <http://www.pism.pl/>
- <http://www.president.nkr.am/>
- <http://www.rferl.org/>